

**Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie  
Wydział Nauk Ekonomicznych  
Katedra Ekonomiki Edukacji, Komunikowania i Doradztwa**

**Spoleczno-kulturowe uwarunkowania  
rozwoju turystyki na obszarach wiejskich**

**Praca zbiorowa pod redakcją naukową  
Izabelli Sikorskiej-Wolak**

**Wydawnictwo SGGW  
Warszawa 2011**

Recenzenci:

Prof. dr hab. Zygmunt J. Przychodzeń

Dr hab. Krystyna Krzyżanowska, prof. nadzw. SGGW

Dr inż. Ewa Jaska

Fotografia na okładce: Jerzy Budzynowski

Redakcja techniczna: Jan Zawadka

## SPIS TREŚCI

Wstęp .....	5
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>Aksjologiczne aspekty zarządzania gospodarką turystyczną na obszarach wiejskich</b>	
Włodzimierz Kaczocho, Jan Sikora .....	9
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>Postawy społeczności lokalnej wobec rozwoju agroturystyki w gminach wiejskich województwa podlaskiego</b>	
Michał Roman .....	19
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
<b>Rola komunikowania się władz jednostek samorządu terytorialnego z inwestorami w rozwoju gmin na przykładzie programu „Gmina Fair Play”</b>	
Joanna Dmitruk, Magdalena Iwańska .....	39
<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
<b>Promocja dziedzictwa kulturowego warunkiem rozwoju turystyki kulturowej</b>	
Ewa Jaska, Małgorzata Jakubowska .....	57
<b>ROZDZIAŁ V</b>	
<b>Od Sejmu Czteroletniego do budowy portu w Gdyni – dzieje rodziny Kaspra Czyża</b>	
Adam Krajewski .....	81
<b>ROZDZIAŁ VI</b>	
<b>Turystyka wiejska na Wileńszczyźnie i jej związek z dziedzictwem sakralnym</b>	
Michał Treszczyński .....	97
<b>ROZDZIAŁ VII</b>	
<b>Zabytki sakralne Południowego Podlasia jako destynacje ruchu pielgrzymkowego</b>	
Izabella Sikorska-Wolak, Jan Zawadka .....	109



## Wstęp

Współczesna turystyka jest zjawiskiem wielowymiarowym i dynamicznym. Dynamicznemu rozwojowi turystyki i jej wzrastającemu znaczeniu w gospodarce i życiu człowieka towarzyszy refleksja naukowa. Jej przedmiotem są m.in.: istota i formy turystyki, zarysowujące się tendencje zmian we współczesnym świecie, uwarunkowania rozwoju, korzyści jakie przynosi gospodarce, społeczeństwu, jednostkom terytorialnym różnych szczebli oraz turystom.

Turystyka jest zjawiskiem ekonomicznym, ale przede wszystkim – co wynika z jej istoty – jest zjawiskiem społecznym i kulturowym. Stąd wyjaśnienia jej istoty należy poszukiwać głównie w naukach humanistycznych i społecznych. Człowiek podejmujący aktywność turystyczną wchodzi w rolę społeczną podróżującego, turysty. Nawiązuje kontakty społeczne ze współtowarzyszami podróży, organizatorami, osobami świadczącymi usługi turystyczne bądź mieszkańcami terenów odwiedzanych. W wyniku tych kontaktów powstają niejednokrotnie głębsze więzi społeczne. Turystyka na obszarach wiejskich ze względu na swoją specyfikę sprzyja takim kontaktom i owocuje często trwałym emocjonalnym związkiem turystów z mieszkańcami wsi. Turystyka jest zjawiskiem kulturowym. W zgodnej opinii przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych jest jednym z ważniejszych zjawisk kulturowych naszej epoki. Turystyka wpisała się na trwałe w kulturę współczesną, stanowiąc składnik a zarazem stymulator rozwoju kultury. Krzysztof Przeclawski wyodrębnia pięć związków turystyki z kulturą: po pierwsze turystyka jest funkcją kultury, po drugie jest ona elementem kultury, po trzecie jest przekazem kultury, po czwarte jest spotkaniem kultur, po piąte jest czynnikiem przemian kulturowych. Turystyka jest swoistym „oknem na świat” przez które można dostrzec bogactwo i różnorodność kultur.

Niniejsza publikacja poświęcona problematyce społeczno-kulturowych uwarunkowań rozwoju turystyki na obszarach wiejskich wpisuje się w te nurty poszukiwań badawczych. Monografię rozpoczyna opracowanie, w którym podjęto próbę przedstawienia podstaw aksjologicznych zarządzania gospodarką turystyczną. Autorzy odwołują się do Manifestu Globalnego Etyki Gospodarczej uchwalonego przez ONZ 6 października 2009 r. oraz Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce uchwalonego w 1999 r. przez Światową Organizację Turystyki (UNWTO). Ten ostatni zawiera bardziej uszczegółowione wartości i normy odnoszące się do polityki turystycznej oraz działalności podmiotów tworzących

gospodarkę turystyczną. Szczególnie wiele miejsca poświęcono aksjologicznym podstawom zarządzania w turystyce na obszarach wiejskich, wraz ze wskazaniem zasad i norm profesjonalno-etycznych uwzględniających specyfikę wsi i turystyki wiejskiej. Owe normy odnoszą się zarówno do podmiotów gospodarki turystycznej, turystów wypoczywających na terenach wiejskich, jak i osób zarządzających jednostkami terytorialnymi.

Kolejne opracowanie poświęcone programowi „Gmina Fair Play” może być doskonałym przykładem aksjologicznego podejścia do zarządzania w jednostkach terytorialnych szczebla lokalnego. Konkurs „Gmina Fair Play” organizowany jest przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym mający wieloletnie doświadczenia w dziedzinie promocji etyki i wspierania przedsiębiorczości. Dotyczy ono zarówno w biznesu jak i samorządów terytorialnych. Jest też przykładem jak wykorzystując logikę oraz narzędzia marketingu terytorialnego podnosić atrakcyjność inwestycyjną gmin oraz osiągać ekonomiczne i pozaekonomiczne korzyści. Wśród wymienionych szczegółowych celów programu na uwagę zasługują takie, jak: wyróżnienie i promocja gmin przyjaznych inwestorom; promowanie przejrzystych relacji z przedsiębiorcami i społecznością lokalną; promowanie wizerunku zaangażowanych, kompetentnych i etycznych pracowników samorządowych. W opracowaniu przedstawiono też cechy charakteryzujące gminę „Fair Play” oraz szczegółowe zasady uczestnictwa w konkursie i kryteria oceny gmin.

Prowadzone w Zakładzie Turystyki i Rozwoju Wsi Katedry Ekonomiki Edukacji, Komunikowania i Doradztwa SGGW, a także w innych ośrodkach naukowych badania wskazują, że istotnym uwarunkowaniem o charakterze społecznym są postawy mieszkańców terenów recepcyjnych wobec rozwoju turystyki i turystów. Spośród wielorakich uwarunkowań rozwoju turystyki, to właśnie postawy mieszkańców w dużym stopniu kształtują „klimat” – sprzyjający bądź nie sprzyjający – w którym przebywają turyści. Ich przejawem są też określone zachowania bądź tendencje do zachowań – mieszkańcy nie zaangażowani dotychczas w działalność turystyczną stanowią grupę potencjalnych usługodawców. Jest to szczególnie ważne na obszarach wiejskich, dla których turystyka może stanowić istotny element ich rozwoju. Temu zagadnieniu poświęcone jest kolejne opracowanie niniejszej monografii.

Wspólną cechą dalszych czterech opracowań jest położenie akcentu na zasoby dziedzictwa kulturowego określonych jednostek przestrzennych, i ich wykorzystania w różnych formach turystyki. I tak w pierwszym z tych opracowań zatytułowanym „Promocja dziedzictwa kulturowego warunkiem rozwoju turystyki kulturowej” Autorki wiele miejsca poświęcają rozważaniom semantycznym wokół pojęcia turystyki kulturowej oraz jej istoty i złożoności. W dalszej części wykorzystując materiał empiryczny z badań własnych koncentrują się na formach promocji i ocenie ich skuteczności na przykładzie gotyckich kościołów południowej części Małopolski wpisanych na listę światowego dziedzictwa

kulturowego UNESCO. Zasobom dziedzictwa sakralnego i ich wykorzystaniu w turystyce poświęcone są również kolejne dwa opracowania. Pierwsze z nich przybliży dziedzictwo sakralne Wileńszczyzny i ukazuje możliwości rozwoju turystyki wiejskiej z jego wykorzystaniem. Drugie – zabytki dziedzictwa sakralnego Południowego Podlasia i ich znaczenie w rozwoju ruchu pielgrzymkowego. Kultura w szerokim rozumieniu tego pojęcia zawiera w sobie trzy elementy – wytwory działalności ludzkiej, wzory zachowań oraz wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie. Owe wartości przekazywane kolejnym pokoleniom na przestrzeni pięciu stuleci na tle burzliwych dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i państwa polskiego zaprezentowane zostały w jednym z opracowań tej części monografii.

Zdajemy sobie sprawę, iż zawarte w niniejszej publikacji opracowania prezentują tylko niewielki wycinek tak istotnych dla rozwoju turystyki uwarunkowań społeczno-kulturowych. Mogą one jednakże stanowić inspirację do dalszych dociekań badawczych.

Pragnę podziękować Autorom za trud przygotowania opracowań oraz Recenzentom za wkład pracy w podniesienie jakości prezentowanych w publikacji opracowań.

**Dr hab. Izabella Sikorska-Wolak, prof. SGGW**





## ROZDZIAŁ I

### Aksjologiczne aspekty zarządzania gospodarką turystyczną na obszarach wiejskich

**Włodzimierz Kaczocho**

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu

**Jan Sikora**

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

#### Streszczenie

W pierwszej części artykułu prezentujemy wartości i normy etyczne zawarte w dwu międzynarodowych kodeksach etycznych. Pierwszy kodeks, nazwany Manifestem Globalnej Etyki Gospodarczej został uchwalony przez ONZ 6 października 2009 r. Sformułowane w nim wartości oraz normy rekomendowane są dla wszystkich podmiotów gospodarczych. Uznajemy, że odnoszą się również do wszelkich podmiotów tworzących gospodarkę turystyczną, w tym na obszarach wiejskich. Niektóre wartości i normy, odpowiednio zinterpretowane, traktujemy jako szczególnie doniosłe dla gospodarki turystycznej – ze względu na osobowo-podmiotowe cele, tzn. nakierowanie na poznawczo-rekreacyjne potrzeby ludzi.

Drugi kodeks – Globalny Kodeks Etyki w Turystyce – uchwalony w 1999 r. przez Światową Organizację Turystyki (UN WTO) zawiera, by tak powiedzieć, bardziej uszczegółowione wartości i normy odnoszące się do „polityki turystycznej” państw i władz lokalnych oraz do działalności „branży turystycznej”, czyli podmiotów tworzących gospodarkę turystyczną.

W myśl znanej w aksjologii, jako teorii wartości, oraz stosowanej w etyce, reguły metodologicznej, że wartości w „najwyższym” stopniu ogólne implikują wartości „bardziej” szczegółowe (odnoszące się do określonych dziedzin działalności ludzi), traktujemy później uchwalony Manifest Etyki Gospodarczej jako zbiór wartości i norm najbardziej ogólnych w sensie logicznym (treściowym) oraz przedmiotowym, albowiem, jak wspomniano, wartości manifestu dotyczą całej globalnej gospodarki, w tym gospodarki turystycznej. Wskazujemy, które wartości oraz normy manifestu powinny być szczególnie respektowane w turystyce<sup>1</sup>.

W drugiej części artykułu przyjmujemy założenie poznawczo-praktyczne zakładające przedmiotowy zakres analiz, mianowicie, jakie aksjologiczne podstawy zarządzania gospodarką turystyczną na obszarach wiejskich są szczególnie ważne w znaczeniu poznawczym oraz niezbędne w praktyce zarządzania, w sensie celowościowym (chodzi o wartości – cele) oraz ocennym. Albowiem według wartości i akceptowanych, bądź rekomendowanych norm, ludzie jako klienci branży turystycznej, oceniają poziom jakości usług firm turystycznych.

W trzeciej części artykułu formułujemy wiele zasad profesjonalno-etycznych oraz normy profesjonalne, które odnosimy bezpośrednio do gospodarki turystycznej na

---

<sup>1</sup> Teksty obu kodeksów publikowane są na odpowiednich stronach internetowych.

obszarach wiejskich. Normy te wynikają z treści opisanych wartości, jako aksjologicznych podstaw rozwoju gospodarki w ogóle, bądź wynikają z wartości zapisanych w Globalnym Kodeksie Etyki w Turystyce.

**Słowa kluczowe:** etyka gospodarki, etyka turystyki, aksjologiczne podstawy turystyki.

### **Aksjologiczne podstawy oraz cele gospodarki**

W Manifestie Globalnej Etyki Gospodarczej przyjęto, jak się to określa w etyce, naczelną wartość, którą autorzy rekomendują zarówno państwom i poszczególnym jednostkom, jak również gospodarce, mediom oraz politykom. Wartość tę nazwali „Zasadą człowieczeństwa”, którą wykładają następująco: „Każda istota ludzka – bez względu na wiek, płeć, rasę, kolor skóry, zdolności fizyczne i umysłowe, język, religię, poglądy polityczne, czy też pochodzenie narodowe lub społeczne – posiada niezbywalną i w pełni nienaruszalną godność... Ludzie zawsze muszą być podmiotem praw, muszą być celem a nie środkiem – nie wolno dopuścić, by stawali się przedmiotem komercjalizacji i industrializacji w ekonomii, polityce, mediach, instytucjach naukowych czy w korporacjach przemysłowych”. Stwierdza się następnie, że człowieczeństwo jest „podstawową zasadą globalnej etyki gospodarczej... Bycie człowiekiem powinno być etyczną miarą wszystkich działań gospodarczych”.

Należy odnotować, że przyjęta wartość naczelną jest wyłożona w stopniu wysoce ogólnym i zarazem konkretnym, kiedy wskazuje konkretne podmioty, do których jest odnoszona. W swej treści zawiera również dwie normy – negatywną, która zabrania przedmiotowego traktowania ludzi w życiu społecznym, oraz normę pozytywną, która nakazuje, by ludzie byli podmiotem, czyli współtwórcami prawa. Z uwagi na wielość wymienionych podmiotów wartość człowieczeństwa posiada status uniwersalny – i powinna być traktowana jako w ogóle podstawa szeroko pojętego życia społecznego ludzi w świecie. Należy również powiedzieć, iż wartość ta jako zasada człowieczeństwa została sformułowana na podstawie antropologii filozoficznej i etyki I. Kanta oraz filozofii człowieka Jana Pawła II. Odniesienia do obu myślicieli, chociaż nie wymienia się ich w tekście Manifestu, są wyraźnie rozpoznawalne. Kant pierwszy posłużył się pojęciem człowieczeństwa, kiedy pisał w „imperatywie praktycznym”, ażeby „człowieczeństwa” w każdej osobie „używać zawsze jako celu, nigdy jako środka”<sup>2</sup>. K. Wojtyła w Duchu Kantowskim z jednej strony, z drugiej rozwijając neotomistyczną filozofię człowieka, dowodził, że godność osoby ludzkiej wyraża się w etycznych celach życia, które ona przyjmuje jako podmiot swego życia, dlatego w etyce i antropologii filozoficznej powinna być akceptowana sformułowana przezeń „norma personalistyczna”, która głosi: „Ilekróć w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania, tylekróć pamiętaj, że nie możesz

---

<sup>2</sup> I. Kant: Uzasadnienie metafizyki moralności. PWN, Warszawa 1989, s. 111.

jej traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia...”, albowiem każda osoba posiada własne cele życia<sup>3</sup>. Wiadomo, że w swej encyklice poświęconej pracy ludzkiej, (*Laborem exercens*, 1984) Jan Paweł II sformułował zasadę personalizmu, w której sugerował podmiotowe traktowanie ludzi w gospodarce oraz w polityce.

W związku z przyjętą wartością naczelną autorzy manifestu sformułowali kolejne wartości – wartości „niższego rzędu” w tym znaczeniu, że ich treści, logicznie zgodne z wartością naczelną, odnoszą się do węższego zakresu; inaczej mówiąc niższe wartości należy rozumieć oraz traktować jako podstawy aksjologiczne gospodarki, wyznaczające cele jej działania oraz rozwoju. Do wartości owych należą: „zrównoważona działalność gospodarcza”, która tworzy trwałe podstawy dla zaspokajania materialnych potrzeb ludzi, by „mogli żyć godnie”; następna wartość, to ochrona środowiska naturalnego przez wszystkie podmioty gospodarcze; trzecia wartość, to „ochrona życia” każdego człowieka w środowisku pracy, co oznacza eliminację każdej formy wyzysku, a więc instrumentalnego traktowania pracowników, które „narusza prawa człowieka”.

Wymienione wartości można określić jako przedmiotowe, aksjologiczne podstawy gospodarki, ze względu na wskazywanie celów jej działania. W Manifestie jednakże znacznie szerzej zostały rozbudowane podmiotowe, aksjologiczne podstawy dla gospodarki; podmiotowe w tym znaczeniu, że odnoszą się do postaw ludzi oraz ich zachowań w ramach gospodarki oraz do jednostek z zewnątrz, mających nietrwale relacje z gospodarką (klienci, interesariusze). Do wartości takich należą: „szacunek dla jednostki” oraz uznanie godności każdej osoby oraz jej praw jako osoby; następna wartość rozumiana przez autorów manifestu jako powinność w znaczeniu normatywnym, jako „obowiązek moralny” nakazujący „popieranie dobra i unikanie zła”, wartość ta stanowi „miernik wszystkich decyzji gospodarczych i sposobów działania”; kolejne wartości podmiotowe jako podstawy działań ludzi w gospodarce, to „szacunek dla życia ludzkiego” („szczególnie ważne dobro”), które odrzuca „stosowanie siły w dążeniu do celów gospodarczych” (praca przymusowa, praca dzieci itd.); wartość „sprawiedliwości i solidarności”, które zakładają poszanowanie praw człowieka oraz prawa pracy, jak również prawa międzynarodowego oraz humanistycznych (moralnych) zasad współdziałania ludzi w ramach gospodarki; następne wartości, to „uczciwość i tolerancja” oraz „partnerstwo”, niezbędne w utrzymaniu rozwoju gospodarczego, przy zachowaniu respektu dla wartości naczelnej, która „domaga się” akceptacji oraz praktykowania w gospodarce podmiotowej roli każdej osoby, która uczestniczy w jej rozwoju.

### **Aksjologiczne podstawy oraz cele gospodarki turystycznej**

Uchwalony dziesięć lat wcześniej Globalny Kodeks Etyki w Turystyce zawiera znacznie mniej wartości niż scharakteryzowany Kodeks Globalnej Etyki

---

<sup>3</sup> K. Wojtyła: *Miłość i odpowiedzialność*. Wydaw. KUL, Lublin 1982, s. 80.

Gospodarczej. Zaskakuje brak wartości naczelnej. Nawiasem mówiąc, większość kodeksów etycznych dotyczących działalności zawodowej, wyszczególnia wartość naczelną i następnie wartość niższego rzędu, powiązane z wartością naczelną, w kolejności formułowane są normy moralne oraz zasady profesjonalno-etyczne, wskazujące jak w praktyce zawodowej realizować przyjęte wartości. Kodeks Etyki w Turystyce posiada rozbudowany zespół norm moralnych oraz rozbudowane zasady profesjonalno-etycznego działania w ramach gospodarki turystycznej. Można powiedzieć, że w sferze wartości (rozumianych jako aksjologiczne pojęcia abstrakcyjne) Kodeks jest dosyć ubogi. Nasuwa się subiektywna opinia poznawcza, że gdy uchwalono kodeks turystyczny, z pewnością mniejsza była samoświadomość aksjologiczna autorów. Gdy zaś, dziesięć lat później, redagowano kodeks gospodarczy, taka samoświadomość autorów była z pewnością szersza, albowiem z początkiem lat dwutysięcznych radykalne działania alterglobalistów z jednej strony, z drugiej rozpowszechniana w świecie przez Jana Pawła II wartość osoby ludzkiej, wartość godności oraz norma personalistyczna, ukształtowały przekonania aksjologiczne wielu ludzi w kierunku akceptacji tych oraz podobnych wartości (które opisałismy w poprzedniej części artykułu), które powinny określać aksjologiczne podstawy całej gospodarki globalnej.

Według proponowanego w pierwszej części artykułu podziału wartości uznajemy, że w Kodeksie Etyki w Turystyce jako przedmiotowe aksjologiczne podstawy turystyki znajdują się następujące wartości: „zrównowazona i ogólnie dostępna turystyka” (chodzi o równoważne traktowanie „turystyki wypoczynkowej, biznesowej, kulturowej, pielgrzymkowej i zdrowotnej”); akceptacja „ogólnoludzkich wartości etycznych w duchu tolerancji i poszanowania” wierzeń religijnych, światopoglądów oraz „postaw moralnych”; następna wartość, to ochrona środowiska i zasobów naturalnych oraz „biologicznej różnorodności” materialnego, kulturowego dziedzictwa. Wartości te wyznaczają zakres i cele rozwoju gospodarki turystycznej.

Do podmiotowych podstaw aksjologicznych gospodarki turystycznej autorzy kodeksu zaliczyli następujące: wspomnianą wyżej wartość akceptacji ogólnoludzkich wartości etycznych i kulturowych, wartość powszechnie dostępnej informacji turystycznej, „powszechne prawo do turystyki oraz wypoczynku”, która implikuje jednostkową wolność w zakresie decyzji wyboru form uprawiania turystyki. Jak pisalimy uprzednio, wartości rozumiane w sensie podmiotowym odnoszą się do ludzi, tzn. zarówno do klientów przedsiębiorstw turystycznych jak i pracowników oraz właścicieli.

Analizowany Kodeks Etyki w Turystyce zawiera rozbudowany zakres norm profesjonalno-etycznych, odnoszących się do działania firm turystycznych oraz ich właścicieli i pracowników. A zatem w sensie normatywnym konkretyzuje sposoby realizacji wartości. Nawiasem mówiąc Kodeks Etyki Gospodarczej nie posiada tak rozbudowanej warstwy normatywnej. Wymieniamy tylko te normy profesjonalno-etyczne, które uznajemy za praktycznie przydatne dla podmiotów

gospodarki turystycznej w ich bieżącej działalności. Oczywiście, odnoszą się również do firm oraz menedżerów i właścicieli działających na obszarach wiejskich.

- norma zobowiązująca do prowadzenia turystyki „w harmonii ze specyfiką i tradycjami regionów”;
- norma „poszanowania miejscowych praw, zachowań i zwyczajów”;
- norma nakazująca „zapewnienie bezpieczeństwa turystom i osobom odwiedzającym oraz ich mieniu”;
- norma zobowiązująca „planowanie i organizowanie turystyki jako „środka indywidualnej i zbiorowej samorealizacji”;
- norma zalecająca właścicielom i pracownikom firm oraz turystom „chronienie środowiska i zasobów naturalnych”;
- norma zobowiązująca firmy i turystów do ochrony materialnych wartości kultury („dziedzictwa artystycznego, archeologicznego i kulturowego”);
- norma zalecająca rozwijanie gospodarki turystycznej w „słabych rejonach wiejskich i górskich, dla których turystyka stanowi często jedną z niewielu możliwości rozwoju” gospodarczego;
- norma nakazująca firmom turystycznym dostarczanie klientom „rzetelnej i obiektywnej informacji” o zakresie i warunkach działania, w tym stosowanie „uczciwych cen” za świadczone usługi.

### **Aksjologiczne podstawy oraz cele gospodarki turystycznej na obszarach wiejskich**

Zgodnie z przedstawioną regułą metodologiczną, która głosi, że wartości w najwyższym stopniu ogólne implikują wartości odnoszące się do określonych (wybranych) zakresów działalności ludzi – przyjmujemy, że również w turystyce na obszarach wiejskich wszystkie podmioty powinny respektować wartość najwyższą zawartą w Manifeście Globalnej Etyki Gospodarczej, sformułowaną w opisanej Zasadzie Człowieczeństwa. Pisząc o podmiotach gospodarki turystycznej mamy na myśli, jak to parokrotnie stwierdziliśmy, właścicieli oraz menedżerów firm. Zasadę tę rekomendujemy również klientom, czyli uczestnikom turystyki wiejskiej, albowiem powszechnym zjawiskiem jest instrumentalne (przedmiotowe) traktowanie ze strony „miastowych” klientów, właścicieli i pracowników turystyki wiejskiej. Postawa wyższości, a nawet stosunek lekceważenia wobec „małego” biznesu turystycznego na wsi ukształtowała się, z jednej strony, w związku z wielowiekową tradycją uznawania kultury ludowej za aksjologicznie i materialnie niższej, tradycja ta była rozwijana w szczególności w miastach całej Wschodniej i Środkowej Europy. Ze strony drugiej, postawa wyższości oraz lekceważenia mieszkańców wsi kształtuje się w sytuacji rozpowszechnianych codziennie przez media (zwłaszcza poprzez telewizję) obrazów i opinii o bierności ludności mieszkającej na wsi oraz zapóźnieniu cywilizacyjnym.

Zasada człowieczeństwa radykalnie przeciwstawia się zarówno wspomnianej tradycji, jak i fałszywym opiniom medialnym. Nie zamierzamy kwestii tej szerzej rozwijać, zwracamy jedynie uwagę, że dynamiczny rozwój agroturystyki w ostatnich kilkunastu latach zaprzecza opiniom o bierności i braku innowacyjności gospodarczej mieszkańców wsi.

Powstaje pytanie, jak opisaną zasadę, jako wartość naczelną, rozpowszechnić wśród podmiotów gospodarki oraz klientów turystyki, w szczególności pośród klientów turystyki na obszarach wiejskich. Trudno wyobrazić sobie organizowanie jakichś form edukacji oraz kto ewentualnie miałby je prowadzić. Uważamy jednakże, iż podczas profesjonalnych szkoleń dla podmiotów biznesu turystycznego na wsiach, wystarczy po prostu, by organizatorzy odwoływali się do owej zasady oraz nakłonili ludzi do przekonania, iż jako twórcy turystyki wiejskiej są w pełni wartościowymi (godnymi) osobami, które w praktyce biznesowej rzeczywiście realizują normę podmiotowości, zawartą w wartości naczelnej globalnej etyki gospodarczej.

Kształtowanie takiego przekonania powinno również być wspierane w sensie pomocniczym (tzn. pozaetycznym) przez odpowiednią edukację w ramach szkoleń profesjonalnych, podczas których przygotowani prelegenci, przynajmniej w formie szkicowej, mówiliby o wartościach kulturowych (aksjologicznych) istniejących w środowiskach wiejskich, które są radykalnie odmienne od wartości kultury popularnej (kultury masowej), jaka dominuje w miastach, szczególnie wśród młodzieży. Otóż zwracanie uwagi na materialne wartości kultury oraz wartości kulturowe akceptowane i rozwijane w środowiskach wiejskich sprawia, że bez przesady można stwierdzić, iż wszyscy organizatorzy (podmioty) gospodarki turystycznej na obszarach wiejskich są depozytariuszami owych wartości oraz ich przekazicielami dla klientów firm turystycznych. Uważamy, że taka pomocnicza edukacja wzmacnia poczucie wartości osobowej podmiotów tej gospodarki.

Sugerowany sposób pomocniczego edukacyjnego wsparcia dla ukształtowania subiektywnego poczucia wartości osobowych podmiotów, tworzących gospodarkę turystyczną na obszarach wiejskich, może być w szczególności oparty na wiedzy o lokalnych wartościach kulturowych, które są niedostatecznie rozpoznawane w sensie aksjologicznym (jako wiedza o wartościach), chociaż są znane jako fakty, czy jako opinie o przeszłości np. obyczajowej, które przekazuje się w „ustnej” narracji, tradycyjnie rozwijanej w środowiskach wiejskich.

W związku ze sformułowaną sugestią edukacyjną, odwołamy się do argumentacji przedstawionej przez O. Smoleńską, która w syntetycznej formie opisuje „wartości niematerialne” (czyli wartości kulturowe w znaczeniu aksjologicznym) istniejące w środowisku wiejskim. Autorka stwierdza, że w takich lokalnych społecznościach wiejskich objawiają się „takie cechy jak autentyczność, odosobnienie, indywidualizm połączony z atmosferą przyjaźni, rodzinności,

swojskości. Wieś jawi się jako niecodzienna idylla, kojarzona z takimi cnotami jak szczęście, spokój, harmonia. Pobyty na wsi w takim mniemaniu to już nie tylko „wczasy pod gruszą”, ale poszukiwanie arkadii, krainy mlekiem i miodem płynącej. To kierunek, którym podążać mogą jednostki zagubione w cywilizowanym zamęciu, „Werterzy XXI wieku”, ale także wolnomyśliciele, uczeni, filozofowie. Turystyka wiejska w tym kontekście może tworzyć idealne warunki dla autoterapii, psychologicznej odnowy umysłu czy intelektualnej zadumy nad światem. Do stałych wartości tej kultury należą takie cechy jak nadrzędność rodziny, przywiązanie do ziemi i pracy, pielęgnowanie tradycji, które to nadają sens ludzkiej egzystencji.

Podobne wartości – autentyzm, niepowtarzalność, alternatywność (jako przeciwstawienie masowości) – przestrzeń wiejska kreuje również poprzez wytwory ludowe, folklor i obrzędowość. Lokalne festyny, biesiady, występy regionalnych zespołów czy innych przedstawicieli sztuki autobiograficznej, to osobliwości dostępne w swojej naturalnej formie tylko na wsi (wtórny proces ich upowszechniania nazywany jest folkloryzmem). Wszystko to buduje w człowieku poczucie regionalnej, kulturowo-etnicznej tożsamości, świadomość wspólnoty, integracji międzyludzkiej. A przecież takie więzi stanowią podstawę naszego psychicznego dobrostanu, przekonanie o własnej wartości oraz sensu solidarności z innymi ludźmi. Bytowanie na wsi, czy to w lokalnym wymiarze, czy też stricte w rodzinie rolniczej i współuczestniczeniu w jej życiu, pracach, sprzyja wytwarzaniu takich socjopsychologicznych związków, na bazie których turysta kształtuje określone wartości<sup>4</sup>. Dodajmy, że kształtuje wartości osobowe w sensie poznawczym oraz psychologicznym, kiedy wymienione wartości jakoś przeżywa.

W związku z przedstawionymi opiniami i sugestiami formułujemy dwie normy profesjonalno etyczne, które proponujemy organizatorowi oraz podmiotom rozwijającym turystykę w środowiskach wiejskich:

1. Obowiązkiem jest dostarczanie turystom jako klientom firm turystycznych przynajmniej dostatecznej informacji o lokalnych zasobach wartości materialnych oraz informacji o wartościach kulturowych (aksjologicznych);
2. Ażeby realizować ten obowiązek, właściciele i menedżerowie turystyki wiejskiej powinni przynajmniej na poziomie dobrym poznać zasoby materialne kultury oraz wartości kulturowe środowiska, w którym rozwijają biznes turystyczny; Dobry poziom rozpoznania obu rodzajów wartości gwarantuje dostateczną informację przekazywaną turystom.

Powracając do zagadnienia wartości – uważamy, że w turystyce na obszarach wiejskich obok opisanej wartości naczelnej (zasady człowieczeństwa), powinny być respektowane i realizowane wartości „niższego rzędu” przedstawione w obu analizowanych uprzednio korektach. I tak pośród wartości przedmiotowych,

---

<sup>4</sup> O. Smoleńska: Kultura na wsi – powrót do aksjologicznego sensu natury ludzkiej w turystyce wiejskiej. [w:] Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie. Red. naukowa M. Kaźmierczak. Wydaw. AWF w Poznaniu, Poznań 2007, s. 232.

rozumianych jako cele działań instytucji turystycznych, muszą się być akceptowane oraz praktykowane: ochrona wartości środowiska naturalnego, wartości materialnych kultury oraz rozpowszechniania wartości kulturowych (w sensie aksjologicznym), realizowanie wartości zrównoważonej turystyki w wyszczególnionych w Kodeksie Turystyki formach. Gdy chodzi o podmiotowe aksjologiczne podstawy turystyki, które, przypomnijmy, odnoszą się, by tak powiedzieć, personalnie do właścicieli i menedżerów, jak również pozostałych pracowników, rekomendujemy respektowanie oraz realizację następujących wartości: szacunku oraz tolerancji wzajemnej w środowisku pracy oraz wobec klientów, sprawiedliwości w zakresie stosowania prawa pracy oraz obliczanie sprawiedliwych cen za świadczone usługi turystyczne, a także wypłacanie przez właścicieli sprawiedliwej płacy za pracę.

Od siebie zgłaszamy do puli wartości przedmiotowych, jako podstaw aksjologicznych gospodarki turystycznej rozwijanej na obszarach wiejskich, wartość wysokiej jakości świadczonych usług oraz wartość racjonalnego gospodarowania. P. Pratley słusznie zauważa, że „obecnie wiele firm nie jest jeszcze w stanie określić swego zaangażowania w utrzymanie wysokiej jakości (usług) w kategoriach moralnych”<sup>5</sup>. Naszym zdaniem, decyzje dotyczące wytwarzania wysokiej jakości produktów i usług mają status ekonomiczny i etyczny zarazem. Zarządzanie firmą nakierowane na osiągnięcie wysokiej jakości produktów posiada aspekt etyczny, albowiem konsumenci zawsze wyrażają aprobatę, oraz posiada aspekt ekonomiczny, gdyż zadowoleni klienci powracają do chwalonej za jakość wyrobów i usług firmy. Wyrazamy subiektywną opinię, na podstawie osobistych i częstych obserwacji usług świadczonych przez firmy turystyczne działające na obszarach wiejskich, że oferowane przez nie usługi są nader często niskiej jakości, chociaż „gołym okiem” widać, że właściciele firm i pracownicy objawiają szczerą chęć, ale brakuje im kwalifikacji. Mamy tu na uwadze jakość usług w zakresie wyżywienia, utrzymania czystości oraz estetycznego wyglądu domostwa i urządzenia wnętrza domu. Oto parę przykładów niskiej jakości – zazwyczaj źle rozkłada się sztućce na stole, podaje się nieodpowiednie kieliszki do win i wódek, jak również źle komponuje się wino do jedzenia, domostwa z zewnątrz ozdobione bywają kiczowatymi rekwizytami, a na trawnikach „królują” plastikowe figury świętych oraz zwierząt, wnętrza domów zazwyczaj nie są „dosprzątane”, okna „niedomyte”, chociaż naocznie widać, że były sprzątane oraz myte. Można powiedzieć, że brakuje wiedzy jak podawać do stołu, czego należy się nauczyć na kursach, albo z licznie wydawanych podręczników. W następnych przypadkach (niedosprzątania i niedomycia) najwykłej pracownikom brakuje cnoty pracowitości, której chyba nie znają również właściciele i menedżerowie, skoro dopuszczają takie uchybienia. Pragniemy dobitnie podkreślić, że wysoką jakość w usługach turystycznych na wsi

---

<sup>5</sup> P. Pratley: *Etyka w biznesie*. Wydaw. Gebethner i Ska, Warszawa 1998, s. 121.



można osiągnąć przede wszystkim dzięki koniecznym kwalifikacjom oraz dzięki „starej” sokratejskiej cnotie pracowitości.

Gdy chodzi o wartość racjonalnego gospodarowania, która jest zalecana zarówno przez teoretyków zarządzania, jak i etyków biznesu, to można sformułować jej treść następująco: każdy podmiot tworzący dobra i usługi materialne w ramach gospodarki, kalkuluje koszty inwestycji pod kątem uzyskania ze sprzedaży produktów lub usług zysków, pokrywających poniesione nakłady inwestycyjne oraz godziwe opłacenie pracowników, a także akumulowanie kapitału na dalszy rozwój firmy. Łatwo zauważyć, że wartość racjonalnego gospodarowania sformułowana jest w formie normatywnej, a zatem można ją uznać za normę profesjonalno-etyczną. Implikuje ona następną normę o charakterze tylko profesjonalnym, która głosi, że podmioty tworzące gospodarkę turystyczną, jak w ogóle wszystkie podmioty uczestniczące w wolnym rynku, powinny możliwie starannie rozpoznawać zapotrzebowanie na świadczone usługi turystyczne, przynajmniej w obrębie najbliższych powiatów, jeśli to możliwe najlepiej w obszarze województwa oraz regionu.

Z uwagi na przedstawione dotychczas wartości oraz normy profesjonalno-etyczne, zgłaszamy na koniec naszych rozważań propozycję respektowania oraz praktykowania w gospodarce turystycznej w ogóle, w tym na obszarach wiejskich – cnotę roztropności, którą należy uznawać za normę profesjonalno-etyczną. Jak rozumieć treść logiczną roztropności oraz jak realizować w zakresie gospodarczej działalności turystycznej, a także jak się odnosi do zachowań turystów, przedstawiliśmy w osobnym artykule<sup>6</sup>. Cnotę roztropności (*phronesis*) pierwszy odkrył Sokrates, powiadając, że jest umiejętnością logicznego myślenia (którą każdy rozumny człowiek może wyćwiczyć) o tym, jakie skutki, dobre lub złe, pojawią się po zrealizowaniu zamierzonych działań i celów. Uważamy, że kierowanie się cnotą roztropności w biznesie turystycznym, jak w ogóle w całej gospodarce, jest niezbędne, w szczególności w momencie planowania decyzji inwestycyjnych, wtedy bowiem należy starannie przemyśleć, czy po zrealizowaniu decyzji nie pojawią się negatywne skutki, sprzeczne z wartościami oraz normami, które opisaliśmy. Gdy kalkulacja wykaże, że takie negatywne konsekwencje są pewne, bądź prawdopodobne, należy zmodyfikować program inwestycji, lub zrezygnować z zamierzeń. Krótko ujmując, każdy, kto podejmuje się działalności gospodarczej w jakiegokolwiek dziedzinie gospodarki, powinien kierować się wartością i normą racjonalnego gospodarowania oraz cnotą roztropności.

#### **Literatura:**

Globalny Kodeks Etyki w Turystyce.

Kaczocha W., Sikora J.: Ethics Aspects of Tourism Bussines. „Wisnik Lwiwskowo Uniwersitetu” 2008 nr 24.

---

<sup>6</sup> W. Kaczocha, J. Sikora: Ethics Aspects of Tourism Bussines. “Wisnik Lwiwskowo Uniwersitetu” 2008 nr 24, ss. 159-163.

Kant I.: Uzasadnienie metafizyki moralności. PWN, Warszawa 1989.  
Manifest Globalnej Etyki Gospodarczej.  
Pratley P.: Etyka w biznesie. Wydaw. Gebethner i Ska, Warszawa 1998.  
Smoleńska O.: Kultura na wsi – powrót do aksjologicznego sensu natury ludzkiej w turystyce wiejskiej. [w:] Turystyka i podróżowanie w aksjologicznej perspektywie. Red. naukowa M. Kaczmarek. Wydaw. AWF Poznaniu, Poznań 2007.  
Wojtyła K.: Miłość i odpowiedzialność. Wydaw. KUL, Lublin 1982.

## ROZDZIAŁ II

### Postawy społeczności lokalnej wobec rozwoju agroturystyki w gminach wiejskich województwa podlaskiego

**Michał Roman**

Wydział Nauk Ekonomicznych

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

#### **Streszczenie**

W artykule podjęto próbę analizy postaw społeczności lokalnej wobec turystów i rozwoju agroturystyki w badanych gminach wiejskich województwa podlaskiego. Badania przeprowadzono wśród 256 właścicieli gospodarstw agroturystycznych świadczących usługi na terenie Podlasia, jak również z 225 mieszkańcami badanych gmin. Badania wykazały różnorodność postaw mieszkańców badanych gmin wiejskich w stosunku do turystów i osób prowadzących kwatery agroturystyczne. Warto zauważyć jednak, że większość mieszkańców biorących udział w badaniach empirycznych pozytywnie ustosunkowała się do właścicieli gospodarstw agroturystycznych oraz goszczonych przez nich turystów.

**Słowa kluczowe:** postawa, społeczność lokalna rozwój, agroturystyka, woj. podlaskie.

#### **Wstęp**

Województwo podlaskie to obszar o wyjątkowych predyspozycjach do rozwijania i uprawiania agroturystyki. Wynikają one zarówno z warunków naturalnych jak i bogatego dziedzictwa kulturowego wsi, gościnności mieszkańców oraz z troski kwaterodawców o jak najlepszą jakość świadczonych usług turystycznych. W ostatnich latach obserwuje się bardzo duże zainteresowanie turystów tym regionem, który dla wielu z nich jest obszarem nieznanym, a mającym ogromne walory poznawcze. Ze względu na potrzebę bezpośredniego kontaktu z naturą i z drugim człowiekiem turystyka na terenach wiejskich, a w tym agroturystyka cieszą się wśród mieszkańców aglomeracji miejskich dużym powodzeniem.

Podlasie wyróżnia się znacznymi zasobami naturalnymi i kulturowymi na tle kraju. Należy do ważnych regionów rolniczych, o czym świadczą korzystne warunki do produkcji rolnej, znaczne zasoby pracy. Mimo wyraźnej specjalizacji w wybranych gałęziach sektora pierwotnego, rolnictwo województwa podlaskiego ma w zasadzie charakter ekstensywny. Nie jest ono konkurencyjne w stosunku do rolnictwa innych regionów, a także w porównaniu do krajów Unii Europejskiej. Rolnictwo i obszary wiejskie regionu są sferą o dużym nagromadzeniu problemów

i barier, często wymagających rozwiązań systemowych, wykraczających poza możliwości finansowe budżetu regionalnego.

Niekorzystna struktura agrarna, wysokie bezrobocie (zarówno rejestrowane, jak i ukryte), przemawiają za uznaniem województwa podlaskiego za obszar problemowy. Taka sytuacja obszarów wiejskich skłania, a czasem zmusza właścicieli gospodarstw rolnych do poszukiwania alternatywnych źródeł dochodu, a tym samym do dywersyfikacji prowadzonej działalności. Przy tak okazałych zasobach turystycznych walorów przyrodniczych i antropogenicznych turystyka wiejska (w tym agroturystyka) staje się realną alternatywą na stworzenie nowych miejsc pracy, źródeł dochodów i podniesienie ogólnego poziomu życia. Są to istotne korzyści ekonomiczne, których realizacja przyczynia się do podnoszenia ogólnego poziomu kultury, infrastruktury otoczenia, ochrony zabytków i środowiska. Sprzyja to promocji regionu, a także kultywowaniu dawnych tradycji i zwyczajów.

Należy więc stwierdzić, że agroturystyka na obszarach północno-wschodniej Polski może być jedną z szans na poprawę sytuacji finansowej mieszkańców. Jednak jej rozwój i skuteczna promocja wymaga ścisłej współpracy w zakresie marketingu i inwestycji zarówno z innymi rolnikami, jak i władzami samorządowymi.

W rozwoju agroturystyki ważną rolę odgrywa społeczność lokalna. Odpowiednie postawy mieszkańców wobec turystów mogą spowodować wiele korzyści w rozwoju tej formy działalności na obszarach wiejskich.

### **Cel i metodyka badań**

Celem badań było ukazanie postaw społeczności lokalnej<sup>1</sup> wobec agroturystyki w gminach wiejskich województwa podlaskiego<sup>2</sup>. Do realizacji celu badań wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego z techniką ankiety według standaryzowanego kwestionariusza. Badania przeprowadzono w 2010 roku wśród 256 kwaterodawców oraz 225 mieszkańców z województwa podlaskiego niezaangażowanych w działalność agroturystyczną, w takich gminach wiejskich, jak: Białowieża, Giby, Grajewo, Gródek, Janów, Jaświły, Jeleniewo, Mielnik, Narewka, Nowinka, Płaska, Sokoły, Trzcianne, Turośl, Wizna.

---

<sup>1</sup> Omawiane zagadnienie było podejmowane także przez innych autorów, w tym m.in.: I. Sikorska-Wolak: Postawy mieszkańców wsi wobec rozwoju turystyki na obszarach wiejskich (na przykładzie wybranych gmin wschodnich regionów przygranicznych). [w:] Turystyczne funkcje obszarów wiejskich. Red. naukowa I. Sikorska-Wolak. Wydaw. SGGW, Warszawa 2009, ss. 57-67; I. Sikorska-Wolak: Turystyka w aktywizacji społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich (na przykładzie województwa lubelskiego). „Acta Scientiarum Polonorum: Oeconomia” 2010 nr 9 (4), ss. 477-488; J. Zawadka: Ekonomiczno-społeczne determinanty rozwoju agroturystyki na Lubelszczyźnie (na przykładzie wybranych gmin wiejskich). Wydaw. SGGW, Warszawa 2010, ss. 115-120.

<sup>2</sup> Badania realizowane były w ramach szerszego tematu związanego z ekonomiczno-społecznymi uwarunkowaniami rozwoju agroturystyki w gminach wiejskich województwa podlaskiego.

Wśród badanych kwaterodawców najliczniejszą grupę stanowiły kobiety (68%). Działalność agroturystyczna postrzegana jest jako zajęcie typowo kobiece, co wynika z faktu, że to właśnie kobieta zajmuje się domem, a więc i przebywającymi w nim turystami. Warto jednak pamiętać, iż w prowadzeniu gospodarstwa agroturystycznego zaangażowana jest najczęściej cała rodzina (w sposób pośredni bądź bezpośredni). Wśród osób zarządzających gospodarstwami agroturystycznymi tylko 11% stanowili mężczyźni jako osoby prowadzące gospodarstwo, a więc odpowiedzialne za przyjmowanie i obsługę turystów. Ponad 1/5 badanych gospodarstw była prowadzona przez kobietę oraz mężczyznę.

Warto zwrócić uwagę na wiek objętych badaniami usługodawców. Większość respondentów można zaliczyć do osób w przedziale od 35 do 60 roku życia (ponad 65% badanych). Prawie 1/5 mieściła się w przedziale wiekowym 18-34 lat, a tylko 16% stanowiły osoby powyżej 60 roku życia. Można zauważyć, że działalność agroturystyczną prowadzą osoby w średnim wieku, choć często gospodarstwo rolne przepisywane jest osobom młodszym i to one podejmują decyzję rozpoczęcia działalności adaptując swój dom i pozostałe budynki na potrzeby turystów.

Wykształcenie wyższe posiadało zaledwie 17% respondentów. Prawie połowa badanych osób legitymowała się wykształceniem średnim, a blisko 30% zasadniczym zawodowym. Najmniejsza część kwaterodawców posiadała wykształcenie podstawowe. Można zauważyć, że rolnicy podejmujący się działalności agroturystycznej byli osobami wykształconymi, gdyż prawie 66,4% legitymowało się wykształceniem wyższym i średnim.

Ważnym elementem charakterystyki społeczno-demograficznej był czas prowadzenia gospodarstwa agroturystycznego. Ponad 33% badanych osób prowadziło tę działalność od 6 do 10 lat. Osób prowadzących gospodarstwo od 3 do 5 lat było około 31%. Prawie ¼ respondentów rozpoczęła swoją działalność ponad 11 lat temu.

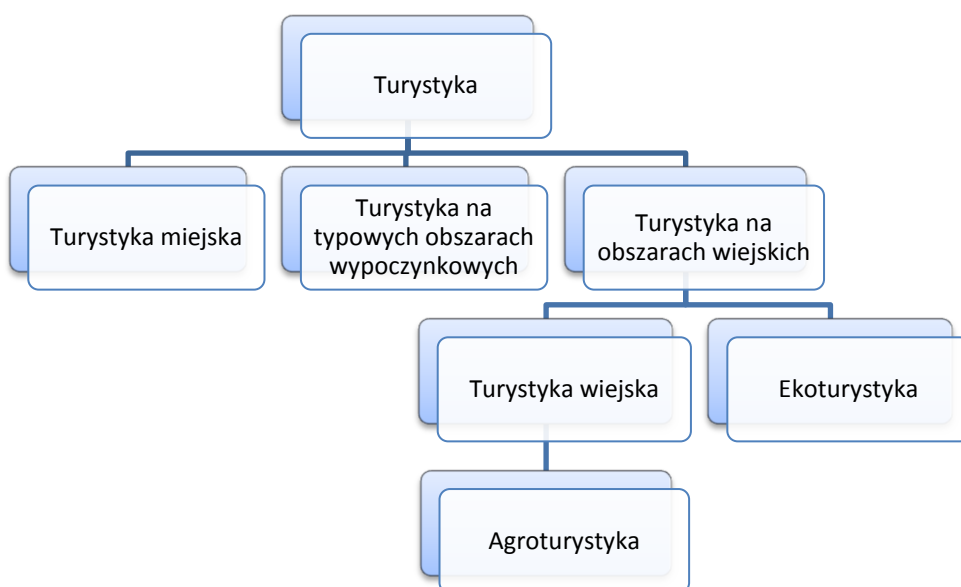
Kolejną badaną populację stanowiło 225 mieszkańców wymienionych gmin województwa podlaskiego. Badaniami objęto około 57% mężczyzn i 43% kobiet niezaangażowanych w tę formę działalności turystycznej. Najliczniejszą grupą stanowiły osoby w wieku od 35 do 44 lat. Respondentów z grupy wiekowej 25-34 lat było prawie ¼. Blisko 15% stanowiła najmłodsza część mieszkańców – do 24 lat. Osób powyżej 45 roku życia było prawie 34%. Ponadpodstawowe wykształcenie posiadało około 83% respondentów. Najwięcej, bo aż 39% zadeklarowało średnie wykształcenie, zaś 33% posiadało zasadniczo zawodowe, a wyższe ponad 11% mieszkańców.

W dalszej części artykułu przybliżono istotę agroturystyki w świetle literatury przedmiotu i przedstawiono wyniki badań empirycznych związane z postawami mieszkańców wsi wobec turystów oraz rozwojem turystyki wiejskiej na obszarach wiejskich województwa podlaskiego.

### Pojęcie agroturystyki

Pierwszym pojęciem związanym z turystyką w gospodarstwie rolnym był agroturyzm. Można określić go jako „szeroki zakres usług, zajęć i urządzeń bazujących na charakterystycznych dla wsi cechach lub wartościach, które rolnicy i społeczność wiejska prowadzą i sprzedają turystom, w celu zaspokojenia ich potrzeb w zakresie rekreacji i spędzania wolnego czasu”<sup>3</sup>.

Definicja agroturystyki w literaturze polskiej, jak i zagranicznej, pojawiła się pod koniec wieku XX. Wchodzi ona w obręb turystyki wiejskiej, czyli formy rekreacji odbywającej się na obszarach „prawdziwej wsi” i obejmującej wiele rodzajów aktywności związanej z turystyką pobytową, krajoznawczą, aktywną, specjalistyczną, kulturową itp.<sup>4</sup> Rodzaje turystyki w oparciu o kryterium przestrzeni zaprezentowano na rysunku 1.



RYSUNEK 1. Agroturystyka a inne rodzaje turystyki (klasyfikacja w oparciu o kryterium przestrzeni)

Źródło: A. Balińska: Kierunki rozwoju agroturystyki w Polsce i w wybranych krajach europejskich. [w:] Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju agroturystyki. Wydaw. MODR w Warszawie, Warszawa 2008, s. 35.

<sup>3</sup> A. Gannon i inni: Agroturyzm a rozwój wsi. Wydaw. CDiEwR, Kraków 1993, s. 34.

<sup>4</sup> M. Kłodziński: Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich. Wydaw. IRWiR PAN, Warszawa 1999, ss. 69-70.

Dotychczas agroturystyka nie doczekała się jednej obowiązującej definicji. Według W.W. Gaworeckiego „jest to forma wypoczynku u rolnika, w funkcjonującym gospodarstwie rolnym, gdzie można mieszkać, jadać wspólne posiłki z gospodarzami, uczestniczyć w wielu pracach polowych, obserwować jak na co dzień wygląda hodowla zwierząt i produkcja roślinna”<sup>5</sup>.

Zdaniem A.P. Wiatraka agroturystyka „obejmuje organizację pobytu turystów przez rodzinę rolniczą we własnym gospodarstwie rolnym”<sup>6</sup>.

Definicja agroturystyki J. Sikory opisuje iż jest to „turystyka związana z pobytem w gospodarstwie wiejskim i dotyczy różnych form spędzania czasu wolnego, usług turystycznych świadczonych w obrębie gospodarstwa rolnego”<sup>7</sup>.

Agroturystyka jest formą pośrednią, należącą do „turystyki wiejskiej”, a zbliżoną do „turystyki farmerskiej”. M. Drzewiecki określa agroturystykę jako „formę wypoczynku, która realizowana jest na terenach wiejskich o charakterze rolniczym, oparta na bazie noclegowej i aktywności rekreacyjne związane z gospodarstwem rolnym lub równoważnym<sup>8</sup> i jego otoczeniem (przyrodniczym, produkcyjnym i usługowym)”<sup>9</sup>.

Dla przypomnienia warto dodać, że agroturystyka według M. Dębnińskiej i M. Tkaczuk jest to „rodzaj turystyki, który prowadzi się na terenach rolniczych, wykorzystując wolne pokoje mieszkaniowe – po adaptacji – budynki gospodarze rolników oraz produkcję i usługi ich właścicieli”<sup>10</sup>.

B. Mikuta i K. Żelazna opisują agroturystykę jako formę planowania rozwoju wsi i zagospodarowania obszarów wiejskich w kierunku modelu wielofunkcyjnego, zwłaszcza rozwoju recepcyjnej funkcji tych obszarów<sup>11</sup>.

J. Majewski uważa, że jest to „forma turystyki związana z funkcjonującym gospodarstwem rolnym. Produkcja roślinna i hodowla zwierząt stanowią jedne z istotniejszych atrakcji”<sup>12</sup>.

Według S. Medlika „agroturystyka jest formą turystyki wiejskiej, związaną z gospodarstwem wiejskim. Może ona być zorganizowana w różny sposób, zawsze jednak obejmuje zakwaterowanie, a często również inne usługi turystyczne”.

---

<sup>5</sup> W.W. Gaworecki: Turystyka. PWE, Warszawa 2000, s. 98.

<sup>6</sup> A.P. Wiatrak: Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1996 nr 1, s. 36.

<sup>7</sup> J. Sikora: Organizacja ruchu turystycznego na wsi. Wydaw. WSiP S.A., Warszawa 1999, s. 69.

<sup>8</sup> Za działalność równoważną uważa się m.in. działalność: ogrodniczą, sadowniczą, pszczelarską, rybną, produkcję materiału siewnego, szkółkarstwo, produkcję roślin ozdobnych, grzybów uprawnych, hodowlę i produkcję materiału zarodowego zwierząt, ptactwa i owadów użytkowych.

<sup>9</sup> M. Drzewiecki: Agroturystyka. Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz 1995, s. 27.

<sup>10</sup> M. Dębnińska, M. Tkaczuk: Agroturystyka. Koszty, ceny, efekty. Wydaw. Poltext, Warszawa 1997, s. 17.

<sup>11</sup> B. Mikuta, K. Żelazna: Organizacja ruchu turystycznego na wsi. Wydaw. Format-AB, Warszawa 2004, s. 97.

<sup>12</sup> J. Majewski: Turystyka konwencjonalna i alternatywna a agroturystyka. „Rynek Turystyczny” 1994 nr 7 (21), s. 15.

Przyjmując kryterium rodzaju zakwaterowania, można mówić o dwóch podstawowych formach agroturystyki<sup>13</sup>:

- pierwsza jest oparta na zakwaterowaniu z obsługą bezpośrednio w gospodarstwie rolnym lub w jego pobliżu;
- druga oparta jest tylko na zakwaterowaniu na terenach należących do gospodarstwa, np. w domach, w pojazdach kempingowych i na polach namiotowych, przy czym turysta sam się obsługuje.

Jak można zauważyć zasięg przedstawionych definicji agroturystyki jest bardzo szeroki i nie są to wszystkie definicje, jakie można znaleźć w literaturze przedmiotu. Dla potrzeb dalszych rozważań autor pracy przyjmie rozumowanie agroturystyki jako części turystyki wiejskiej, co jest zgodne ze sposobem pojmowania tego zagadnienia przez wyżej wymienionych autorów. Można ją zdefiniować jako część turystyki wiejskiej dotycząca wypoczynku (w tym aktywnego) osób w czynnym gospodarstwie rolnym, które oferuje różnego rodzaju usługi rekreacyjno-turystyczne na swoim obszarze i poza nim w sezonie turystycznym lub w ciągu całego roku kalendarzowego.

Agroturystyka jest więc jedną z form pozarolniczej działalności rodzin rolniczych, które decydują się na organizowanie pobytu turystów we własnym gospodarstwie rolnym. Ofertę agroturystyczną stanowi zakwaterowanie w gospodarstwie, które może być połączone z całodziennym wyżywieniem lub możliwością zakupu świeżych produktów z gospodarstwa do samodzielnego przyrządzenia posiłków<sup>14</sup>.

### **Postawy społeczności lokalnej wobec rozwoju agroturystyki**

Mimo wielości znaczeń przypisywanych pojęciu postawy można stwierdzić, że jest to „uwewnętrzniiona przez jednostkę, wyuczona skłonność (akt woli przejawiający się w czynach) do reagowania w społecznie określony sposób, szczególnie przez podejmowanie określonych działań w odpowiedzi na oczekiwania społeczne”<sup>15</sup>. Warto również odwołać się do drugiej definicji – postawa to „względnie stała struktura procesów poznawczych, emocjonalnych i tendencji do zachowania, w której wyraża się stosunek wobec danego przedmiotu”<sup>16</sup>.

Należy stwierdzić, że postawa obejmuje tzw. komponent poznawczy, emocjonalno-oceniający (tzw. afektywny) oraz behawioralny (zwany też czynnościowym). Komponent poznawczy prezentuje wiedzę jednostki o różnym stopniu pewności, a więc wypowiada się na temat tego, co jest prawdziwe, dobre,

---

<sup>13</sup> S. Medlik: Leksykon podróży, turystyki i hotelarstwa. PWN, Warszawa 1995, s. 110.

<sup>14</sup> K. Krzyżanowska: Uwarunkowania rozwoju agroturystyki jako formy wielofunkcyjnego zagospodarowania obszarów wiejskich. [w:] Doradztwo w rozwoju agroturystyki. Red. naukowa A. Wiatrak. Wydaw. SGGW, Warszawa 1997, s. 20.

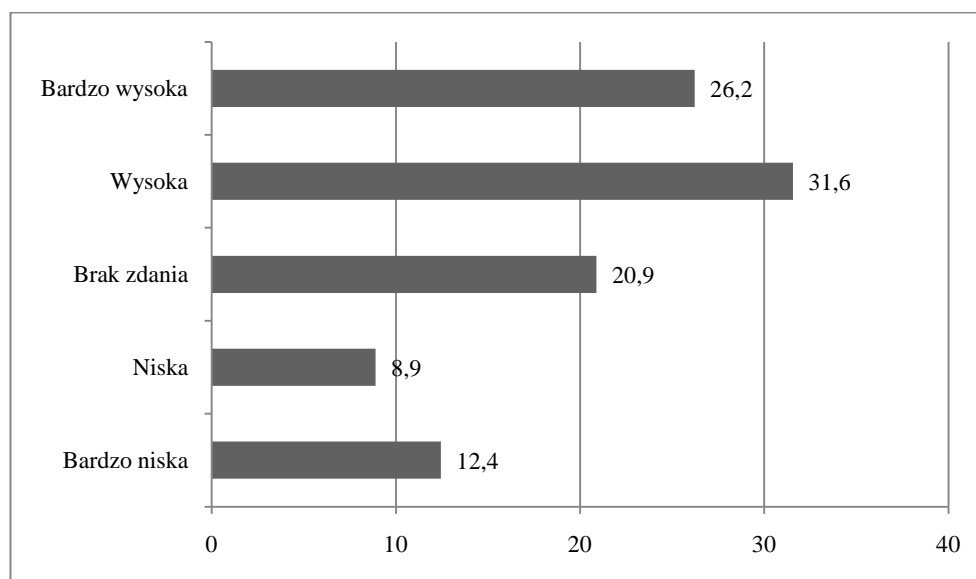
<sup>15</sup> S. Mika: Psychologia społeczna. PWN, Warszawa 1984, s. 113.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 116.



pożądane lub co jest fałszywe, złe lub niepożądane w przedmiocie sprawy. Komponent emocjonalny zawiera względnie trwałe uczucia, upodobania, uprzedzenia negatywne lub pozytywne w stosunku do przedmiotu postawy, oparte na jakichś doświadczeniach jednostki lub doświadczeniach innych. Postawa zawiera komponent behawioralny, czyli poglądy jednostki oraz uczuciowe nastawienia skłaniające do określonego reagowania, czyli określonego zachowania się względem danego przedmiotu w formie werbalnej lub w formie czynnej (działania)<sup>17</sup>.

W dalszej części artykułu podjęto próbę analizy postaw mieszkańców wsi wobec turystów i rozwoju agroturystyki. Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, że osiągnięte korzyści ekonomiczno-społeczne z rozwoju agroturystyki wpływają pozytywnie na postawy mieszkańców względem przybywających turystów. Z badań wynika, że mieszkańcy badanych gmin ocenili pozytywnie atrakcyjność turystyczną swojego regionu. Z pewnością gminy objęte badaniami cechują się wyjątkową unikatowością miejsca. Są to tereny Puszczy Augustowskiej, Białowieskiego Parku Narodowego, Pojezierza Suwalsko-Mazurskiego, okolice Biebrzańskiego Parku Narodowego czy też obszary położone wzdłuż rzeki Bug. Nie bez znaczenia w tych miejscach powstaje baza turystyczna wraz z ciekawą ofertą agroturystyczną. Szczegółowe wyniki badań dotyczące oceny atrakcyjności gminy przez społeczność lokalną zaprezentowano na wykresie 1.



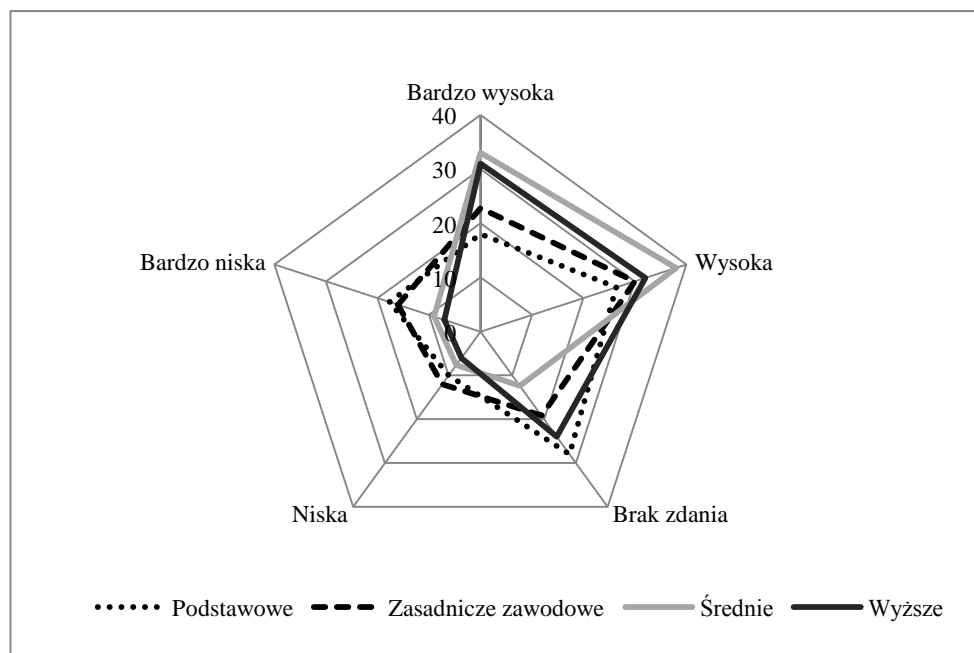
WYKRES 1. Ocena atrakcyjności gminy przez mieszkańców (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

<sup>17</sup> S. Mika: op. cit., ss. 114-115.

Ocena atrakcyjności gminy w opinii jej mieszkańców zależała od wieku badanych. Dane na ten temat zaprezentowano na wykresie 2.



WYKRES 2. Ocena atrakcyjności gminy w zależności od poziomu wykształcenia badanych mieszkańców (w %)

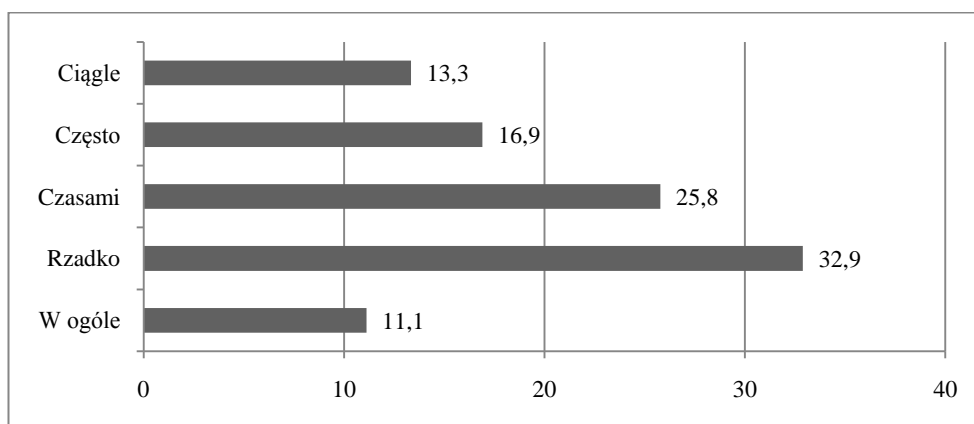
N=225

Źródło: badania własne.

Można stwierdzić, że osoby lepiej wykształcone oceniły atrakcyjność swojej gminy na wysokim poziomie. Respondenci legitymujący się niższym poziomem wykształcenia w większości nie mieli zdania na dany temat, jak też nie zauważali bogactwa walorów przyrodniczych i kulturowych w swojej gminie.

Ważnym zagadnieniem podjętym w badaniach był kontakt mieszkańców gmin z osobami odwiedzającymi okoliczne obiekty agroturystyczne. Branym też pod uwagę aspektem było postrzeganie przez turystów, nie tylko kwater i ich właścicieli, ale również osób mieszkających na danym obszarze. Blisko 1/3 respondentów rzadko obcowała z turystami wypoczywającymi w okolicznych gospodarstwach agroturystycznych, a prawie co dziesiąta osoba w ogóle nie miała takiego kontaktu. Co czwarty mieszkaniec gminy sporadycznie mógł nawiązać tego typu relacje interpersonalne. Tylko 13% badanych respondentów miało stały kontakt z turystami. Prawie co piąta osoba biorąca udział w badaniu często prowadziła rozmowy z osobami, które wybrały wypoczynek w okolicznych kwaterach agroturystycznych. Wyniki badań na ten temat przedstawiono na wykresie 3.

Turysta decydujący się na odpoczynek w „agro wczasach” nie tylko przebywa w gospodarstwie, ale też poza nim. Dlatego ważne jest pozytywne nastawienie mieszkańców wsi do przybywających turystów.

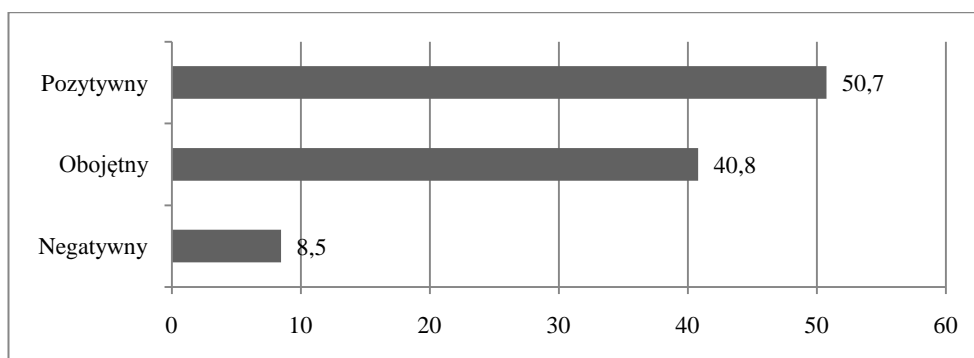


WYKRES 3. Częstość kontaktów mieszkańców z turystami (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

Mieszkańcy, którzy mieli jakikolwiek kontakt z turystami, wysoko ocenili te relacje. Najwięcej osób przejawiających pozytywny stosunek wobec turystów mieszkało na terenach następujących gmin: Narewka, Płaska, Białowieża, Jeleniewo, Mielnik i Giby. Prawie połowa respondentów wykazywała obojętny stosunek do przyjeżdżających osób, a prawie co dziesiąta osoba przejawiała negatywne nastawienie. Spowodowane to było złym zachowaniem turystów i silną ingerencją w życie społeczności lokalnej. Szczegółowe dane zaprezentowano na wykresie 4.

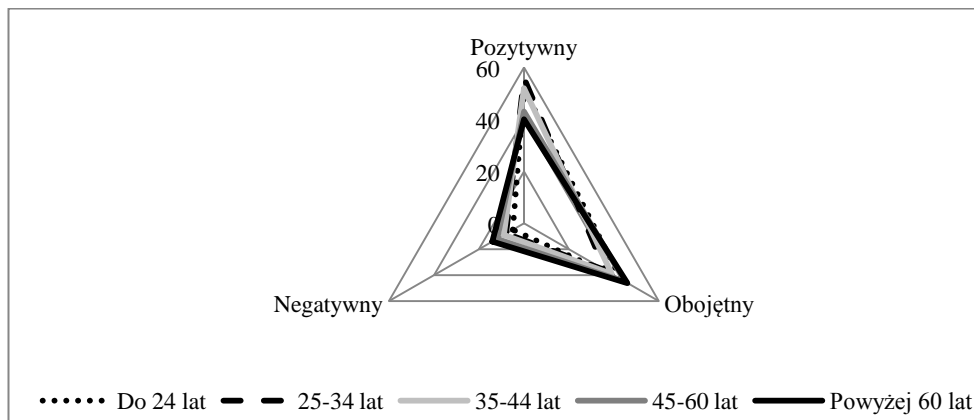


WYKRES 4. Stosunek mieszkańców do turystów (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

Z wykresu 5 można wywnioskować, że młodszy respondenci częściej niż starsi charakteryzowali się pozytywnym stosunkiem do turystów odwiedzających gospodarstwa agroturystyczne w badanym województwie. Natomiast osoby starsze częściej wykazywały obojętność lub negatywne nastawienie do turystów.

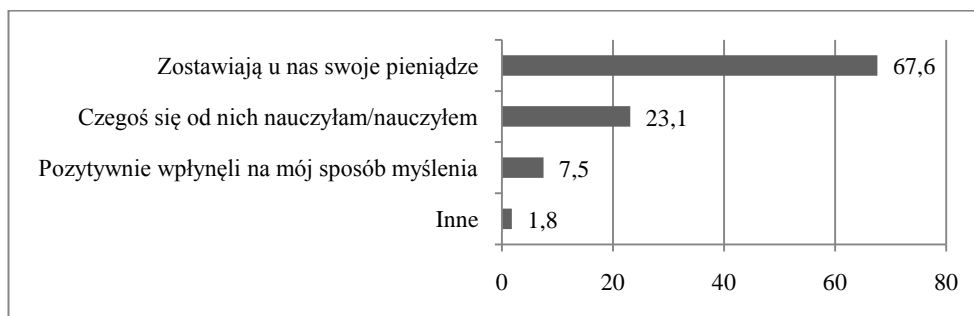


WYKRES 5. Stosunek mieszkańców do turystów w zależności od ich wieku (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

Mieszkańcy, którzy mieli pozytywny stosunek do osób odwiedzających i wypoczywających w badanych gminach, uważali, że pobyt turystów wiąże się z korzyściami natury finansowej (2/3 badanych). Co czwarta osoba uznała, że dzięki pozytywnym relacjom z turystami mogła wzbogacić własną osobowość, czy też poszerzyć wiedzę z różnych dziedzin. Ponad 7% mieszkańców wskazało, że dobre relacje z turystami wpłynęły pozytywnie na sposób myślenia oraz odbierania istniejącej rzeczywistości. Osoby te świadczyły różnego rodzaju usługi, z których korzystały odwiedzające osoby. Szczegółowe wyniki badań zaprezentowano na wykresie 6.



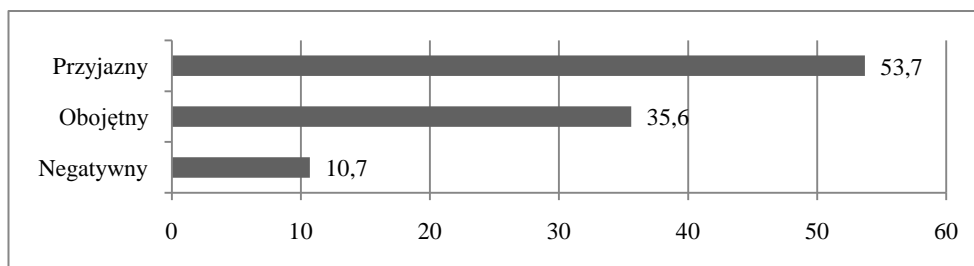
WYKRES 6. Korzyści z pobytu turystów w gminie w opinii jej mieszkańców (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

Negatywny odbiór turystów wynikał według prawie połowy badanych mieszkańców z tego, że turyści dają zły przykład i kreują negatywne wzorce zachowań w miejscowościach wypoczynkowych. Znaczna część badanych osób była zdania, że „wczasowicze” zachowują się niegrzecznie i zakłócają spokój okolicznym mieszkańcom. Częste ogniska, grille z dużą ilością alkoholu i głośne zachowywanie się miały negatywny odbiór wśród mieszkańców, w tym osób organizujących wypoczynek. Pozostałe osoby uważały, że napływ turystów powoduje również zmiany kulturowe społeczności lokalnej. Kultura i tradycja przekształca się w „jarmarczną” atrakcję. Dawne obrzędy tracą swe znaczenie. Następuje zanik języka miejscowego. Zanikanie szacunku do własnej kultury wśród lokalnej społeczności sprawia, że zaczyna ona przejmować wzorce kultury masowej. Pojawiają się takie zjawiska, jak: przestępczość, narkomania. Pokusa szybkiego wzbogacenia się pociąga za sobą zawiść, zazdrość, a nawet nienawiść. Istnieje obawa, że kulturowe i etniczne atrybuty społeczności lokalnej mogą być utracone na zawsze. Część mieszkańców uważała, że z powodu ekspansji turystycznej dawne miejsca kulturowe nie różnią się niczym od innych, a kultura dawnego stylu życia na wsi może być uwidoczniła co najwyżej w sklepie z pamiątkami. Ta grupa respondentów odniosła wrażenie, że w ośrodkach agroturystycznych obserwuje się apatię, a nawet niechęć wobec turystów. Istnieje przekonanie, że turyści odebrali im to co najbardziej miłowali – jedyny w swoim rodzaju autochtoniczny styl życia. W tej grupie osób były głosy, że pieniądze wydane przez turystów często nie trafiają do społeczności lokalnej, lecz głównie do pobliskich dużych ośrodków turystycznych, w których co najwyżej znajdują zatrudnienie ci mieszkańcy, którzy mieszkają blisko głównych atrakcji.

Według usługodawców stosunek mieszkańców wsi do turystów był w większości przyjazny, na co wskazała ponad połowa respondentów. Ponad 1/3 badanych osób miała obojętny stosunek do osób odpoczywających w kwaterach agroturystycznych. Co dziesiąta osoba była przeciwna przyjazdom turystów odwiedzanych gmin. Dane na ten temat zostały przedstawione na wykresie 7.



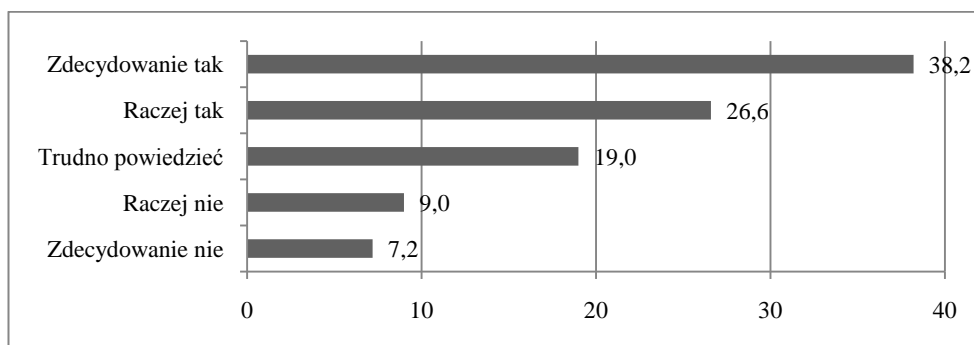
WYKRES 7. Stosunek mieszkańców do turystów w opinii kwaterodawców (w %)

N=256

Źródło: badania własne.

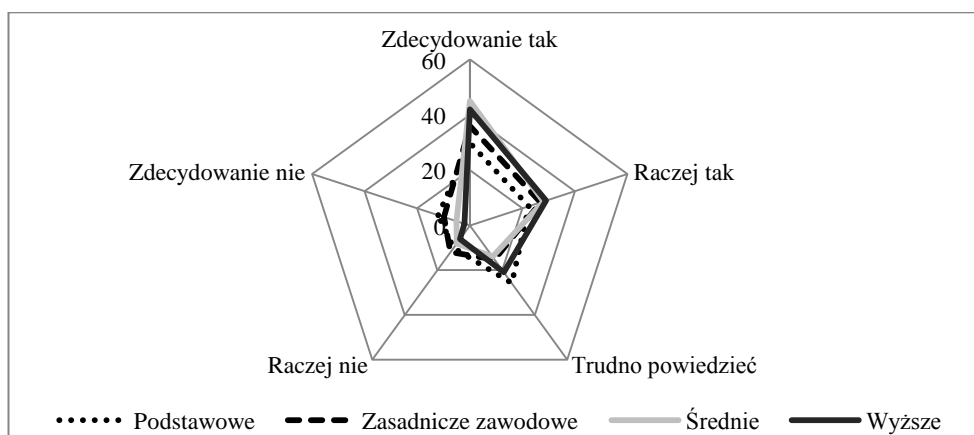
Zdaniem większości mieszkańców warto rozwijać turystykę na obszarach badanych gmin, ponieważ są to tereny bogate w walory przyrodnicze i kulturowe,

przynosi ona korzyści finansowe, tworzy nowe miejsca pracy, podnosi rangę gminy w regionie, promuje dany region w powiecie, województwie i na terenie całego kraju. Prawie co piąta osoba nie miała zdania na dany temat, a pozostała część respondentów była nastawiona negatywnie, ponieważ turystyka ich zdaniem może przyczynić się do zatracenia kulturowości regionu (tzw. wiejskości) i kreuje złe wzorce zachowań (demoralizuje społeczeństwo). Szczegółowe wartości przedstawiono na wykresie 8.



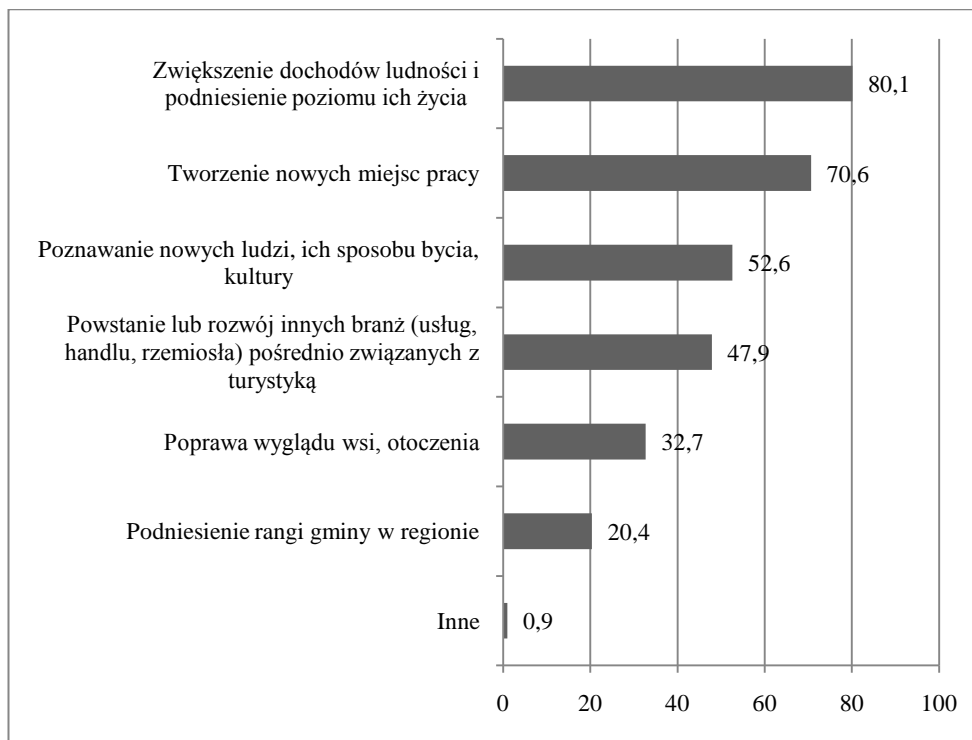
WYKRES 8. Opinia mieszkańców dotycząca celowości rozwijania turystyki w badanych gminach (w %) N=225  
Źródło: badania własne.

Opinia mieszkańców dotycząca rozwoju działalności agroturystycznej w gminie zależała od poziomu wykształcenia respondentów. Z badań wynika, że osoby legitymujące się wyższym wykształceniem zauważały większe perspektywy rozwoju gminy pod względem turystycznym.



WYKRES 9. Opinia mieszkańców dotycząca celowości rozwijania turystyki w badanych gminach w zależności od poziomu ich wykształcenia (w %) N=225  
Źródło: badania własne.

Rozwój turystyki w gminie może spowodować zwiększenie dochodów ludności i podniesienie poziomu życia, co zadeklarowała większość badanej populacji. W badaniach poszukiwano odpowiedzi na pytanie, jakie korzyści wynikają z rozwoju agroturystyki dla gminy i jej mieszkańców? Pozytywne skutki rozwoju turystyki zaprezentowano na wykresie 10.



WYKRES 10. Korzyści wynikające z rozwoju turystyki w gminie w opinii mieszkańców (w %) N=225

\* Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Źródło: badania własne.

Pozostała część respondentów uważała, że kontakty z turystami poszerzają ich horyzonty myślowe, wzbogacają osobowość. Korzyści wynikające z rozwoju turystyki w gminie skorelowano z wiekiem oraz z poziomem wykształcenia respondentów, a wyniki zaprezentowano w tabeli 1. Z przeprowadzonych badań wynika, że osoby starsze opowiedziały się za zwiększeniem dochodów ludności i podniesieniem poziomu ich życia. Dla osób młodszych ważną korzyścią związaną z rozwojem turystyki w gminie było tworzenie nowych miejsc pracy. Można stwierdzić, że osoby legitymujące się wyższym wykształceniem dostrzegały więcej korzyści wynikających z rozwoju działalności turystycznej w gminie.

TABELA 1. Korzyści wynikające z rozwoju turystyki w gminie w opinii mieszkańców w zależności od ich wieku i poziomu wykształcenia (w %)

Korzyści wynikające z rozwoju turystyki w gminie	Ogółem N=225	Wiek (lata)					Wykształcenie			
		18-24	25-34	35-44	45-60	Powyżej 60	Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe
Zwiększenie dochodów ludności i podniesienie poziomu ich życia	80,1	75,5	72,7	80,3	89,1	82,9	83,2	81,1	78,7	77,4
Tworzenie nowych miejsc pracy	70,6	65,3	70,8	76,5	73,9	66,5	61,4	65,7	78,7	76,5
Poznawanie nowych ludzi, ich sposobu bycia, kultury	52,6	55,2	56,4	51,9	48,7	50,8	47,4	48,3	54,6	60,1
Powstanie lub rozwój innych branż (usług, handlu, rzemiosła) pośrednio związanych z turystyką	47,9	47,4	44,5	46,8	50,2	50,6	41,3	45,5	50,2	54,6
Poprawa wyglądu wsi, otoczenia	32,7	30,5	31,1	33,7	32,9	35,3	22,1	31,6	35,8	41,3
Podniesienie rangi gminy w regionie	20,4	17,1	21,2	22,4	23,2	18,1	12,3	17,2	25,2	26,9

\* Z uwagi na marginalny odsetek pominięto odpowiedź „inne”.

\*\* Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

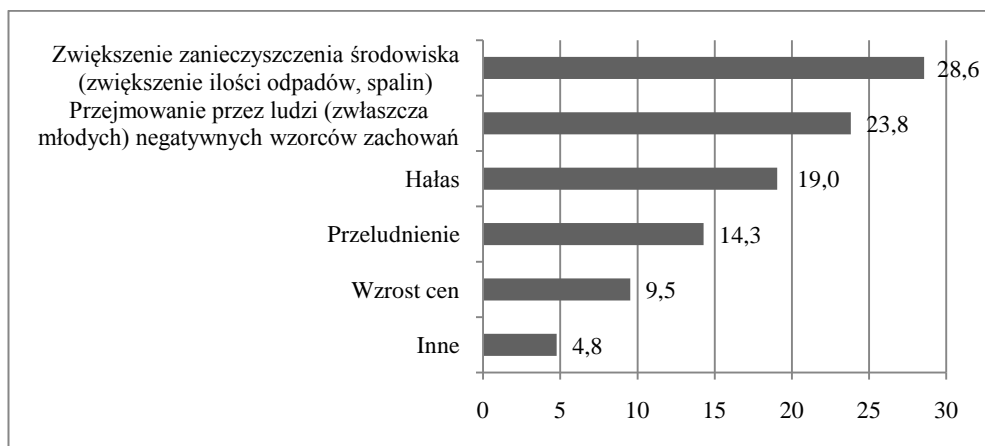
Źródło: badania własne.

Respondenci z niższym poziomem wykształcenia w znacznym stopniu opowiedzieli się za zwiększeniem dochodów ludności i podniesieniem poziomu ich życia.

Tylko co dziesiąta badana osoba (9,3%) uważała, że ta forma działalności realizowana na obszarach wiejskich może przynieść niekorzystne skutki. Większość respondentów była nastawiona pozytywnie (67,6%), a blisko ¼ badanych osób nie miała zdania na dany temat.

Rozwój turystyki może dostarczyć korzyści społecznościom wiejskim, jednakże niewłaściwe ukierunkowanie i pozostawienie bez kontroli może również ujemnie wpłynąć na obszary wiejskie. Poważnym zagrożeniem jest wysoki poziom zanieczyszczeń, który może być wynikiem zwiększonego zaśmiecania czy zagęszczenia ruchu. Turystyka wiejska może spowodować degradację zarówno środowiska naturalnego, jak i stworzonego pracą ludzką. Niekorzystne rezultaty rozwoju turystyki w opinii badanych mieszkańców zostały przedstawione na wykresie 11.



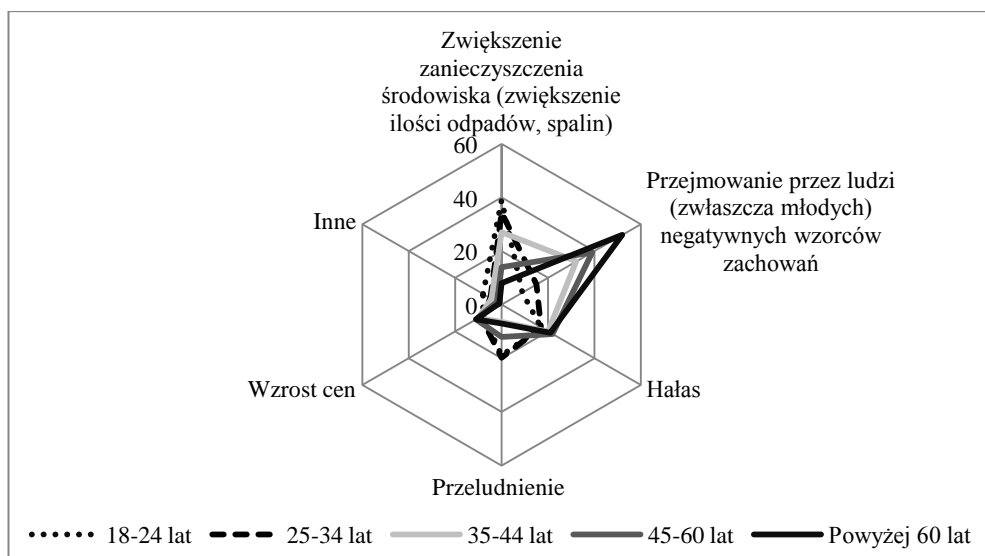


WYKRES 11. Rodzaje negatywnych skutków wynikających z rozwoju działalności turystycznej na wsi (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

Pozostała część respondentów uważała, że wskutek przyjazdów turystów istnieje obawa zatracania kulturowości na wsi. Według ich opinii turyści często zachowują się w sposób nieodpowiedni zakłócając przy tym spokój. Na wykresie 12 przedstawiono dane zagadnienie w zależności od wieku badanych mieszkańców.

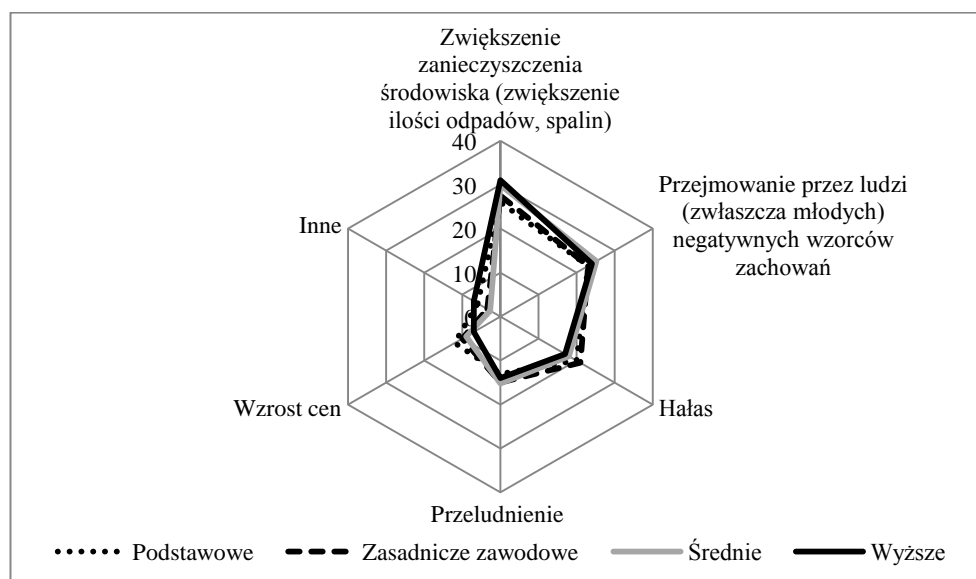


WYKRES 12. Rodzaje negatywnych skutków wynikających z rozwoju działalności turystycznej na wsi w zależności od wieku badanych mieszkańców (w %)

N=225

Źródło: badania własne.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, osoby młodsze głównie opowiedziały się za tym, iż działalność turystyczna może spowodować zwiększenie zanieczyszczenia środowiska oraz w dużym stopniu przeludnienie. Osoby starsze do negatywnych skutków wynikających z działalności turystycznej zaklasyfikowały przede wszystkim przejmowanie przez ludzi (zwłaszcza młodych) negatywnych wzorców zachowań, hałas oraz wzrost cen. Rodzaje negatywnych skutków działalności turystycznej skorelowano również z wykształceniem badanych osób. Wyniki zaprezentowano na wykresie 13.



WYKRES 13. Rodzaje negatywnych skutków wynikających z działalności turystycznej na wsi w zależności od poziomu wykształcenia badanych społeczności lokalnych (w %)

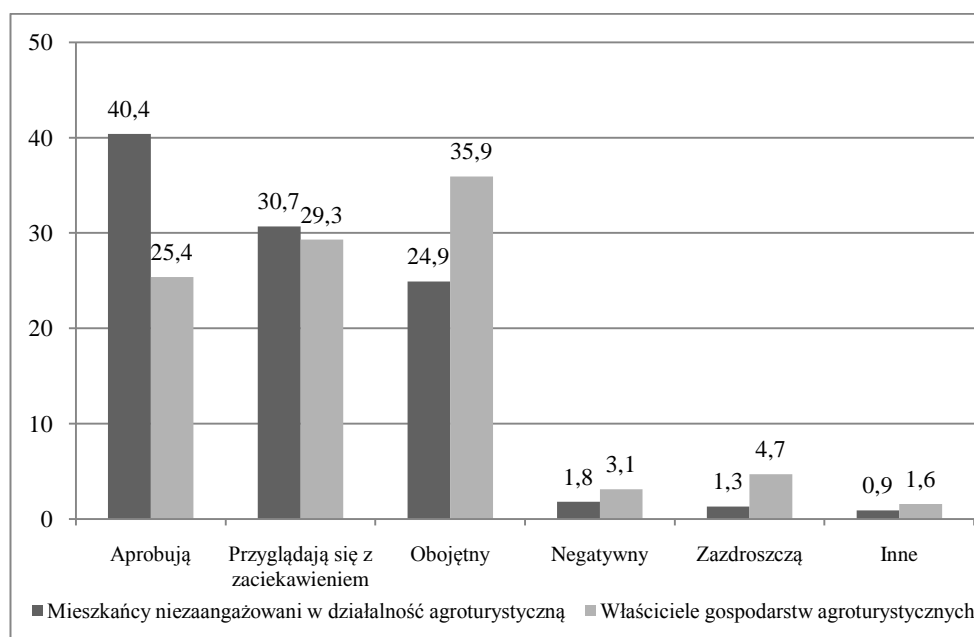
N=225

Źródło: badania własne.

Osoby legitymujące się wyższym wykształceniem do negatywnych skutków rozwoju turystyki zaklasyfikowały w szczególności degradację środowiska naturalnego, przejmowanie przez ludzi negatywnych wzorców zachowań oraz przeludnienie. Osoby z niższym poziomem wykształcenia zwróciły uwagę głównie na hałas oraz wzrost cen.

Dane zaprezentowane na wykresie 14 przedstawiają opinię mieszkańców o usługodawcach i ich działalności, a także ocenę postaw i zachowań mieszkańców wyrażoną przez organizatorów ruchu turystycznego na wsi. Mieszkańcy gmin niezaangażowani w działalność agroturystyczną w większości aprobowali osoby prowadzące gospodarstwa agroturystyczne. Znaczna część respondentów była zainteresowana kwaterodawcami i ich sposobem aktywności w realizacji celów agroturystycznych. Uważnie przyglądała się jak można rozwinąć biznes na wsi

i próbowała też włączyć się do tego typu inicjatywy. Obojętny stosunek zadeklarowała blisko ¼ badanych osób. Natomiast pozostała część respondentów nie miała kontaktu i też nie знаła bliżej osób działających w sferze agroturystyki.



WYKRES 14. Stosunek mieszkańców do osób prowadzących działalność agroturystyczną w opinii właścicieli gospodarstw agroturystycznych i lokalnej społeczności (w %) N=225 (Mieszkańcy niezaangażowani w działalność agroturystyczną). N=256 (Właściciele gospodarstw agroturystycznych). Źródło: badania własne.

Według właścicieli gospodarstw agroturystycznych, mieszkańcy podchodzili z dużą obojętnością do osób prowadzących działalność agroturystyczną. Osoby te przyglądały się z zaciekawieniem bądź też aprobowały, a nawet próbowały naśladować tego typu inicjatywy we wsi. Tylko nieliczni byli negatywnie nastawieni do usługodawców lub też zazdrościli im prowadzenia takiego przedsięwzięcia.

Tylko co dziesiąty mieszkaniec badanych gmin wskazał, że czerpie korzyści materialne wynikające z pobytu turystów. W większości przypadków było to prowadzenie sklepu spożywczego, wynajmowanie sprzętu sportowo-rekreacyjnego i turystycznego (rowery, kajaki, łodzie, pontony, tratwy), usług transportowych (przejażdżki konne, przewóz samochodem), jak również sprzedaż turystom wyrobów produkowanych w gospodarstwie rolnym (pieczywo, mleko, jaja, mięso, śmietana, sery, miód, nalewki) i pamiątek. Świadczyli oni również usługi gastronomiczne, przewodnickie i inne (fryzjerskie, organizacja kuligów w sezonie zimowym itp.).

### **Podsumowanie i wnioski**

Przeprowadzone badania dotyczące zagadnienia postaw społeczności lokalnej wobec rozwoju agroturystyki pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków:

1. W większości badani mieszkańcy ocenili pozytywnie atrakcyjność turystyczną swojej gminy. Należy zaznaczyć, że osoby lepiej wykształcone oceniły atrakcyjność gminy na wysokim poziomie.
2. Ponad połowa badanych mieszkańców miała pozytywny stosunek do przyjeżdżających turystów, a tylko co dziesiąta osoba nastawiona była negatywnie. Należy stwierdzić, że w większości osoby starsze wykazywały obojętność, jak również negatywny stosunek do przyjezdnych turystów. Negatywny odbiór turystów przez mieszkańców był spowodowany kreowaniem złych wzorców zachowań w miejscowościach wypoczynkowych.
3. Zdaniem mieszkańców warto rozwijać turystykę na obszarach gmin, ponieważ są to tereny bogate w walory przyrodnicze i kulturowe, przynosi ona korzyści finansowe, tworzy nowe miejsca pracy, podnosi rangę gminy w regionie, promuje dany region w powiecie, województwie i na terenie całego kraju.
4. Rozwój turystyki w gminie może spowodować zwiększenie dochodów ludności i podniesienie poziomu ich życia. Może dostarczyć wielu korzyści społecznościom wiejskim, jednakże niewłaściwe ukierunkowanie i pozostawienie bez kontroli może również ujemnie wpłynąć na obszary wiejskie. Jednym z zagrożeń jest wysoki poziom zanieczyszczeń, który może być wynikiem zwiększonego zaśmiecania, zagęszczenia ruchu. Turystyka wiejska może spowodować degradację zarówno środowiska naturalnego, jak i stworzonego pracą ludzką.
5. Mieszkańcy legitymujący się wyższym wykształceniem do negatywnych skutków rozwoju turystyki zaklasyfikowały w szczególności degradację środowiska naturalnego, przejmowanie przez ludzi negatywnych wzorców zachowań oraz przeludnienie. Osoby z niższym poziomem wykształcenia zauważały głównie hałas oraz wzrost cen.
6. Według właścicieli gospodarstw agroturystycznych, mieszkańcy podchodzili z dużą obojętnością do osób prowadzących działalność agroturystyczną. Przyglądały się z zaciekawieniem bądź też aprobowały, a nawet próbowały naśladować tego typu inicjatywy we wsi.

### **Literatura:**

Balińska A.: Kierunki rozwoju agroturystyki w Polsce i w wybranych krajach europejskich. [w:] Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju agroturystyki. Wydaw. MODR w Warszawie, Warszawa 2008.  
Dębniwska M., Tkaczuk M.: Agroturystyka. Koszty, ceny, efekty. Wydaw. Poltext, Warszawa 1997.

- Drzewiecki M.: Agroturystyka. Instytut Wydawniczy „Świadek”, Bydgoszcz 1995.
- Gannon A. i inni: Agroturyzm a rozwój wsi. Wydaw. CDiEwR, Kraków 1993.
- Gaworecki W. W.: Turystyka. PWE, Warszawa 2000.
- Kłodziński M.: Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich. Wydaw. IRWiR PAN, Warszawa 1999.
- Krzyżanowska K.: Uwarunkowania rozwoju agroturystyki jako formy wielofunkcyjnego zagospodarowania obszarów wiejskich. [w:] Doradztwo w rozwoju agroturystyki. Red. naukowa A. Wiatrak. Wydaw. SGGW, Warszawa 1997.
- Majewski J.: Turystyka konwencjonalna i alternatywna a agroturystyka. „Rynek Turystyczny” 1994 nr 7 (21).
- Medlik S.: Leksykon podróży, turystyki i hotelarstwa. PWN, Warszawa 1995.
- Mika S.: Psychologia społeczna. PWN, Warszawa 1984.
- Mikuta B., Żelazna K.: Organizacja ruchu turystycznego na wsi. Wydaw. Format-AB, Warszawa 2004.
- Sikora J.: Organizacja ruchu turystycznego na wsi. Wydaw. WSiP S.A., Warszawa 1999.
- Sikorska-Wolak I.: Postawy mieszkańców wsi wobec rozwoju turystyki na obszarach wiejskich (na przykładzie wybranych gmin wschodnich regionów przygranicznych). [w:] Turystyczne funkcje obszarów wiejskich. Red. naukowa I. Sikorska-Wolak. Wydaw. SGGW, Warszawa 2009.
- Sikorska-Wolak I.: Turystyka w aktywizacji społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich (na przykładzie województwa lubelskiego). „Acta Scientiarum Polonorum: Oeconomia” 2010 nr 9 (4).
- Wiatrak A.P.: Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1996 nr 1.
- Zawadka J.: Ekonomiczno-społeczne determinanty rozwoju agroturystyki na Lubelszczyźnie (na przykładzie wybranych gmin wiejskich). Wydaw. SGGW, Warszawa 2010.



## ROZDZIAŁ III

### **Rola komunikowania się władz jednostek samorządu terytorialnego z inwestorami w rozwoju gmin na przykładzie programu „Gmina Fair Play”**

**Joanna Dmitruk, Magdalena Iwańska**

Wydział Nauk Ekonomicznych

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

#### **Streszczenie**

Atrakcyjność inwestycyjna rozumiana jest jako zdolność skłonienia do inwestycji poprzez oferowanie kombinacji korzyści lokalizacji możliwych do osiągnięcia w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej. Obszary oferujące optymalną kombinację czynników lokalizacji stwarzają zarazem najlepsze warunki dla funkcjonowania przedsiębiorstw, czym pozyskują inwestorów. O atrakcyjności inwestycyjnej decydują takie czynniki zmienne, jak: stan infrastruktury technicznej lub warunki obsługi potencjalnych inwestorów i stałe, na przykład lokalizacja względem krajowych ośrodków wzrostu, czy stan środowiska naturalnego. W działaniach na rzecz pozyskania zagranicznych środków inwestycyjnych w gminach czy regionach niezmiernie ważne jest podejście marketingowe, a zwłaszcza logika marketingu terytorialnego. W artykule przedstawiono istotę marketingu terytorialnego i kanały komunikacji w kontaktach jednostek samorządu terytorialnego z inwestorami, a także cele, założenia i efekty realizacji programu wspierającego relacje gmin z inwestorami - „Gmina Fair Play”.

**Słowa kluczowe:** marketing terytorialny, atrakcyjność inwestycyjna, kontakty z inwestorami, turystyka wiejska, „Gmina Fair Play”.

#### **Wstęp**

Nowe inwestycje są istotnym czynnikiem rozwoju jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki nim powstają nowe miejsca pracy, co sprzyja poprawie warunków życiowych i bezpieczeństwa mieszkańców. W związku z tym władze samorządowe coraz częściej podejmują działania mające na celu zbudowanie i utrzymanie kontaktów z potencjalnymi i dotychczasowymi inwestorami. Samorządy konkurują więc ze sobą nie tylko w zakresie liczby oferowanych terenów, ale także jakości obsługi inwestora, szybkości wydawania decyzji administracyjnych czy dostępie do mediów technicznych na oferowanych terenach.

Władze samorządowe wiedzą również, że z przygotowaną ofertą trzeba do potencjalnego inwestora dotrzeć. Tutaj właśnie bardzo istotną rolę odgrywa umiejętność zastosowania odpowiednich metod komunikacji a także uczestnictwo

w prestiżowych programach weryfikacyjnych i konkursach. Takim programem jest obecnie „Gmina Fair Play” – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji.

Gmina przystępując do programu może wiele zyskać, m.in. w wyniku przeprowadzenia przez organizatorów konkretnych czynności nie tylko weryfikacyjnych, ale i promocyjnych. Jedną z najważniejszych korzyści wynikających z udziału w konkursie „Gmina Fair Play” jest promocja i możliwość zaprezentowania dokonań gmin oraz ich planów na szerszym forum publicznym.

### **Atrakcyjność inwestycyjna i kanały komunikacji z inwestorami w literaturze przedmiotu**

Atrakcyjność inwestycyjna rozumiana jest jako zdolność skłonienia do inwestycji poprzez oferowanie kombinacji korzyści lokalizacji możliwych do osiągnięcia w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej. Obszary oferujące optymalną kombinację czynników lokalizacji stwarzają zarazem najlepsze warunki dla funkcjonowania przedsiębiorstw, czym przyciągają inwestorów<sup>1</sup>.

O atrakcyjności inwestycyjnej decydują takie czynniki zmienne, jak: stan infrastruktury technicznej lub warunki obsługi potencjalnych inwestorów oraz czynniki stałe, na przykład: lokalizacja względem krajowych ośrodków wzrostu, czy stan środowiska naturalnego.

W działaniach na rzecz zdobycia zagranicznych środków inwestycyjnych w jednostce samorządu terytorialnego niezmiernie ważne jest podejście marketingowe, a zwłaszcza logika marketingu terytorialnego.

Inwestycje stanowią obecnie ważne źródło wzbogacania zasobów finansowych jednostek samorządu terytorialnego poprzez zasilanie środkami rzeczowymi, ludzkimi, finansowymi i nowymi technologiami. Proces inwestowania oraz towarzyszące mu przepływy środków materialnych i niematerialnych to specyficzna transakcja, będąca dwustronnym przekazem wartości. Zatem inwestora należy traktować jako klienta podejmującego decyzję o zakupie produktu. Z punktu widzenia gminy lub innej jednostki samorządowej niezmiernie ważne jest więc zaoferowanie mu konkretnych korzyści. Prowadzi to do konkluzji, że przedsięwzięcia zmierzające do pozyskiwania inwestorów powinny korzystać z marketingowego systemu działania, a zwłaszcza marketingu terytorialnego.

W ogólnym rozumieniu marketing postrzegany jest jako proces zarządzania, dzięki któremu możliwe jest rozpoznanie, przewidywanie i zaspokajanie potrzeb i pragnień klientów<sup>2</sup>. Przyjmując takie rozumienie omawianego zagadnienia, marketing terytorialny można zatem określić jako rynkową koncepcję zarządzania jednostką osadniczą, bądź też zarządzanie zmierzające do zaspokojenia potrzeb i pragnień jej mieszkańców. Podsumowując

---

<sup>1</sup> Raport IBnGR: Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2009.

<sup>2</sup> J. Altkorn, T. Kramer: Leksykon marketingu. PWE, Warszawa 1998, s. 104.



rozważania na temat marketingu terytorialnego należy podkreślić, że najważniejsze jego założenia, to:

- jednostka osadnicza w określonym kształcie przestrzenno administracyjnym jest miejscem bytowania społeczności, której potrzeby i pragnienia stanowią główne wytyczne dla organów zarządzających;
- zaspokojenie potrzeb mieszkańców uzależnione jest od jej powiązań z innymi obszarami;
- potrzeby mieszkańców zmieniają się, zatem powinny być systematycznie monitorowane;
- proces zaspokajania potrzeb mieszkańców jednostki osadniczej wymaga racjonalnego gospodarowania zasobami materialnymi i niematerialnymi, rzeczowymi i finansowymi, ruchomymi i nieruchomymi, a także trwałymi i obrotowymi oraz własnymi i obcymi;
- zaspokajanie potrzeb mieszkańców jednostki osadniczej jako całości nie może stać w sprzeczności z zaspokajaniem potrzeb indywidualnych mieszkańców lub ich grup;
- jednostka osadnicza jest jednostką samo zarządzającą i nie może występować konflikt interesów między władzą a mieszkańcami;
- zaspokajanie potrzeb prowadzi do poprawy warunków materialnych i rozwoju duchowego mieszkańców jednostki osadniczej<sup>3</sup>.

Atrakcyjność inwestycyjna jednostki osadniczej jest dla inwestorów kategorią względną, ponieważ postrzegana jest ona i oceniana na tle innych jednostek w kraju i za granicą. Zatem w ocenie omawianego zjawiska istotną rolę odgrywają subiektywne sądy na temat analizowanych jednostek.

Analizując czynniki, które decydują o atrakcyjności inwestycyjnej jednostek samorządowych, należy odróżnić dwie podstawowe grupy: czynniki zmienne oraz czynniki stałe. Pierwsza grupa czynników obejmuje te charakterystyki jednostki samorządowej, które można kształtować w czasie i na które władze lokalne i inne instytucje mają wpływ. Są one rezultatem świadomych i zaplanowanych programów promocyjnych, a ich stan każdorazowo może ulec zmianie. Drugą grupę czynników atrakcyjności inwestycyjnej stanowią czynniki stałe, będące cechami naturalnymi, trwałymi jednostek samorządu terytorialnego<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Szromnik: Marketing terytorialny. Wydaw. Oficyna, Kraków 2007, s. 24.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 198.

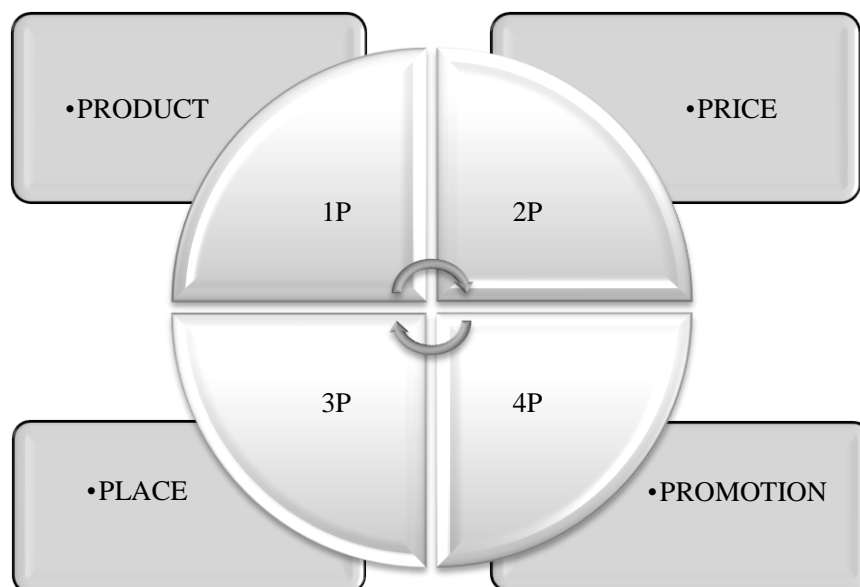
TABELA 1. Czynniki stałe i zmienne atrakcyjności inwestycyjnej jednostki samorządu terytorialnego

CZYNNIKI ZMIENNE	CZYNNIKI STAŁE
Organizacyjno – administracyjne warunki obsługi potencjalnych inwestorów zagranicznych;	Lokalizacja względem krajowych ośrodków wzrostu
Fachowość i kompetencja pracowników lokalnych i regionalnych urzędów i instytucji;	Lokalizacja względem głównych ośrodków koncentracji popytu;
Zakres i struktura bazy informacyjnej;	Lokalizacja względem ośrodków wydobycia surowców naturalnych;
Atrakcyjność lokalnego systemu podatkowego i jego zorientowanie na inwestorów;	Lokalizacja względem stolicy i innych centrów społeczno- politycznych;
Akceptacja przez zarząd i radę gminy inwestycji zagranicznych jako strategicznego czynnika rozwoju;	Lokalizacja względem zagranicy
Stopień zorganizowania podmiotów gospodarczych i siła ich oddziaływania;	Lokalizacja względem głównych obszarów zagrożenia ekologicznego;
Formy i skuteczność działalności promocyjnej w skali krajowej i międzynarodowej;	Stopień otwarcia gospodarki (orientacja zewnętrzna);
Spółeczna atmosfera wokół inwestycji zagranicznych	Zasoby surowców naturalnych;
Stan infrastruktury technicznej;	Walory przyrodniczo-klimatyczne i turystyczne;
Organizacja i sprawność systemu bankowo – finansowego;	Stan środowiska naturalnego;
Zasoby kwalifikowanej siły roboczej;	Relatywny poziom życia ludności;
Stan infrastruktury społecznej;	Poziom kulturowy i cywilizacyjny mieszkańców;
Stan infrastruktury rynkowej;	Historia i tradycje gospodarcze;
Dostępność komunikacyjna w skali krajowej i międzynarodowej.	Przedsiębiorczość i inicjatywa własna mieszkańców.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Szromnik: Marketing terytorialny. Wydaw. Oficyna, Kraków 2007, s. 200.

Przedsięwzięcia zmierzające do pozyskania inwestorów zagranicznych przez jednostki samorządu terytorialnego powinny wykorzystywać logikę marketingowego systemu działania, a szczególnie marketingu terytorialnego. Kompozycja instrumentów marketingowych jednostki samorządowej, zwana terytorialnym marketingiem mix obejmuje cztery podstawowe grupy działań (4P). Jak wynika z rysunku 1, terytorialny marketing mix obejmuje:

- 1) kształtowanie marketingowej koncepcji produktu terytorialnego (PRODUCT);
- 2) kształtowanie cenowo-kosztowych warunków atrakcyjności inwestycyjnej (PRICE);
- 3) kształtowanie sieci przekazu ofert i miejsc kontaktowania się z inwestorami (PLACE);
- 4) kształtowanie procesów komunikacji marketingowej (PROMOTION).



RYSUNEK 1. Terytorialny marketing-mix

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Szromnik: Marketing terytorialny, Wydaw. Oficyna Kraków 2007, s. 200.

Aby dany produkt marketingowy został zaakceptowany musi akcentować główne korzyści dla potencjalnego inwestora. Produkt ten obejmować może następujące elementy:

- obiekty gospodarcze (fabryki, magazyny),
- dobra materialne (maszyny, narzędzia, surowce),
- energia,
- składniki infrastruktury technicznej (drogi, łącza telekomunikacyjne),
- nieruchomości ziemskie (działki, grunty),
- usługi publiczne (oświata, kultura),
- usługi administracyjne (obsługa, świadczenia prawne),
- usługi bytowe (handel, gastronomia, hotele),
- elementy środowiska naturalnego (lasy, tereny rekreacyjne),
- środowisko społeczne (mieszkańcy, poglądy, tradycje).

Wszystkie te elementy kształtują zespół korzyści, jakie dana jednostka samorządowa może zaoferować inwestorom. Jednak najważniejsze z nich sprowadzają się do wysokiej rentowności biznesu, stabilności warunków gospodarowania oraz swobody decyzyjnej inwestora. Z kolei korzyści, jakie dzięki inwestycjom mogą osiągnąć gminy i regiony przedstawiono w tabeli 2.

TABELA 2. Korzyści z inwestycji dla gmin i regionów

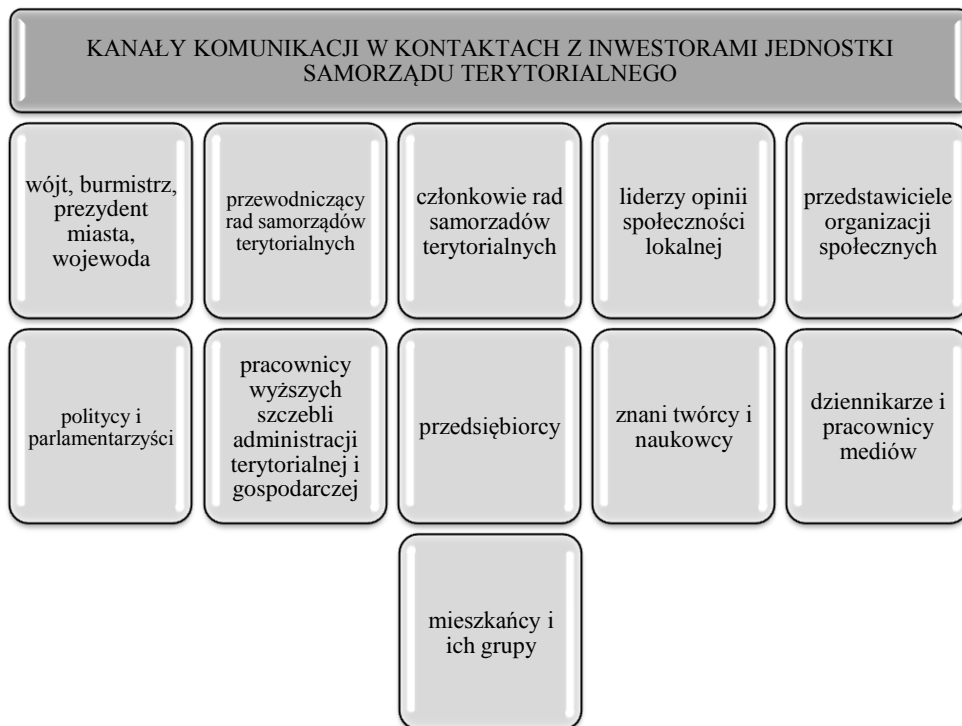
Korzyści bezpośrednie		Korzyści pośrednie	
1	Napływ kapitału finansowego jako podstawowego czynnika rozwoju;	Upowszechnienie kultury organizacyjnej w środowisku pracowników i ich rodzin;	1
2	transfer nowych linii technologicznych, maszyn, urządzeń i pomysłów na biznes;	upowszechnienie kultury technicznej i ekologicznej w środowisku lokalnym lub regionalnym;	2
3	bezpośrednie dostawy na rynek lokalny i regionalny wyrobów finalnych bardzo dobrej jakości;	sponsorowanie akcji społecznych i przedsięwzięć ważnych dla danego środowiska;	3
4	nowe miejsca pracy dla ludności miasta, gminy i regionu;	propagowanie kultu dobrej pracy i lojalności względem firmy i pracodawcy;	4
5	przeszkolenie i przygotowanie zawodowe grupy pracowników – mieszkańców miasta/gminy/regionu;	gwarantowanie możliwości awansu i rozwoju zawodowego członkom rodzin pracowników;	5
6	dodatkowe podatki, czynsze i opłaty dla budżetu lokalnego lub regionalnego;	promowanie gminy i regionu w skali kraju i za granicą;	6
7	wyższe dochody indywidualne mieszkańców miasta lub gminy;	przenoszenie zagranicznych doświadczeń marketingowych;	7
8	dodatkowe miejsca pracy w obiektach usługowych, handlowych, gastronomicznych, hotelowych, kulturalnych, itp..	stymulowanie nauki języków obcych i wiedzy o kraju inwestora.	8

Zródło: opracowanie własne na podstawie: A. Szromnik: Marketing terytorialny. Wydaw. Oficyna, Kraków 2007, s. 202.

W strategii pozyskiwania inwestorów istotne znaczenie mają instrumenty i narzędzia promocyjne jednostki samorządu terytorialnego, do których zaliczyć można:

- reklamę (m. in.: telewizyjną, radiową, kinową, prasową, wystawienniczą),
- public relations i publicity,
- promocje bezpośrednią,
- sponsorowanie,
- direct mail (bezpośredni kontakt drogą pocztową),
- inne specjalne formy promocji.

Kanały dystrybucji w procesie komunikowania się jednostki samorządu terytorialnego z inwestorami mogą obejmować następujące osoby lub ich grupy, co przedstawiono na rysunku 2.



RYSUNEK 2. Kanały komunikacji w kontaktach z inwestorami jednostki samorządu terytorialnego  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Szromnik: Marketing terytorialny. Wydaw. Oficyna, Kraków 2007, s. 206.

Inne, dodatkowe kanały dystrybucji w kontaktach z inwestorami obejmują: zarządy miast, gmin i województw; biura promocji miast i regionów; organizacje społeczne, gospodarcze i polityczne; związki i stowarzyszenia lobbingowe; izby gospodarcze; instytucje finansowe; przedsiębiorstwa krajowe i ich grupy; organizacje pracodawców; agencje i biura doradczo-marketingowe; szkoły i uczelnie; ośrodki informacyjno-promocyjne; biura radców handlowych, ambasady i konsulaty polskie; przedstawicielstwa handlowe polskich firm za granicą; organizacje polonijne i związki Polaków za granicą; zagraniczne kluby i organizacje byłych mieszkańców miast i regionów; specjalne agencje rządowe; zagraniczne organizacje i związki przedsiębiorstw, izby gospodarcze i media; organizacje promocji współpracy międzynarodowej; zagraniczne ośrodki dyplomatyczne w Polsce oraz zagraniczne ośrodki kultury i promocji danego kraju w Polsce.

Całokształt czynności związanych z kontaktami z potencjalnymi inwestorami charakteryzować powinien się przede wszystkim takimi cechami, jak:

- szybkość działania i sprawność organizacyjna,
- zgodność kompetencyjna,

- osobiste zaangażowanie pracowników,
- chęć służenia pomocą,
- wykorzystanie nowoczesnej techniki,
- dyskrecja i wycucie sytuacji pracowników,
- zgodność z poczynionymi obietnicami,
- właściwa hierarchia rozwiązywanych spraw<sup>5</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że obecnie istnieje wiele możliwości wykorzystania narzędzi marketingu terytorialnego w celu pozyskania inwestorów dla jednostki samorządu terytorialnego. Różnorodność form przekazu pozwala na dostosowanie instrumentów do właściwej grupy odbiorców i zaplanowanie spójnej strategii komunikacyjnej.

### **Cele i założenia programu „Gmina Fair Play”**

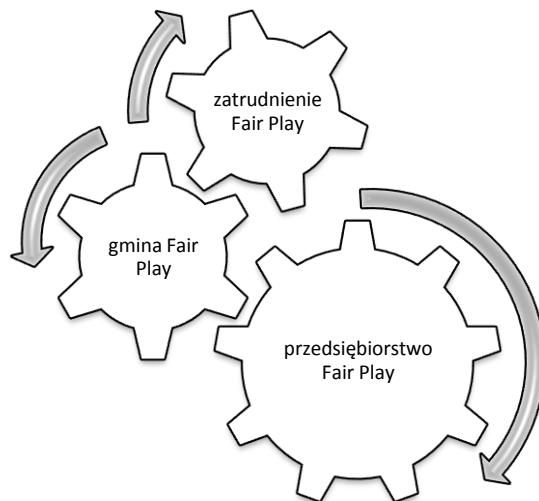
Organizatorem konkursu „Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji” był Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. Konkurs afiliowany był przy Krajowej Izbie Gospodarczej, instytutu mającego wieloletnie doświadczenie w dziedzinie promocji etyki i wspierania przedsiębiorczości zarówno po stronie biznesu, jak i samorządów lokalnych.

Główną ideą konkursu było wskazanie polskim i zagranicznym przedsiębiorstwom gmin, w których mogą inwestować bez obaw, a inwestorzy obsługiwani są w przyjaznej atmosferze przez merytorycznie przygotowanych pracowników, na których pomoc i doradztwo mogą liczyć i których etyka nie jest kwestionowana.

Celem programu była również pomoc w rozwoju kontaktów pomiędzy gminami, które nie konkurując ze sobą mogą wymieniać informacje i sprawdzone sposoby, np. na temat efektywnych metod promocji inwestycji, pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania, prowadzenia inwestycji infrastrukturalnych czy też postępowań przetargowych. Program miał także zainicjować, a następnie wzmocnić kontakty pomiędzy gminami i firmami – laureatami programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”, które będąc potencjalnymi inwestorami są zainteresowane najlepszymi lokalizacjami terenów pod inwestycje oraz współpracą z równorzędnym, wiarygodnym, rzetelnym i otwartym na ich potrzeby partnerem, jakim powinien być samorząd lokalny. Trzy filary programu Fair Play przedstawiono na rysunku 3.

---

<sup>5</sup> P. Kotler, D.H. Haider, I. Rein: Marketing places. The Free Press, New York 1993, s. 36.



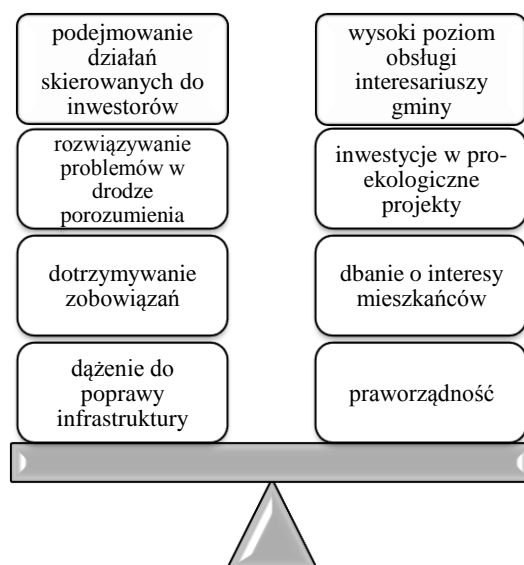
RYSUNEK 3. Trzy filary programu „Fair Play”  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie [www.fairplay.pl](http://www.fairplay.pl).

Szczegółowe cele programu „Gmina Fair Play” koncentrowały się wokół następujących zagadnień:

- wyróżnienie i promocja gmin przyjaznych dla inwestorów;
- zwiększenie zainteresowania inwestorów i mediów gminą;
- promowanie przejrzystych relacji z przedsiębiorcami i społecznością lokalną;
- promowanie współpracy pomiędzy biznesem a gminami przyjaznymi dla inwestorów;
- promowanie wizerunku zaangażowanych, wykształconych, kompetentnych i etycznych pracowników samorządowych;
- zachęcenie gmin do wypracowania odpowiednich standardów obsługi przedsiębiorców poprzez wprowadzenie stosownych zmian w wewnętrznej organizacji pracy i przygotowywanych materiałów informacyjno-promocyjnych oraz poprzez wykorzystanie najnowszych narzędzi elektronicznych w kontaktach z szerokim gronem interesariuszy gminy;
- wsparcie w wysiłkach czynionych w celu przyciągnięcia nowych inwestorów;
- promowanie inwestycji przyjaznych środowisku i osobom niepełnosprawnym;
- pomoc w wymianie informacji pomiędzy gminami na temat efektywnych metod promocji inwestycji;
- zachęcanie wszystkich gmin w Polsce do rzetelności i uczciwości w relacjach z przedsiębiorcami.

Zgodnie z założeniami konkursu, gminy Fair Play to gminy, które charakteryzowały się między innymi takimi cechami, jak: aktywne podejmowanie

działań, skierowanych do inwestorów, dążenie do rozwiązywania pojawiających się problemów w drodze wzajemnego porozumienia, dotrzymywanie podjętych zobowiązań, dążenie do poprawy infrastruktury, podnoszenie poziomu obsługi interesariuszy gminy, a także inwestycje w pro-ekologiczne projekty, praworzędność i dbanie o zaspokojenie interesów swoich mieszkańców. Cechy gminy Fair Play szczegółowo przedstawiono na rysunku 4.



RYSUNEK 4. Cechy charakteryzujące gminę „Fair Play”

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

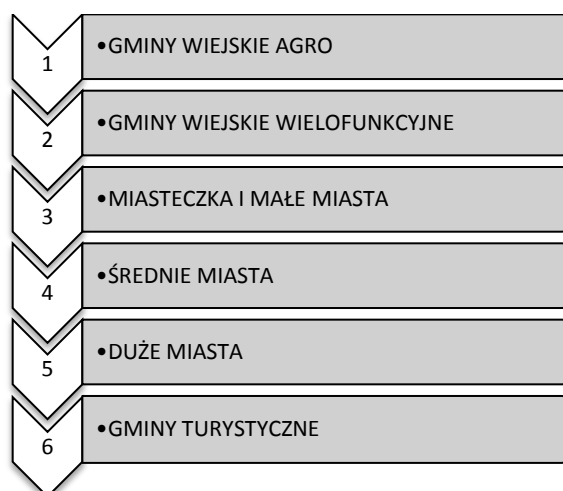
Możliwe do osiągnięcia korzyści dla gmin wynikające z uczestnictwa w programie to przede wszystkim:

- nagrody: tytuł, godło promocyjne i certyfikat „Gmina Fair Play”; statuetka Laureata Konkursu dla najlepszych gmin w poszczególnych kategoriach; wyróżnienia honorowe dla wyróżniających się gmin w poszczególnych kategoriach;
- szeroko rozumiana promocja i możliwość zaprezentowania własnych dokonań oraz planów gminy;
- mobilizacja do przeprowadzenia samooceny gminy w wielu dziedzinach;
- możliwość wymiany informacji, doświadczeń, nawiązania współpracy i kontaktów z innymi samorządami, które osiągają sukcesy w zakresie pozyskiwania inwestorów;
- zapoznanie się z opinią inwestorów działających na terenie danej gminy dzięki badaniu losowo wybranych inwestorów (osób indywidualnych i przedsiębiorców, którzy na terenie danej gminy zrealizowali bądź realizują inwestycje);



- możliwość wprowadzenia zmian w procedurach i organizacji obsługi inwestorów na podstawie tzw. analizy benchmarkingowej (na podstawie podsumowania badań ankietowych przeprowadzonych wśród losowo wybranych inwestorów poszczególnych gmin biorących udział w II etapie konkursu, dana gmina uzyskuje informację nt. własnej pozycji w stosunku do najgorzej ocenionej gminy, najlepiej ocenionej gminy oraz do wyników średnich – informacje są poufne, znane jedynie organizatorom oraz zainteresowanym gminom);
- pozyskanie nowych inwestorów i realizacja nowych inwestycji<sup>6</sup>.

Umożliwiając każdej gminie udział w konkursie i zaprezentowanie swoich najmocniejszych stron oraz gwarantując wysoką jakość procesu weryfikacji, uwzględniającej specyficzną charakterystykę poszczególnych gmin, stworzono sześć kategorii konkursowych, co przedstawiono na rysunku 5.



RYSUNEK 5. Kategorie konkursowe programu „Gmina Fair Play”  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

Kategoria gmin wiejskich agro obejmowała gminy, w których zlokalizowane są miejscowości nie posiadające praw miejskich, a ich rozwój jest związany z rolnictwem, agrobiznesem lub szeroko rozumianym przetwórstwem rolno-spożywczym.

Gminy wiejskie wielofunkcyjne to kategoria obejmująca gminy, w których zlokalizowane są miejscowości nie posiadające praw miejskich i charakteryzujące się zróżnicowanymi funkcjami rozwojowymi, związanymi z przynajmniej dwiema różnymi dziedzinami gospodarki.

<sup>6</sup> Raport „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

Kategoria miasteczek i małych miast dotyczyła gmin, w których zlokalizowane są miejscowości, gdzie przynajmniej jedna posiada prawa miejskie, lub gminy obejmujące tylko jedno miasto, o liczbie ludności do 30.000 mieszkańców.

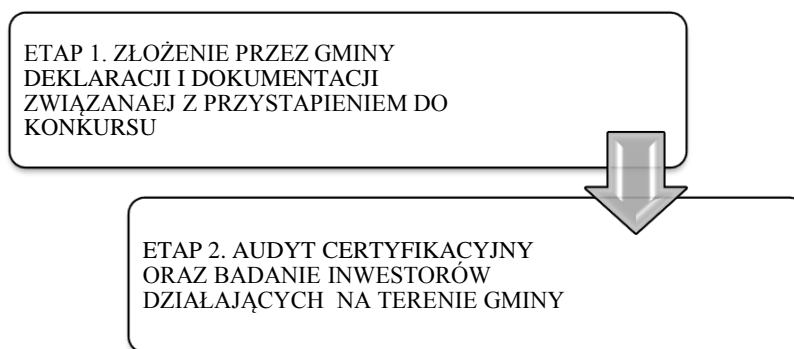
Średnie miasta to te, w których zlokalizowane są miejscowości, gdzie przynajmniej jedna posiada prawa miejskie, lub gminy obejmujące tylko jedno miasto, o liczbie ludności od 30.001 do 100.000 mieszkańców.

Kategoria dużych miast natomiast obejmowała gminy miejskie, o liczbie ludności powyżej 100.000 mieszkańców.

Ostatnia kategoria konkursowa programu „Gmina Fair Play” dotyczyła gmin turystycznych, w których turystyka stanowi istotną dziedzinę gospodarki lub które stymulują rozwój turystyki w oparciu o posiadane walory turystyczne.

### **Przebieg konkursu i kryteria oceny gmin pod względem kontaktów z inwestorami**

Okres trwania konkursu obejmuje jeden rok kalendarzowy i przebiega dwuetapowo. Gmina, która chciała do niego przystąpić musiała zaświadczyć, że na jej terenie w ciągu minionego roku były realizowane przedsięwzięcia inwestycyjne oraz że posiadała ona prawo do podejmowania decyzji administracyjnych w zakresie inwestycji przez cały rok, z zastrzeżeniem, że nie uległo ono zawieszeniu w trakcie roku kalendarzowego. Etapy konkursu w ramach programu „Gmina Fair Play” przedstawiono na rysunku 6.



RYSUNEK 6. Etapy konkursu w programie „Gmina Fair Play”

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

W pierwszym etapie zainteresowane gminy składały na piśmie deklarację przystąpienia do konkursu oraz wypełniły ankietę. W ankiecie oprócz informacji o charakterze ekonomicznym gminy, liczbie zatrudnionych pracowników w urzędzie gminy, dochodów i wydatków gminy, musiały znaleźć się odpowiedzi na pytania dotyczące m.in. oferty inwestycyjnej, promocji gospodarczej i inwestycyjnej prowadzonej przez gminę, zakresu i jakości inwestycji własnych,

infrastruktury biznesu w gminie, dostępu do infrastruktury technicznej, organizacji obsługi inwestorów, otwartości miejscowej społeczności wobec inwestorów zewnętrznych, pro-ekologicznego charakteru inwestycji w gminie oraz dostosowywania ich do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz dotychczasowych osiągnięć w przyciąganiu inwestycji, walorów gospodarczych gminy i warunków prowadzenia działalności gospodarczej.

Dodatkowo gminy musiały załączyć dokumentację zawierającą np.: gotowe oferty inwestycyjne lub inne materiały zachęcające do lokalizacji inwestycji w gminie, broszury, foldery itp. Odpowiedzi zawarte w ankiecie były punktowane. Gmina musiała uzyskać minimum 72 punkty na 100 możliwych, aby zakwalifikować się do II etapu.

W trakcie drugiego etapu przeprowadzony był audyt certyfikacyjny połączony z losowym badaniem inwestorów działających na terenie gminy. Audytorzy konkursu podczas wizytacji we wszystkich gminach zakwalifikowanych do drugiego etapu sprawdzili wiarygodność informacji zawartych w ankietach konkursowych oraz prosili o uszczegółowienie danych, udostępnienie dodatkowych informacji, przedłożenie odpowiednich dokumentów.

W ramach audytu w gminie, poza rozmowami z przedstawicielami danej gminy, organizowane były również spotkania z osobami nie będącymi pracownikami gminy – przedstawicielami dostawców mediów (prądu, gazu, wody, telefonu itd.), przedsiębiorcami inwestującymi na terenie gminy, przedstawicielami lokalnych organizacji biznesu, instytucji finansowych, edukacyjnych, urzędu pracy itp.

Dodatkowym, ważnym elementem weryfikacji uczestników konkursu było badanie losowo wybranych inwestorów, którzy zakończyli lub prowadzą proces inwestycyjny na terenie danej gminy. W ocenie przyjazności gmin dla inwestorów wzięli więc udział sami inwestorzy, punktując m.in.:

- kwalifikacje pracowników w zakresie obsługi inwestora,
- szybkość obsługi,
- prawidłowość podejmowanych decyzji administracyjnych,
- terminowość w zakresie dotrzymania zobowiązań,
- łatwość dostępu do urzędu (lokalizacja, parking, dojazd itp.),
- jakość pisemnej informacji o procedurach, warunkach i wymaganiach formalnych,
- dbałość o koszty i czas inwestorów (wskazywanie rozwiązań oszczędzających koszty i czas),
- przejrzystość stosowanych zasad dotyczących realizacji inwestycji,
- dbałość o bezpieczeństwo finansowe, czyli sugerowanie rozwiązań ograniczających ryzyko inwestycji,

- informację osobistą, czyli zaangażowanie pracowników w pomoc inwestorom<sup>7</sup>.

Suma ocen (minimum 72 na 100 możliwych) przyznanych w trakcie II etapu przez audytorów i inwestorów oraz tych, które uzyskano na podstawie ankiety z I etapu konkursu decydowała o przyznaniu gminie przez Kapitułę Konkursu tytułu, godła promocyjnego i certyfikatu „Gmina Fair Play”.

Tytuł, godło promocyjne i certyfikat „Gmina Fair Play”, a także statuetkę laureata konkursu dla najlepszych uczestników w poszczególnych kategoriach organizatorzy przyznają na rok. Zastrzegają sobie również prawo cofnięcia lub zawieszenia prawa do tytułu „Gmina Fair Play” w przypadku stwierdzenia zachowania naruszającego idee i cele konkursu.

Profesjonalna obsługa inwestora, na którą składają się m.in.: otwartość na współpracę, ułatwienia w załatwianiu formalności, w tym szybkość działania i minimum biurokracji miała wpływ na podjęcie ostatecznej decyzji lokalizacyjnej. Była także doskonałym narzędziem kształtowania proinwestycyjnego wizerunku gminy.

### **Realizacja programu „Gmina Fair Play” w 2010 roku**

Do udziału w dziewięciu dotychczasowych edycjach konkursu „Gmina Fair Play” zgłosiło się 475 gmin, którym przyznano łącznie 1038 certyfikatów.

Konkurs zyskał w opinii samorządowców miano prestiżowego przedsięwzięcia stwarzającego możliwości osiągnięcia wymiernych korzyści w postaci szeroko rozumianej promocji i zwiększonego zainteresowania inwestorów.

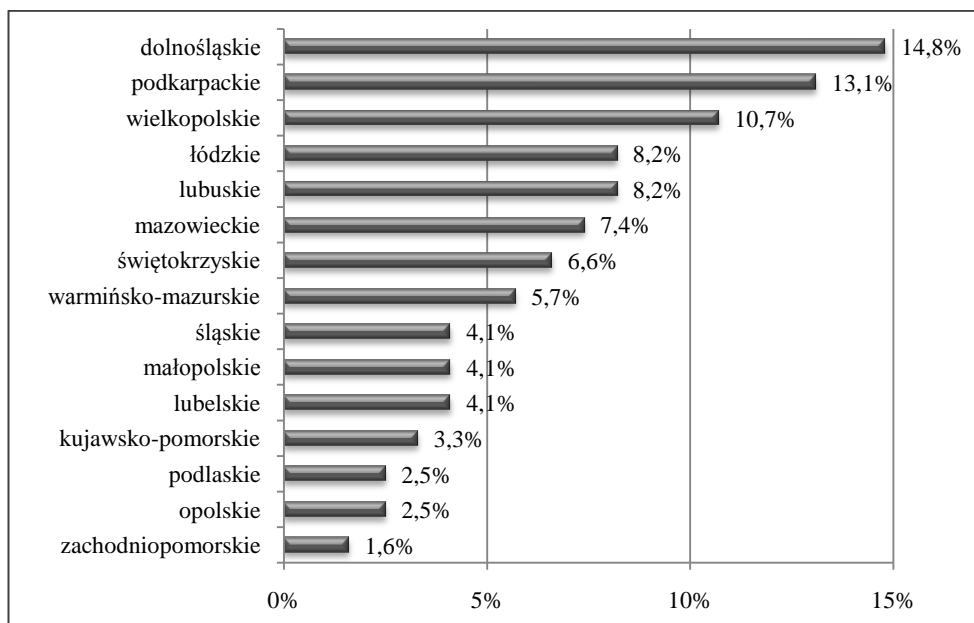
Doświadczenia dotychczasowych laureatów wskazują, że inwestorzy chętniej wybierali gminy, które poddały się procedurze weryfikacyjnej sprawdzającej ich przyjazność i otwartość na nowe inwestycje. Warto dodać, że w edycji roku 2010 ponad 70% gmin poddało się weryfikacji po raz kolejny.

Do udziału w konkursie w 2010 roku zgłosiły się 124 samorzady z całej Polski. Ostatecznie Kapituła Konkursu wyłoniła 122 gminy, które spełniły wymagania konkursu i przeszły pozytywnie procedurę weryfikacyjną, uzyskując tym samym tytuł i certyfikat „Gmina Fair Play” 2010. W składzie Kapituły Konkursu znaleźli się przedstawiciele organizacji zrzeszających przedsiębiorców, urzędów marszałkowskich, urzędów wojewódzkich oraz przedstawiciel Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

W 2010 roku najwięcej gmin – laureatów IX edycji programu pochodziła z województw: dolnośląskiego (niemal 15%), podkarpackiego (ponad 13%) i wielkopolskiego (ok. 11%). Najmniej gmin natomiast reprezentowało województwa: zachodniopomorskie (1,6%), opolskie i podlaskie (odpowiednio 2,5%). Szczegółowe dane na ten temat przedstawiono na wykresie 1.

---

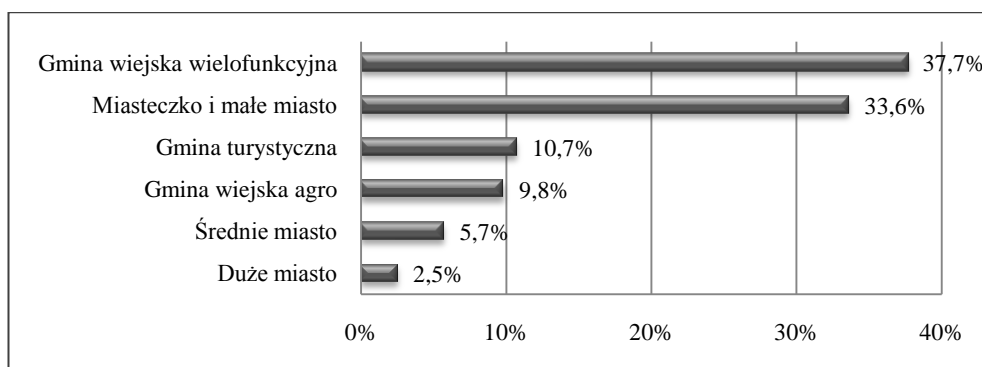
<sup>7</sup> Raport „Gmina Fair Play – nowa jakość w polskich samorządach 2010.



WYKRES 1. Laureaci konkursu według województw w 2010 r. (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

W IX edycji konkursu „Gmina Fair Play” laureaci - gminy o charakterze miejskim stanowiły 50% wszystkich gmin, zaś pozostała połowa to gminy o charakterze wiejskim. Biorąc pod uwagę kategorie konkursowe (gminy wiejskie agro, gminy wielofunkcyjne, miasteczka i małe miasta, średnie miasta, duże miasta, gminy turystyczne), największą grupę stanowiły gminy wiejskie wielofunkcyjne, zaś najmniejszą – duże miasta. Szczegółowe dane na ten temat przedstawiono na wykresie 2.



WYKRES 8. Gminy według kategorii (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

Spośród nagrodzonych gmin, w sześciu przewidzianych przez regulamin kategoriach tj. gmin wiejskich agro, gmin wiejskich wielofunkcyjnych, miasteczek i małych miast, średnich miast, dużych miast oraz gmin turystycznych, Kapituła Konkursu uhonorowała najlepsze gminy w każdej z kategorii, nagrodami głównymi, co przedstawiono w tabeli 3.

TABELA 3. Laureaci konkursu „Gmina Fair Play” w poszczególnych kategoriach

Kategoria konkursowa	Laureaci
<b>Gminy wiejskie agro</b>	Gmina Tryńcza
<b>Gminy wiejskie wielofunkcyjne</b>	Gmina Kleszczów, gmina Kobierzyce, gmina Lesznów, gmina Świdnica.
<b>Miasteczka i małe miasta</b>	Gmina Babimost, gmina Mszczonów, gmina Ośno Lubuskie, gmina Polkowice.
<b>Średnie miasta</b>	Gmina miasto Ostrów Wielkopolski.
<b>Duże miasta</b>	Miasto Rzeszów.
<b>Gminy turystyczne</b>	Gmina Iława, gmina Łeba, gmina Łukta, gmina miasto Sandomierz.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

W 2010 roku przyznano po raz piąty także nagrody specjalne – Złote Statuetki Gmina Fair Play i otrzymały je 22 samorzady, które od pięciu lat regularnie brały udział w konkursie i każdorazowo uzyskiwały tytuł i certyfikat konkursowy, podnosząc jednocześnie standard swoich usług w zakresie komunikacji z inwestorami i obsługi inwestycji. Laureatów Złotej Statuetki w poszczególnych kategoriach konkursowych zaprezentowano w tabeli 4.

TABELA 4. Laureaci Złotej Statuetki programu „Gmina Fair Play” w poszczególnych kategoriach w 2010 r.

Kategoria konkursowa	Nagrodzone gminy
<b>Gminy wiejskie agro</b>	Gmina Łącko, gmina Złota
<b>Gminy wiejskie wielofunkcyjne</b>	Gmina Bodzechów, gmina Dopiewo, gmina Lubartów, gmina Raciechowice, gmina Świdnica, gmina Wólka, miasto i gmina Pilawa.
<b>Miasteczka i małe miasta</b>	Gmina Aleksandrów Łódzki, gmina Choroszcz, gmina Kisielice, gmina Lubsko, gmina miasto Ozorkowa, gmina Ośno Lubuskie, gmina Rakoniewice, gmina Sulechów, miasto i gmina Buk, miasto i gmina Odolanów, miasto Konstanyńów Łódzki.
<b>Gminy turystyczne</b>	Gmina miasto Jarosław, gmina miasto Sandomierz

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

W 2010 roku 21 gminom przyznano także tytuł „Złota Lokalizacja Biznesu”. Nagroda przyznawana jest tym samorządom, które przez trzy kolejne lata rozwijały się, realizowały zamierzone cele i przedsięwzięcia inwestycyjne oraz

brały udział w programie spełniając jego wymogi i uzyskały tym samym certyfikat „Gmina Fair Play”. Szczegółowe dane na ten temat zamieszczono w tabeli 5.

TABELA 5. Laureaci tytułu Złota Lokalizacja Biznesu w poszczególnych kategoriach w 2010 r.

<b>Kategoria konkursowa</b>	<b>Nagrodzone gminy</b>
<b>Gminy wiejskie agro</b>	Gmina Kobylanka
<b>Gminy wiejskie wielofunkcyjne</b>	Gmina Dobrzeń, gmina Gromadka, gmina Kleszczewo, gmina Nowa Ruda, gmina Poczesna, gmina Skrzyszów, gmina Świlcza, gmina Zielona Góra.
<b>Miasteczka i małe miasta</b>	Gmina Siechnice, miasto i gmina Bogatynia, miasto i gmina Gniewkowo, miasto Lubaczów, miasto Rudyłtowy, miasto Świebodzice.
<b>Średnie miasta</b>	Gmina miasto Ostrów Wielkopolski, gmina miasto Zgierz, miasto Wodzisław Śląski.
<b>Gminy turystyczne</b>	Gmina i miasto Warta, gmina Linia, miasto i gmina Lesko.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

W edycji konkursu z 2010 roku po raz drugi przyznano nagrody specjalne dla „Samorządowego Menedżera Roku”, który jest wybierany spośród osób zaangażowanych, w sposób szczególny w rozwój gminy, w zakresie takich obszarów działalności, jak: innowacyjność w zakresie promocji inwestycji, szczególny wkład w rozwój społeczności lokalnej, wsparcie niekonwencjonalnych projektów inwestycyjnych realizowanych na terenie gminy, szczególny wkład w rozwój etyki samorządowej i rządów prawa, szczególny wkład w rozwój współpracy europejskiej na szczeblu lokalnym i regionalnym, wybitny wkład w kreatywne wykorzystanie kapitału ludzkiego w samorządzie lokalnym oraz w podniesienie jego poziomu edukacyjnego, inne wybitne osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne realizowane w ramach instytucji samorządowej. Laureatów nagrody „Samorządowego Menedżera Roku” przedstawiono w tabeli 6.

TABELA 6. Laureaci tytułu „Samorządowy Menedżer Roku” w poszczególnych kategoriach w 2010 r.

<b>Kategoria konkursowa</b>	<b>Nagrodzone gminy</b>
<b>Gminy wiejskie agro</b>	Wójt gminy Duszniki.
<b>Gminy wiejskie wielofunkcyjne</b>	Wójt gminy Kleszczów.
<b>Miasteczka i małe miasta</b>	Burmistrz gminy Mszczonów.
<b>Średnie miasta</b>	Prezydentgminy miasta Ostrów Wielkopolski.
<b>Duże miasta</b>	Prezydent miasta Rzeszów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Raportu „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, w każdym z zakresów objętych programem „Gmina Fair Play”, gminy o charakterze turystycznym wykazywały się wysoką jakością działań podejmowanych w celu budowania i utrzymania relacji z potencjalnymi i dotychczasowymi inwestorami. Ponadto stale rozwijały się,

realizowały zamierzone cele i przedsięwzięcia inwestycyjne oraz regularnie brały udział w programie spełniając jego wymogi i poddając się niezwykle szczegółowej weryfikacji i ocenie.

### **Podsumowanie**

Sprawne funkcjonowanie i rozwój obszarów wiejskich wymaga ciągłej i niezakłóconej, a co najważniejsze - dwukierunkowej wymiany informacji. Stały rozwój społeczeństwa informacyjnego stwarza potrzebę stosowania różnorodnych narzędzi komunikowania także w przypadku gmin, czy regionów<sup>8</sup>. Jednak zmiany, jakie w związku z tym towarzyszą każdej dziedzinie życia gospodarczego, czy społecznego wydają się być najtrudniejsze dla obszarów wiejskich, gdzie dostęp do informacji jest jednak nadal ograniczony<sup>9</sup>.

W związku z tym niezwykle ważne staje się szeroko rozumiane komunikowanie związane z prezentacją walorów inwestycyjnych, co sprzyja rozwojowi wielu dziedzin gospodarki, w tym także turystyki. Obecnie istnieje wiele metod i narzędzi pozwalających na budowanie i utrzymywanie relacji z potencjalnymi i dotychczasowymi inwestorami.

### **Literatura:**

- Altkorn J., Kramer T.: Leksykon marketingu. PWE, Warszawa 1998.
- Kotler P., Haider D.H., Rein I.: Marketing places. The Free Press, New York 1993.
- Parlińska M.: Informacja i jej znaczenie w rozwoju agroturystyki. [w:] Turystyka w rozwoju obszarów wiejskich. Red. naukowa I. Sikorska-Wolak. Wydaw. SGGW, Warszawa 2007.
- Raport IBnGR: Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2009.
- Raport: „Gmina Fair Play” – nowa jakość w polskich samorządach 2010.
- Szromnik A.: Marketing terytorialny. Wydaw. Oficyna, Kraków 2007.
- Werenowska A.: Możliwości wykorzystania narzędzi public relations (PR) w promowaniu oferty turystycznej. [w:] Turystyka w rozwoju obszarów wiejskich. Red. naukowa I. Sikorska-Wolak. Wydaw. SGGW, Warszawa 2007.
- [www.fairplay.pl](http://www.fairplay.pl).
- [www.gmina.fairplay.pl](http://www.gmina.fairplay.pl).

---

<sup>8</sup> A. Werenowska: Możliwości wykorzystania narzędzi public relations (PR) w promowaniu oferty turystycznej. [w:] Turystyka w rozwoju obszarów wiejskich. Red. naukowa I. Sikorska-Wolak. Wydaw. SGGW, Warszawa 2007, s. 402.

<sup>9</sup> M. Parlińska: Informacja i jej znaczenie w rozwoju agroturystyki, [w:] Turystyka w rozwoju obszarów wiejskich. Red. naukowa I. Sikorska-Wolak. Wydaw. SGGW, Warszawa 2007, s. 412.



## ROZDZIAŁ IV

### Promocja dziedzictwa kulturowego warunkiem rozwoju turystyki kulturowej

**Ewa Jaska, Małgorzata Jakubowska**

Wydział Nauk Ekonomicznych

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

#### **Streszczenie**

Zweryfikowanie założenia, że promocja dziedzictwa kulturowego jest warunkiem rozwoju turystyki kulturowej było możliwym poprzez określenie poziomu wiedzy na temat turystyki kulturowej i ocenę dotychczasowych form promocji dziedzictwa kulturowego na przykładzie drewnianych gotyckich kościołów południowej Małopolski. W tym celu zaprezentowane zostały wyniki badań empirycznych przeprowadzonych w 2010 roku oraz analiza literatury przedmiotu. Turysta, aby miał szansę dotrzeć do obiektu dziedzictwa kulturowego, przede wszystkim powinien posiadać wiedzę o istnieniu takich miejsc. Dlatego należy podejmować działania o charakterze promocyjnym i zwiększającym dostępność turystów do obiektów dziedzictwa kulturowego.

**Słowa kluczowe:** dziedzictwo kulturowe, turystyka kulturowa, promocja w turystyce, Lista światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO.

#### **Wstęp**

W ostatnich latach, zagadnienie dziedzictwa kulturowego ma coraz większe znaczenie w branży turystycznej, w tym w rozwoju turystyki kulturowej i dlatego jego promocja jest tak ważna w popularyzacji tej dziedziny. Jednak promocja dziedzictwa kulturowego wymaga większego zaangażowania niż ma to miejsce w przypadku podstawowych typów turystyki, z uwagi na to, że każdy element dziedzictwa kulturowego, powinien zostać przedstawiony potencjalnemu turyście w taki sposób, aby miał on świadomość, że przede wszystkim takie miejsca należy chronić, gdyż stanowią one nasze narodowe dobra. Należy, więc zachować odpowiednie proporcje pomiędzy ochroną dziedzictwa i jego promocją.

Turystyka kulturowa opiera się m.in. na kontaktach z lokalnymi społecznościami i poznawaniu szeroko rozumianej kultury oraz na zwiedzaniu zabytków dziedzictwa kulturowego. Najcenniejszymi z nich są obiekty znajdujące się na Liście światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO. Wpisanie zabytku na wspomnianą listę jest zarówno najlepszą formą jego ochrony, jak również ogromną szansą na wypromowanie miejsca, regionu, a nawet kraju. Turystyka kulturowa jest uznawana za jeden z najważniejszych segmentów

turystyki na świecie. Szacuje się, że właśnie z tej formy turystyki pochodzi 70% przychodów przemysłu turystycznego<sup>1</sup>.

W celu określenia poziomu wiedzy na temat turystyki kulturowej oraz przedstawienia sposobów promocji dziedzictwa kulturowego zostały przeprowadzone badania ankietowe dotyczące wybranego zabytku znajdującego się na Liście światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO, jakim są drewniane kościoły gotyckie południowej Małopolski. : Binarowa, Blizne, Dębno Podhalańskie, Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa, wpisane na listę w 2003 roku.

Badania przeprowadzono na przełomie kwietnia i maja 2010 roku. Uczestniczyły w nim 104 osoby. Najliczniejszą grupą wiekową respondentów były osoby w wieku 19-26 lat, tj. 70% ogółu. Respondenci legitymowali się głównie wykształceniem wyższym (75% badanych). Uczestnikami badań byli głównie mieszkańcy wsi (35%) i miast o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys. Blisko 52% osób uczestniczących w badaniach stanowiły osoby wyjeżdżające w celach turystycznych i wypoczynkowych 2-3 razy w roku. Największą częstotliwość wyjazdów w celach turystycznych i wypoczynkowych (powyżej 5 razy w roku) zadeklarowało 12% respondentów. Były to w większości osoby młode (19-26 lat) i legitymujące się wykształceniem wyższym.

### **Pojęcie turystyki kulturowej i dziedzictwa kulturowego w literaturze przedmiotu**

Wyodrębnienie turystyki kulturowej jako osobnej grupy ofert w ramach usług turystycznych nastąpiło w związku z rosnącym w ostatnich dziesięcioleciach zainteresowaniem podróżami kulturowymi oraz na skutek postępującej specjalizacji oferty turystycznej<sup>2</sup>.

Światowa Organizacja Turystyki (WTO) przedstawia tzw. definicję „wąską”: „Turystyka kulturowa obejmuje podróże podejmowane z zasadniczo kulturalnej motywacji, takie jak wyprawy studyjne, związane z wystawianiem sztuki, wycieczki kulturalne, podróże dla wzięcia udziału w festiwalach i innych wydarzeniach kulturalnych, zwiedzanie miejsc i monumentów, wyprawy dla zapoznania się z przyrodą, folklorem i sztuką oraz pielgrzymki”<sup>3</sup>. Według A. Mikos v. Rohrscheidt'a powyższa definicja nie określa dokładnych ram współczesnej turystyki kulturowej, gdyż nie jest w stanie wyczerpać wszystkich aktywności turystycznych zorientowanych na kulturę wysoką i popularną.

Omawiane pojęcie zostało rozszerzone przez ATLAS (Europejskie Stowarzyszenie ds. Edukacji w Turystyce i Wypoczynku) i wyróżniono:

---

<sup>1</sup> T. Jędrzyak: Turystyka kulturowa. PWE, Warszawa 2008, s. 7.

<sup>2</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: Turystyka kulturowa – wokół definicji. „Turystyka kulturowa” 2008 nr 1, s. 3. [www.turystykakulturowa.org](http://www.turystykakulturowa.org).

<sup>3</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. Wydaw. KMB DRUK, Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Menedżerska MILENIUM, Gniezno 2008, s. 28.

- definicję pojęciową: „...wszelkie podróże ludzi ukierunkowane na atrakcje kulturalne, znajdujące się poza ich miejscem zamieszkania, podejmowane z zamiarem zebrania nowych informacji i doświadczeń dla zaspokojenia swoich potrzeb kulturalnych”;
- definicję techniczną: „...to wszelkie przemieszczanie się osób do specyficznych atrakcji kulturowych, takich jak obiekty dziedzictwa kulturowego, przejawy działalności artystycznej i kulturalnej, sztuki i dramatu, znajdujących się poza miejscem zamieszkania”.

Obie definicje ujęte jako całość przedstawiają dość spójny obraz współczesnej turystyki kulturowej, gdyż zarówno szeroko rozumiany cel kulturowy, jak również chęć osobistego doświadczenia kultury dzięki uczestniczeniu w wyjeździe są decydującymi kryteriami kulturowego charakteru podróży<sup>4</sup>.

T. Skoczek powołuje się z kolei na inną wersję pojęcia turystyki kulturowej wymienianą w klasyfikacji UNWTO: „...przemieszczanie się ludzi do atrakcyjnych kulturowo ośrodków i/lub posiadających ciekawą ofertę kulturalną; celem tego przemieszczenia jest zaspokojenie potrzeb i aspiracji związanych udziałem w rozwoju kultury, sztuki, literatury, muzyki; ważną może być również funkcja poznawcza, czyli poszerzenie wiedzy historycznej, poszukiwanie korzeni cywilizacji, narodu, rodziny”<sup>5</sup>.

Jeszcze inne ujęcie turystyki kulturowej ukazuje B. Marciszewska, zwracając uwagę na podkreślone w definicji pragnienia ludzi, gdyż ich obecność określa sens postmodernistycznej konsumpcji, a nie zawsze są brane pod uwagę jako czynnik stymulujący popyt na określone dobra i usługi: „Turystyka kulturowa stanowi taką aktywność osób w ich miejscach pobytu turystycznego oraz podczas podróży z miejsca stałego zamieszkania, która pozwala na poznanie lub doświadczenie różnych sposobów życia innych ludzi – sposobów odzwierciedlających obyczaje społeczne, tradycje religijne, myśl intelektualną, dziedzictwo kulturowe i mających na celu zaspokojenie ludzkich potrzeb, pragnień i oczekiwań w zakresie kultury”<sup>6</sup>.

W próbie wyjaśnienia omawianej definicji przez B. Barbier`a uwidocznił jest wpływ nowego rozumienia kultury oraz rozrastającej się oferty turystycznej, ukierunkowanej na materialne dziedzictwo kulturowe: „Turystyka kulturowa obejmuje podróżowanie, którego podstawowym motywem jest dziedzictwo kulturowe. Dziedzictwo pojmowane jest w tym przypadku w dwojaki sposób:

<sup>4</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: Turystyka kulturowa. Fenomen... op. cit., s. 29.

<sup>5</sup> T. Skoczek: Kultura szansą rozwoju współczesnej turystyki. [w:] Problemy rozwoju turystyki edukacyjno-kulturowej w Polsce i na świecie. Red. naukowa Z.J. Przychodzeń. Wydaw. SGGW, Warszawa 2007, ss. 48-49.

<sup>6</sup> B. Marciszewska: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki kulturowej w Polsce. „Problemy Turystyki i Hotelarstwa” 2002 nr 3, s. 6.

- dziedzictwo sensu stricte, obejmujące zabytki oraz dzieła sztuki – kultura w tym sensie jest ściśle związana z historią ogólną i historią sztuki;
- dziedzictwo w ujęciu szerszym z uwzględnieniem elementów takich jak: życie codzienne, nauka i technika (fabryki, urzędnienia), środowisko geograficzne (krajobrazy i ich interpretacje, sposoby użytkowania przestrzeni dawniej i dziś), literatura poświęcona różnym regionom, kuchnia traktowana jako sztuka życia itd.”<sup>7</sup>.

Stosując modne w ostatnim czasie w naukach społecznych podejście postmodernistyczne, można przyjąć, że turystyka kulturowa (jak i inne rodzaje turystyki) to zjawisko społeczne, a że z każdym społeczeństwem związane jest istnienie określonej kultury, należy uznać, iż wszystkie zachowania turystyczne i rekreacyjne są uwarunkowane kulturowo.

Próby syntezy definicji turystyki kulturowej podjął się A. Mikos v. Rohrscheidt, i stwierdza, że „Nazwą turystyki kulturowej możemy określić te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej i popularnej albo powiększenie ich wiedzy o organizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o podjęciu lub wzięciu w niej udziału”<sup>8</sup>.

W wielu definicjach turystyki kulturowej jako główny motyw podróży turystów uprawiających ten rodzaj turystyki wymieniane jest zwiedzanie obiektów dziedzictwa kulturowego. To pojęcie nierozdzielnie wiąże się z turystyką kulturową i stanowi jej podstawę. Próbuąc zdefiniować pojęcie dziedzictwa kulturowego określamy go jako „...ogół dorobku społeczeństw (narodów i środowisk) w zakresie nauki, sztuki, architektury, oświaty, techniki, wytworzonego w trakcie jego historycznego rozwoju i przekazywanego z pokolenia na pokolenie”<sup>9</sup> lub jak twierdzi K. Buczkowska „...dziedzictwo jest tym, czym obecnie żyjemy, oraz tym, co pozostawimy i przekazemy naszym następcom”<sup>10</sup>.

Oficjalna definicja dziedzictwa kulturowego przedstawiona została w art. 1. Konwencji o Ochronie Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego, przyjętej 16 listopada 1972 roku w Paryżu. Zgodnie z powyższą konwencją za dziedzictwo kulturowe uważa się:

- „zabytki: dzieła architektury, rzeźby i malarstwa monumentalnego, elementy i formacje o charakterze archeologicznym, napisy grotty

<sup>7</sup> B. Barbier: Wybrane aspekty turystyki kulturowej Francuzów. „Turyzm” 2005 z. 1-2, s. 96.

<sup>8</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: Turystyka kulturowa – wokół... op. cit., s. 17.

<sup>9</sup> T. Jędrzyak: op. cit., s. 25.

<sup>10</sup> K. Buczkowska: Turystyka kulturowa – przewodnik metodyczny. Wydaw. Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań 2004, s. 64.

i zgrupowania tych elementów mające wyjątkową wartość dla ludzkości z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;

- zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową wartość dla ludzkości z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową, powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropogenicznego<sup>11</sup>.

Zarówno K. Buczkowska, jak i A. Mikos v. Rohrscheidt w swoich klasyfikacjach turystyki kulturowej, wyróżniają turystykę dziedzictwa kulturowego. Świadczy to więc o tym jak ważne jest dziedzictwo kulturowe w turystyce kulturowej, i jak wiele jest wspólnego między tymi dziedzinami.

Istotę, a jednocześnie próbę syntezy pojęcia dziedzictwo kulturowe przedstawia Marie-Theres Albert: „Z jednej strony, dziedzictwo kulturowe składa się z niematerialnych elementów historii kultury, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Obejmuje dziedzictwo duchowe kultury, jej tradycje, wartości i normy. Z drugiej strony, w zakres dziedzictwa kulturowego wchodzi też składniki materialne, takie jak budynki, pomniki, zabytki i inne obiekty, a także archiwalia. Obie te składowe stanowią doświadczenia, do których społeczeństwa odwołują się, budując swą teraźniejszość. Dziedzictwo materialne i niematerialne kształtuje tożsamość zbiorową narodów świata, a jednocześnie zbiorowe dziedzictwo ludzkości tworzy podwaliny rozwoju własnej, indywidualnej tożsamości poszczególnych kultur świata”<sup>12</sup>.

### **Sposoby promocji turystyki kulturowej i ich skuteczność**

Aby odnieść sukces na rynku turystycznym, nie wystarczy przygotowanie dobrej oferty w dobrej cenie i zbudowanie odpowiedniego systemu sprzedaży. Nawet wysokiej jakości oferta turystyczna może zostać niezauważona w natłoku innych propozycji rynkowych. Jeżeli produkt zaistnieje w wyobraźni turysty, tylko wtedy jest on w stanie go zauważyć i zainteresować się nim. Stanie się tak, gdy odbiorca będzie świadomy istnienia produktu i zostanie przekonany o jego niepowtarzalności, wyjątkowości i użyteczności. Temu właśnie służą działania promocyjne podejmowane w celu lepszej identyfikacji rynkowej produktów turystycznych.

A. Panasiuk przedstawia następującą definicję promocji w turystyce: „zespół skoordynowanych, taktycznych i strategicznych działań i środków komunikacji stosowanych do kreowania wiedzy, zainteresowania i przychylnej

---

<sup>11</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: Turystyka kulturowa. Fenomen... op. cit., s. 53.

<sup>12</sup> A. Marie-Theres: Kultura, dziedzictwo, tożsamość. [w:] Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania. Red. naukowa M.A. Murzyn, J. Purchla. Wydaw. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2007, s. 50.

opinii o przedsiębiorstwie i jego znanych lub nowych produktach, w celu przyciągnięcia turystów i motywowania ich do zakupu; za pomocą tych działań i środków określony podmiot przekazuje na rynek informacje o sobie i swojej ofercie, kształtuje potrzeby, pobudza i ukierunkowuje popyt oraz zmniejsza wrażliwość cenową potencjalnych klientów”<sup>13</sup>.

Natomiast według D. Dudkiewicz podstawową rolę promocji jest przekazywanie potencjalnym nabywcom i sprzedawcom, a także innym podmiotom rynku informacji, że właściwy produkt jest osiągalny dla nich, tzn. posiada cenę, którą mogą zaakceptować, sprzedawany jest w miejscach dla nich wygodnych, gdzie zapewniona jest obsługa na oczekiwanym poziomie<sup>14</sup>.

Cele promocji mają decydujący wpływ na treść przekazu, a następnie pozwalają określić, na ile skuteczna jest kompozycja promocji. Wyróżnia się trzy podstawowe cele komunikacyjne:

- informowanie, a więc dostarczenie wiedzy o produkcie, ofercie usług turystycznych, metodach i miejscach sprzedaży oraz formach dostępności produktów;
- perswazję, która zakłada motywowanie i zmianę zachowań nabywców; promocja mająca na celu perswazję skoncentrowana jest na przyczynach – dlaczego konsument powinien wybrać produkt danego touroperatora, a nie innego (konkurencyjnego); eksponuje się takie cechy, jak: korzyści, jakie klient uzyska nabywając dany produkt, jakość, markę, ceny, warunki nabycia itp.;
- przypominanie stosowane jest w przypadku, gdy firma pragnie zatrzymać swoich klientów, promocja taka przypomina, że np. biuro turystyczne, hotel czy linia lotnicza ciągle istnieją na rynku, a ich pozycja konkurencyjna jest wysoka i niezmienna, ponieważ dążą do pełnej satysfakcji konsumentów<sup>15</sup>.

Według A. Pawlicza promocja jako instrument marketingu zyskuje na znaczeniu w sektorze turystycznym ze względu na:

- „zwiększenie liczby dostawców usług turystycznych i związaną z tym potrzebę specjalizacji,
- oferty stają się coraz bardziej substytucyjne wobec siebie, przez co na promocji spoczywa zadanie ich różnicowania,
- rynki dzielą się na coraz mniejsze segmenty, które wymagają osobnej polityki marketingowej”<sup>16</sup>.

Analiza literatury przedmiotu uprawnia do wyróżnienia czterech podstawowych i najczęściej wymienianych instrumentów promocji, a mianowicie:

---

<sup>13</sup> A. Panasiuk (red.): Marketing usług turystycznych. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 122.

<sup>14</sup> D. Dudkiewicz (red.): Marketing usług turystycznych. Wydaw. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2007, s. 148.

<sup>15</sup> Ibidem, ss. 148-149.

<sup>16</sup> A. Pawlicz: Promocja produktu turystycznego. Turystyka miejska. Wydaw. Difin, Warszawa 2008, ss. 35-36.

- reklama – w prasie, telewizji, radiu, plakatowanie autobusów, tramwajów, naklejki na taksówkach, billboardy uliczne, prasowe wywiady sponsorowane;
- promocja sprzedaży (uzupełniająca) – pokazy kulinarne, degustacje, loterie, konkursy, call-center, informacja turystyczna na miejscu i na rynkach emisji ruchu turystycznego, dystrybucja pakietów turystycznych touroperatorów, zmienne ceny (bilety lotnicze i pokoje hotelowe podczas weekendu, po sezonie, przy zamówieniu grupowym itd.), oferty w witrynach biur podróży, kupony upoważniające do uzyskania katalogu, broszury;
- sprzedaż osobista – podróże akwizycyjne, prezentacje u touroperatorów i agencji podróży;
- public relations – wywiady, materiały prasowe, newsletter i komunikaty, podróże prasowe dla dziennikarzy prasy branżowej, tematyczne seminaria informacyjne, imprezy promocyjne, wieczory gastronomiczne i spektakle, umieszczanie logo na flagach i zaproszeniach, bezpłatne wycieczki.

Jedną z metod popularyzacji i promocji polskich destynacji produktów turystyczno-kulturowych są informacje prasowe i artykuły prasowe. Informacje oraz artykuły w mediach drukowanych są jedną z podstawowych form promocji. Istnieją także różne typy informacji prasowej, jak np. drobne ogłoszenia w działach lokalnych oraz w rubrykach poświęconych turystyce, relacje dziennikarzy z miejsca, teksty sponsorowane, specjalne wielostronicowe dodatki do wybranych tytułów<sup>17</sup>. Informacje prasowe posiadają wiele zalet, m.in.: stosunkowo niewielki koszt w porównaniu z innymi mediami, krótki czas realizacji od wytworzenia do publikacji informacji oraz całkowita kontrola nad treścią i formą przekazu. Ważnym aspektem jest to, że informacja prasowa nie jest z reguły płatna, w przeciwieństwie do zamieszczenia własnego tekstu w charakterze ogłoszenia lub artykułu prasowego bądź zamówionego w redakcji artykułu. Podczas podejmowania decyzji o zastosowaniu informacji prasowej lub artykułu prasowego do promocji w turystyce kulturowej, należy właściwie wybrać medium, gdyż powinno ono docierać do grupy odbiorców docelowych, do której skierowana jest informacja. Ważne jest także odpowiednie definiowanie grup odbiorców w zależności od tego, co jest promowane, ponieważ do jednych odbiorców dotrze najskuteczniej lokalny lub regionalny dziennik, do innych ogólnopolska gazeta opiniotwórcza, jeszcze inni będą bardziej osiągalni poprzez prasę branżową, hobbystyczną czy nawet czasopisma o charakterze naukowym. Warto pamiętać, aby tekst zawierał wszystkie istotne szczegóły, typu niezbędne adresy, terminy lub sposób dojazdu, jak również różne możliwości kontaktu, dzięki którym ułatwione będzie samodzielne skorzystanie z propozycji. Metoda promocji, jaką jest informacja prasowa lub artykuł prasowy może być wykorzystywana przez wszystkich oferentów w turystyce kulturowej, a w szczególności przez

---

<sup>17</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: *Turystyka kulturowa. Fenomen...* op. cit., s. 403.

organizatorów eventów, koordynatorów szlaków, zarządzających obiektami kulturalnymi i zabytkami.

Skuteczną metodą są także kontakty z ludźmi mediów. Przy projektach długofalowych, potrzebujących promocji wzrasta opłacalność pielęgnowania kontaktów z potencjalnymi dystrybutorami informacji. A. Mikos v. Rohrscheidt zwraca uwagę, iż „...początkiem takiego kontaktu powinna być wizyta zapoznawcza w redakcji po przejściu kierownictwa obiektu, firmy, podjęcia decyzji o tworzeniu nowego produktu itd., podczas której (najlepiej w obecności dziennikarza, odpowiadającego za dział turystyki, kulturalny lub lokalny) należy zasygnalizować swoje zainteresowanie współpracą z danym medium i zapytać o jego potrzeby w kontekście ewentualnej kooperacji, aby móc łatwiej wyjść im naprzeciw i zapewnić sprawny przepływ informacji”<sup>18</sup>. Warto również zapraszać dziennikarzy, z którymi jest regularna współpraca na nieformalne „rozmowy prasowe”, podczas których informuje się o długofalowych zamierzeniach, przygotowywanych specjalnych ofertach, produktach bądź wystawach tym samym już na początku przedsięwzięć dokładniejszej informacji. W związku z tym dziennikarze będą mogli zaplanować dłuższą i ciekawszą kampanię informacyjną, która przyniesie dodatkowe korzyści planowanemu przedsięwzięciu. Budowanie dobrych relacji z mediami, to także zapraszanie zaprzyjaźnionych dziennikarzy w charakterze gości na tradycyjne doroczne spotkania, jubileusze czy wewnętrzne uroczystości. Metoda ta jest oceniana jako szczególnie skuteczna w przypadku kierujących obiektami i koordynatorów regionalnych czy lokalnych produktów turystyczno-kulturowych.

Wymieniając skuteczne działania promocyjne, warto również pamiętać o udziale w targach turystycznych. Wielu touroperatorów oraz prywatnych właścicieli obiektów zabytkowych i kulturalnych uważa, że udział w nich jest bardzo drogi. Nic bardziej mylnego, gdyż uczestnictwo w dużych targach turystycznych nie musi być droższe niż jednorazowo zorganizowana impreza promocyjna bądź wydanie i dystrybucja obszerniejszej broszury informacyjnej w większym nakładzie. Targi turystyczne stwarzają możliwość biznesowych spotkań indywidualnych z wieloma potencjalnymi partnerami, którzy są w stanie zakupić oferowany towar i to na dużą skalę, a nie jak stereotypowo wielu wystawców sądzi, jest okazją do masowej dystrybucji materiałów informacyjnych. Na targach turystycznych można nawiązać kontakt z hurtowymi nabywcami oferty turystyczno-kulturowej, czyli wyspecjalizowanymi touroperatorami, a więc grupą ważnych partnerów lub klientów obiektu, szlaku lub innego produktu turystyczno-kulturowego. Ponadto podczas targów wystawca może zorientować się, jakie rodzaje podobnych ofert i na jakim poziomie oferuje konkurencja we własnym kraju i za granicą, dzięki czemu istnieje możliwość skorygowania własnych propozycji i poprawienia ich jakości.

---

<sup>18</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: *Turystyka kulturowa. Fenomen...* op. cit., s. 404.



A. Mikos v. Rohrscheidt wykorzystanie tej metody promocji, jaką są targi turystyczne, zaleca zwłaszcza dla:

- „polskich touroperatorów z ofertą przyjazdową,
- koordynatorów nowych materialnych szlaków turystyczno-kulturowych,
- położonych w atrakcyjnych okolicach hoteli z ciekawą ofertą dodatkową,
- miejscowości i powiatów ze znaczącym potencjałem w zakresie turystyki miejskiej lub w innych rodzajach turystyki kulturowej,
- oferentów pakietów w turystyce miejskiej,
- unikalnych obiektów zabytkowych,
- najciekawszych i nowoczesnie wyposażonych placówek muzealnych”<sup>19</sup>.

Ważną metodą promocji w turystyce kulturowej są podróże prasowe (medialne), czyli sponsorowane podróże organizowane przez zainteresowanych oferentów lub koordynatorów turystyki dla przedstawicieli mediów z kraju i zagranicy. Następuje wtedy dokładna prezentacja oferty turystycznej, a także przekazanie uczestnikom materiałów informacyjnych na jej temat. Każdy dziennikarz branżowy ma sposobność osobiście sprawdzić atrakcyjność miejsca bądź poszczególnych obiektów oraz poziom oferowanych usług. Zdarza się również, że goście wskazują ewentualne niedociągnięcia, a także formułują rady dotyczące poprawy poszczególnych komponentów oferty. Nie należy jednak zapominać o podstawowym celu podróży prasowej jakim jest publikacja przez jej uczestników szerokiej relacji z podróży w mediach, dla których pracują. Dzięki temu destynacja otrzymuje równocześnie bardzo szeroką reklamę w wielu regionach i środowiskach czytelników czy odbiorców innych mediów<sup>20</sup>.

Internet jako nowoczesne medium komunikacji również odgrywa znaczącą rolę w promocji turystyki kulturowej. Powszechne w polskiej branży turystycznej jest zakładanie i prowadzenie stron www. Ważną możliwością internetu wykorzystywaną przez branżę turystyczną, a więc także przez zarządzających obiektami kulturalnymi i zabytkowymi jest również rezerwacja na odległość pojedynczych usług turystycznych typu: nocleg, przejazd, bilet wstępu na imprezę. Sposobem promocji turystyki kulturowej w internecie jest także newsletter, czyli forma regularnie wysyłanej informacji, którą od wysyłającego otrzymują wybrani adresaci za pomocą poczty elektronicznej. Największą zaletą newslettera jest niewielki koszt, gdyż przy funkcjonującym portalu i stałym łączu internetowym ogranicza się on jedynie do ceny wytworzenia informacji. Metodą popularyzacji i promocji polskich destynacji produktów turystyczno-kulturowych jest również współpraca oferentów za pośrednictwem portali tematycznych. Jest ona skierowana przede wszystkim do rozproszonych grup usługodawców, których koordynacja może odbywać się głównie za pomocą internetu. A. Mikos v. Rohrscheidt za przykład podaje zorganizowane szlaki turystyczno-kulturowe<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> A. Mikos v. Rohrscheidt: *Turystyka kulturowa. Fenomen...* op. cit., s. 406.

<sup>20</sup> *Ibidem*, ss. 407-408.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 411.

Publikowanie adresów i kontaktów wszystkich usługodawców na wspólnym portalu czy publiczne udostępnianie danych kontaktowych koordynatorów szlaku bądź zestawienie wszystkich oferowanych w każdym miejscu szlaku usług i ich warunków to tylko wybrane przykłady działań podlegających koordynacji internetowej. Lista mailingowa szlaku turystycznego to z kolei rodzaj wewnętrznej poczty elektronicznej, przeznaczonej do dyskusji i ogólnych informacji za pomocą e-maili. Zaletą jest to, że umożliwia natychmiastową informację, zapytania i konsultacje wewnątrz zamkniętego kręgu zainteresowanych, przy czym każda wiadomość elektroniczna wysłana na listę jest odbierana automatycznie przez wszystkich jej użytkowników. Ponadto za pomocą listy mailingowej mimo odległości łatwa staje się koordynacja pakietów turystycznych, w tym modułowych, tworzonych i rozwijanych w związku ze szlakiem kulturowym.

### **Lista światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO jako element promocji turystyki kulturowej**

Lista światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO zarówno chroni, jak i popularyzuje dziedzictwo kulturowe, a tym samym turystykę kulturową. Inicjatywa zinwentaryzowania najcenniejszych miejsc na świecie powstała w 1972 roku, lecz już od 1960 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) prowadzi akcję na rzecz ratowania światowego dziedzictwa kulturowego. W dniu 16 listopada 1972 roku w Paryżu Konferencja Generalna UNESCO uchwaliła Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, w której stwierdzono narastające zagrożenie dla zabytków i środowiska naturalnego.

W 1972 roku powołano również Międzynarodowy Komitet Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego, zwany Komitetem Dziedzictwa Światowego oraz ustalono kryteria kulturowe i przyrodnicze obowiązujące obiekty wpisane na listę. Komitet jest wybierany spośród przedstawicieli państw będących stronami konwencji i obecnie w jego skład wchodzi 174 kraje spośród 194 krajów świata. Komitet zajmuje się aktualizacją i rozpowszechnianiem wykazu dóbr kulturowych i naturalnych wpisanych na Listę światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO.

Na powyższą listę obiekty wpisywane są od 1978 roku. Taki wpis sprawia, że nie tylko sam obiekt, lecz również cały kraj, w którym się on znajduje, zyskuje ogromną promocję. Dla każdego kraju umieszczenie obiektu na liście UNESCO jest również bardzo dużym sukcesem, jednakże poprzedzone jest to długą i żmudną procedurą weryfikacyjną, gdyż wpis odbywa się wyłącznie na podstawie odpowiednio umotywowanego wniosku państwa-strony konwencji i przy równoczesnym zaangażowaniu wszystkich stron zainteresowanych obiektem<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> T. Jędrzyak: op. cit., s. 31.

Według danych z czerwca 2009 roku na Liście światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO znajdowało się 890 obiektów w 148 krajach, w tym 689 obiektów dziedzictwa kulturowego (K), 176 przyrodniczego (P) i 25 mieszanych (K, P)<sup>23</sup>. Najwięcej obiektów na liście pochodzi z Włoch, na kolejnych miejscach znajdują się: Hiszpania, Francja, Niemcy, Chiny, Indie. Ponad połowa obiektów z Listy światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO znajduje się w Europie.

Polska posiada 13 obiektów na liście i zajmujemy 9. miejsce w Europie i 15. na świecie (tabela 1). Nasz kraj Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego ratyfikował 29 czerwca 1976 roku. Warto przypomnieć, że polskie miasta i obiekty znajdujące się na liście utworzyły Ligę Polskich Miast i Miejsc UNESCO w celu przekazywania informacji, współpracy i promocji<sup>24</sup>.

TABELA 1. Zabytki w Polsce wpisane na Listę światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO

Rok wpisu na listę	Nazwa zabytku	Typ obiektu*
1978	Historyczne centrum Krakowa	K
1978	Zabytkowa kopalnia soli w Wieliczce	K
1979	Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945)	K
1979	Puszcza Białowieska - (wspólnie z Białorusią)	P
1980	Historyczne centrum Warszawy	K
1992	Stare Miasto w Zamościu - przykład renesansowej zabudowy miejskiej	K
1997	Średniowieczny zespół miejski Torunia	K
1997	Zamek Krzyżacki w Malborku	K
1999	Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy oraz park pielgrzymkowy z XVII w.	K
2001	Kościół Pokoju w Jaworze i Świdnicy	K
2003	Drewniane kościoły południowej Małopolski - Binarowa, Blizne, Dębno Podhalańskie, Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa	K
2004	Park Mużakowski nad rzeką Nysą (wspólnie z Niemcami)	K
2006	Hala Stulecia (Hala Ludowa) we Wrocławiu	K

\* K – kulturowy, P – przyrodniczy

Źródło: [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org), (07.04.2010).

### **Drewniane kościoły południowej Małopolski i ich promocja**

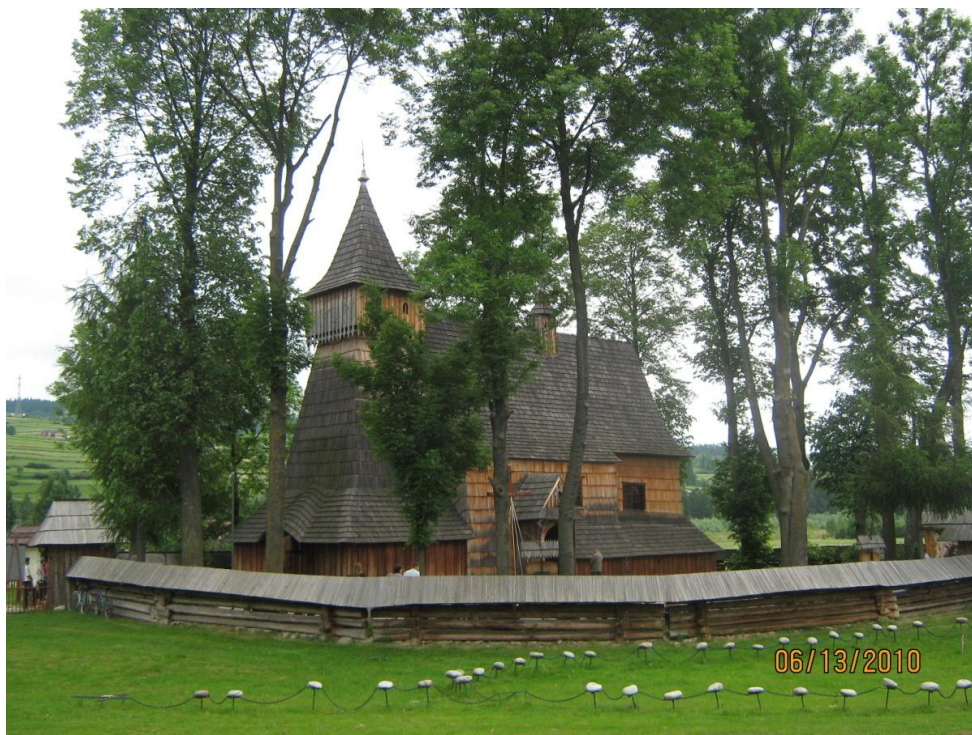
Zrębowe kościoły drewniane na ziemiach polskich są światowym fenomenem i przykładem regionalnych tradycji w budownictwie sakralnym, które

<sup>23</sup> [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org), (18.03.2010).

<sup>24</sup> T. Jędrysiak: op. cit., ss. 32-33.

cechuje niezwykle połączenie walorów historycznych, architektonicznych i artystycznych. Warto zatem, chociaż krótko przybliżyć historię tych miejsc i sposoby ich promocji. Już na poziomie województwa można zauważyć różnice w sposobach promocji. W woj. małopolskim obiekty te należą do bardzo popularnego Szlaku Architektury Drewnianej i są promowane jako szczególne miejsca na tym szlaku, natomiast obiekty UNESCO w woj. podkarpackim także zaliczają się do specjalnego Szlaku Architektury Drewnianej tego województwa, lecz jest to przedsięwzięcie promocyjne na znacznie mniejszą skalę.

Jeden z tych zabytkowych obiektów znajduje się w Dębnie Podhalańskim. Jest to gotycki, drewniany kościół parafialny p.w. św. Michała Archanioła, wykonany z drewna iglastego bez użycia gwoździ.



FOTOGRAFIA 1. Zabytkowy kościół w Dębnie Podhalańskim  
Źródło: M. Jakubowska.

Pierwsza wzmianka o świątyni pochodzi z 1335 roku, natomiast tzw. główny zrąb kościoła, czyli nawa i prezbiterium, powstał w II poł. XV wieku, a w 1601 r. została dobudowana 15-metrowa wieża<sup>25</sup>. Ponadto wewnątrz obiektu jest prawdziwym muzeum polichromii pokrywającej stropy, ściany prezbiterium

---

<sup>25</sup> J. Milan, A. Spiechowicz-Jędrzyś: Dębno. Wydaw. Turystyczne, Kraków 2010, ss. 5-8.

i częściowo nawy, parapet chóru muzycznego, ambonę, ławy w prezbiterium. Wykonana została ona na przełomie XV/XVI wieku za pomocą szablonów wykonanych ze skóry zwanych patronami. W świątyni wyróżniono aż 77 motywów. Główne z nich to motywy roślinne, geometryczne, architektoniczne, przedstawienia figuralne, sceny polowań oraz piękny orzeł jagielloński. Polichromia w świątyni w Dębnie to najstarsza zachowana w całości polichromia patronowa w Polsce<sup>26</sup>. Od początku swego istnienia kościół posiadał tzw. soboty (są to niskie podcienia wsparte na słupach i przykryte jednospadowym dachem, otaczające drewniane kościółki lub cerkwie na Podhalu, Śląsku, Morawach, Małopolsce). Obecnie istniejące wzniesiono na początku XIX wieku. Atrakcją tego niezwykłego kościoła są cymbalki, które mogły powstać w V wieku.<sup>27</sup>

Ten obiekt, podobnie jak wszystkie kościoły z tego zabytkowego zespołu leżące w woj. małopolskim, są bardzo dobrze promowane przez Małopolską Organizację Turystyczną, między innymi poprzez to, że jest on częścią popularnego Szlaku Architektury Drewnianej. Szlak ten posiada bardzo ciekawą i pełną informacji stronę internetową ze szczegółowym opisem kościoła, zdjęciami, a nawet krótkim filmem opowiadającym o zabytku. Wydawane są również ulotki i foldery, a cały szlak jest także bardzo dobrze oznakowany charakterystycznymi tablicami z logo szlaku. Promocja tego obiektu, jak i całego szlaku odbywa się ponadto na licznych targach turystycznych w kraju takich jak: Krakowski Salon Turystyczny czy Targi GLOB w Katowicach, ale także za granicą.

Kościół p.w. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej w powiecie bocheńskim został wzniesiony pod koniec XV wieku jako kościół cmentarny, chociaż wg podań ludowych pierwotną świątynię zbudowano w 1141 roku w miejscu chramu pogańskiego. Kościół posiadający konstrukcję zrębową, zbudowany jest z drewna modrzewiowego i dębowego oraz składa się z nawy i prezbiterium nakrytych wspólnym dachem, pokrytym gontem<sup>28</sup>. Otaczają go również pokryte gontem soboty.

Wnętrze kościoła przykryte jest stropem płaskim z malowidłami patronowymi z początku XVI wieku. W prezbiterium są malowidła ornamentalne i figuralne z 1689 roku przedstawiające sceny: Ostatniej Wieczerzy, Sądu Ostatecznego i Ukrzyżowania. Cennym wyposażeniem kościoła były również 3 tryptyki gotyckie, które po kradzieży w 1992 roku zostały umieszczone w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie.

---

<sup>26</sup> P. Kutaś: Kościoły drewniane UNESCO w Małopolsce. Wydaw. Promo, Zakrzów 2009, s. 36.

<sup>27</sup> [www.drewniana.malopolska.pl](http://www.drewniana.malopolska.pl), (08.04.2010).

<sup>28</sup> [www.unesco.wrotamalopolski.pl](http://www.unesco.wrotamalopolski.pl), (08.04.2010).



FOTOGRAFIA 2. Zabytkowy kościół w Lipnicy Murowanej  
Źródło: [www.w-droge.pl](http://www.w-droge.pl), (22.05.2010).

W świątyni można podziwiać ich kopie<sup>29</sup>. Jako jeden z kilku obiektów regionu widnieje także na stronie internetowej poświęconej trasie UNESCO oraz jest popularyzowany na wspomnianych targach turystycznych.

Z kolei pierwsza wzmianka o kościele parafialnym w Binarowej p.w. św. Michała Archaniola pochodzi z 1415 roku. Obecna świątynia powstała na początku XVI wieku, tj. ok. 1500 roku w miejscu poprzedniej, która doszczętnie spłonęła. W 1596 roku do nawy kościoła dobudowano wieżę, a niewiele później świątynię otoczono podcieniami, tzw. sobotami. W 1908 r. pokryto ją blachą ocynkowaną, co zmieniło na niekorzyść na wiele lat zewnętrzny wygląd kościoła. Przywrócenie dawnego gontowego pokrycia przeprowadzono w latach 1992-2008. Świątynia, posiadająca konstrukcję zrębową, została wybudowana z drewna jodłowego w stylu późnogotyckim<sup>30</sup>. Świątynia urzeka pochodzącą z XVI wieku patronową dekoracją stropów, barokowymi cyklami biblijnymi na ścianach nawy i figuralno-ornamentalną polichromią kaplicy Aniołów Stróżów.

---

<sup>29</sup> R. Szewczyk: Polska. Miejsca wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wydaw. Sport i Turystyka – Muza, Warszawa 2006, ss. 123-124.

<sup>30</sup> P. Kutaś: op. cit., ss. 11-14.



FOTOGRAFIA 3. Zabytkowy kościół w Binarowej  
Źródło: [www.naszepodroze.pl](http://www.naszepodroze.pl), (22.05.2010).

Oprócz wspomnianych już sposobów promocji obiektu wynikających z należenia do Szlaku Architektury Drewnianej, warto zaznaczyć, iż Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego pod patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO wydał obszerny katalog promujący wszystkie obiekty z woj. małopolskiego znajdujące się na liście UNESCO, który jest dostępny także na stronie internetowej.

Kościół p.w. świętych Filipa i Jakuba Apostołów w Sękowej zwany jest Perłą Beskidu Niskiego, gdyż jest to jeden z najbardziej malowniczych kościołów Małopolski. Wzniesiony został ok. 1520 roku, z drewna modrzewiowego, w stylu późnogotyckim, posiada konstrukcję zrębową, jest jednonawowy. Atrakcją są otwarte przyziemia wieży, pozwalające podziwiać jej konstrukcję, a także otaczający kościół rząd podcieni, tzw. soboty<sup>31</sup>. Układ przestrzenny wnętrza nie przetrwał w pierwotnej postaci, gdyż kościół został poważnie zdewastowany podczas działań wojennych na przełomie 1914-1915 roku. Odrestaurowano go już w latach 1918-1919. We wnętrzu na uwagę zasługują trzy portale późnogotyckie, późnorennesansowy ołtarz główny z XVII wieku, późnogotycka kamienna chrzcielnica o kształcie kielichowym z 1522 roku oraz niewielkie fragmenty neogotyckiej polichromii sprzed 1888 roku<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> P. Kutaś: op. cit., s. 14.

<sup>32</sup> Ibidem, ss. 76-79.



FOTOGRAFIA 4. Zabytkowy kościół w Sękowej  
Źródło: [www.e-przewodniki.pl](http://www.e-przewodniki.pl), (22.05.2010).

Obiekt wyróżniony został medalem Europa Nostra w 1994 roku za wzorcowo prowadzone prace konserwatorskie. We wszystkich kościołach z listy UNESCO, które znajdują się na Szlaku Architektury Drewnianej, a także pozostałych wybranych obiektach szlaku organizowane są cykle 12. koncertów muzyki klasycznej pt. „Muzyka zaklęta w drewnie”.

W woj. podkarpackim znajdują się dwa zabytkowe drewniane kościoły gotyckie z listy UNESCO. Kościół Wniebowzięcia NMP i św. Michała Archanioła w Haczowie jest najstarszym, największym i najlepiej zachowanym gotyckim drewnianym kościołem w Europie. Świątynię wzniesiono pod koniec XIV wieku. Na początku XVII wieku otoczona została ziemnym wałem pełniącym funkcję obronną, a rozbudowywana była w 1624 roku oraz w latach 1784-1789<sup>33</sup>. W 1948 roku nabożeństwa ze starego kościoła zostały przeniesione do nowego postawionego przed II wojną światową. Od tego czasu stary kościół w Haczowie zaczął chylić się ku upadkowi. W latach 60. i 70. ubiegłego stulecia ołtarze, ławki, obrazy i inne sprzęty kościoła przewieziono do skansenu w Sanoku i dworu w Krościenku Wyżnym, gdzie niszczały. W roku 1980 kościół został przejęty

---

<sup>33</sup> R. Szewczyk: op. cit., s. 122.



przez parafię rzymskokatolicką w Haczowie i od tego czasu trwa konserwacja, której uwieńczeniem była uroczystość przywrócenia do kultu religijnego starego kościoła haczowskiego w listopadzie 2000 roku<sup>34</sup>.



FOTOGRAFIA 5. Zabytkowy kościół w Haczowie  
Źródło: [www.forum.wp.pl](http://www.forum.wp.pl), (22.05.2010).

Na uwagę zasługuje unikatowa polichromia figuralna pochodząca z 1494 roku, barokowy ołtarz główny z końca XVII wieku, gotyckie rzeźby z XV wieku, w tym najcenniejsza Pieta z 1400 roku, kamienna chrzcielnica z XVI wieku oraz gotyckie portale<sup>35</sup>.

Drugi z podkarpackich zabytkowych kościołów znajduje się we wsi Blizne i jest to świątynia p.w. Wszystkich Świętych. Dokładna data budowy kościoła nie jest znana. Przyjmuje się, że powstał on między 1406 a 1470 rokiem<sup>36</sup>. Jest to budowla konstrukcji zrębowej ustawiona na kamiennym podmurowaniu. Największą osobliwością kościoła jest bogactwo polichromii pokrywających ściany od podłogi aż po malowany strop. Powstawały one od połowy XVII do początku XVIII wieku<sup>37</sup>. Uwagę zwraca także olbrzymia scena Sądu Ostatecznego namalowana w połowie XVI stulecia na północnej ścianie nawy.

<sup>34</sup> [www.phaczow.republika.pl](http://www.phaczow.republika.pl), (9.04.2010).

<sup>35</sup> [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org), (9.04.2010).

<sup>36</sup> A. Bujak: Światowe dziedzictwo – Polska na liście UNESCO. Wydaw. Biały Kruk, Kraków 2004, ss. 297-298.

<sup>37</sup> R. Szewczyk: op. cit., s. 120.



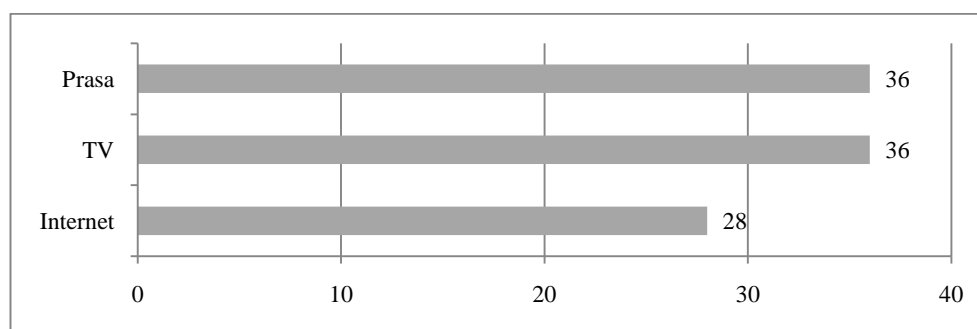
FOTOGRAFIA 6. Zabytkowy kościół w Blizne  
Źródło: [www.polskaniezwykla.pl](http://www.polskaniezwykla.pl), (24.05.2010).

Kościół z listy UNESCO znajdujące się w woj. podkarpackim są promowane przez Podkarpacką Organizację Turystyczną. Został utworzony Szlak Architektury Drewnianej z 11 trasami, powstały strony internetowe o szlaku i obiektach z listy UNESCO, wydawane są ulotki, foldery, również do pobrania ze strony internetowej. Całe województwo wystawiało swoje największe atrakcje na licznych targach turystycznych, także na zagranicznych, m.in. w Berlinie. W promocję włącza się także Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, który patronuje i finansuje przedsięwzięcia związane z promocją regionu.

### **Znajomość turystyki kulturowej i dziedzictwa kulturowego, w tym zespołu drewnianych kościołów gotyckich południowej Małopolski, wśród badanych**

Zdecydowana większość osób uczestniczących w badaniach, bo aż 88%, wskazała prawidłową definicję turystyki kulturowej, czyli „wszelkie podróże, których głównym motywem jest odwiedzanie i poznawanie miejsc oraz obiektów o wartości historycznej, artystycznej i kulturowej”. Respondenci wykazali się także dobrą znajomością form turystyki kulturowej, gdyż poprawne formy uzyskały największą liczbę odpowiedzi, tj. turystyka historyczna 94% wskazań, etniczna 85% wskazań oraz chronionego dziedzictwa 80% wskazań. Były to także osoby, które posiadały wiedzę na temat Listy światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO. Zdecydowana większość (87%) badanych zadeklarowała,

że znana jest im taka lista, a źródłem wiedzy była telewizja i prasa (po 36% wskazań) oraz internet dla 28% badanych. Nikt z uczestników badań nie wymienił radia.



WYKRES 1. Źródła wiedzy respondentów na temat Listy światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO [%]

Źródło: badania własne.

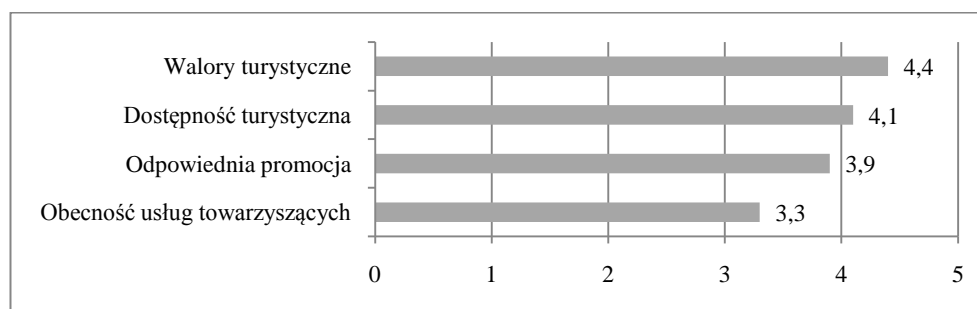
Znajomość obiektów w Polsce znajdujących się na Liście światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO została potwierdzona również poprzez samodzielne wskazanie takich miejsc. Wśród wielu odpowiedzi wymieniono wszystkie polskie zabytki, które znajdują się na liście UNESCO. Należy stwierdzić, że ankietowani wykazali się bardzo dobrą znajomością obiektów z Listy światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO, gdyż jedynie 5% wszystkich odpowiedzi było niepoprawnych. Najbardziej znanymi obiektami okazały się: Kopalnia soli w Wieliczce (16%), Historyczne centrum Krakowa (15%), Zamek krzyżacki w Malborku (15%), Historyczne centrum Warszawy (13%) oraz Puszcza Białowieska (10%). Pozostałe obiekty z listy uzyskały już znacznie mniej odpowiedzi – poniżej 10%. Wśród wszystkich obiektów znajomość zabytkowego zespołu drewnianych kościołów południowej Małopolski okazała się najmniejszą – obiekt został wymieniony przez dwie osoby. Natomiast w pytaniu zamkniętym weryfikującym poziom wiedzy blisko 58%, przyznała, że słyszała o takim właśnie zespole zabytków. W tej grupie osób zdefiniowano również źródła wiedzy o zabytkowym zespole drewnianych kościołów gotyckich południowej Małopolski. Respondenci najczęściej wymieniali internet (22%). Kolejne cztery propozycje uzyskały porównywalną liczbę odpowiedzi: „od znajomych/przyjaciół” oraz „prasa” (po 11%), „ulotki informacyjne” oraz „TV” (po 10%), a na „targi turystyczne” wskazało 7% badanych. Z kolei „foldery biur podróży” oraz „radio” odpowiednio 4% i 3%. Co czwarty badany wskazał na „inne źródło”, którym najczęściej były „zajęcia/wykłady na uczelni”. Kilku badanych deklorowało także znajomość tego zabytku z przewodników i książek turystycznych, wycieczek oraz praktyk terenowych.

W kolejnym pytaniu sprawdzono czy respondenci odwiedzili którąś z miejscowości należącą do zespołu zabytków. Większość respondentów (68%) zadeklarowała, że nie miała okazji odwiedzić żadnej ze wspomnianych miejscowości. Osoby uczestniczące w badaniach, które wskazały, że były w jednej z miejscowości zespołu drewnianych kościołów, zostały poproszone o wskazanie, w jakiej miejscowości przebywały. Połowa respondentów w tej grupie wymieniła kościół w Dębnie Podhalańskim oraz po jednej osobie – kościół w Sękowej, Haczowie i Blizne. Około 1/3 ankietowanych wymieniła miejscowość nienależącą do zespołu drewnianych kościołów.

### Ocena stosowanych i preferowanych sposobów promocji

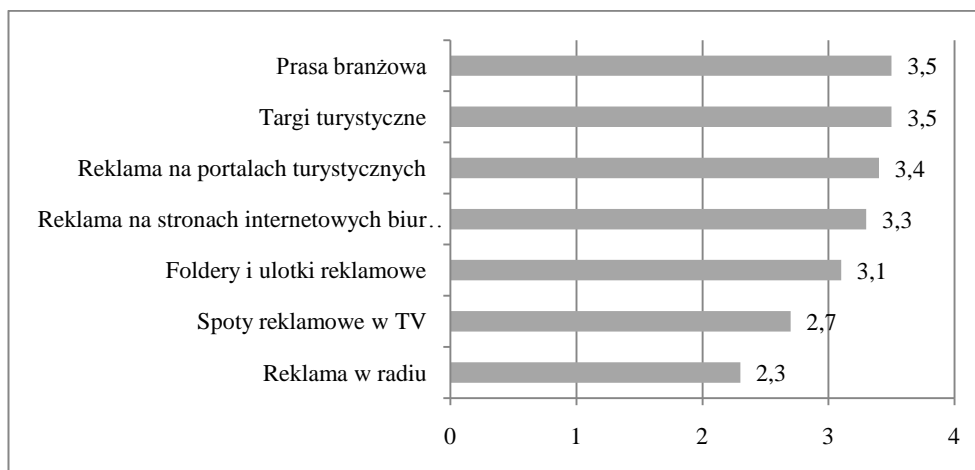
Jednym z celów badań była także ocena atrakcyjności oraz promocji zabytkowego zespołu kościołów gotyckich. W skali od 1 (brak atrakcyjności turystycznej) do 5 (bardzo duża atrakcyjność turystyczna) przeważały odpowiedzi o wartości 4 (duża atrakcyjność turystyczna) – 46% badanych oraz 3 (średnia atrakcyjność turystyczna) – 38% badanych. Tylko dla 10% osób uczestniczących w badaniach wspomniany produkt turystyczny posiada bardzo dużą atrakcyjność turystyczną.

Aby dany produkt turystyczny był atrakcyjny dla potencjalnych turystów powinien posiadać określone cechy i powinny być spełnione określone uwarunkowania. Zapytano respondentów, jakie czynniki wpływają na atrakcyjność produktu turystycznego, a ich ranga została określona w skali od 1 (nieważna) do 5 (bardzo ważna).



WYKRES 2. Determinanty atrakcyjności produktu turystycznego według respondentów  
Źródło: badania własne.

Można zauważyć brak istotnych dysproporcji w ocenie wymienionych czynników, chociaż walory turystyczne okazały się najważniejsze, a średnio ważna dla badanych była obecność usług towarzyszących. Natomiast odpowiednia promocja została oceniona na poziomie 3,9 pkt w skali Likerta, a jej poszczególne formy zostały ocenione przez badanych w sposób zaprezentowany na wykresie 3. Najwyżej w skali Likerta zostały ocenione targi turystyczne oraz prasa branżowa (3,5), natomiast najniżej oceniona została reklama w radiu (2,7).



WYKRES 3. Skuteczność wybranych form promocji dziedzictwa kulturowego według respondentów  
Źródło: badania własne.

Żadnego z zaproponowanych sposobów promocji osoby badane nie uznały jako bardzo dobrego w popularyzowaniu dziedzictwa kulturowego naszego kraju, dlatego też w kolejnym pytaniu ankietowani mieli szansę samodzielnego podania propozycji promocji dziedzictwa kulturowego. Wśród wielu zaproponowanych sposobów promocji pojawiły się m.in.: spoty reklamowe w TV (we wcześniejszym pytaniu uznane za średni sposób promocji dziedzictwa kulturowego), filmy krajoznawcze, billboardy, wykorzystanie internetu poprzez portale skupiające w jednym miejscu wszystkie informacje w tej tematyce, pojawienie się reklam na serwisach społecznościowych oraz portalach typu YouTube. Zwrócono ponadto uwagę, aby organizować większą ilość targów turystycznych, a także różnego rodzaju imprezy tematyczne, eventy promocyjne, również z wykorzystaniem niestandardowych pomysłów jak np. inscenizacje bitew i flashmoby (sztuczny tłum ludzi gromadzących się niespodziewanie w miejscu publicznym w celu przeprowadzenia krótkotrwałego zdarzenia, zazwyczaj zaskakującego dla przypadkowych świadków). Respondenci proponowali także aktywną promocję podczas dużych imprez turystycznych organizowanych przez Polską Organizację Turystyczną, promocję obiektów poza miejscem ich lokalizacji, organizację cyklicznych imprez plenerowych w miejscach występowania zabytków. Badani wskazywali także potrzebę na wprowadzenia zintegrowanego programu nauczania w szkołach przybliżającego walory dziedzictwa kulturowego Polski już od najmłodszych lat. Osoby uczestniczące w badaniach proponowały również wdrożenie zmian w branży turystycznej, m.in.: poprawę infrastruktury turystycznej, darmowe foldery i ulotki w punktach informacji turystycznej, łączenie produktów w szlaki turystyczne, lepsze oznakowanie dojazdu do danego obiektu, wspólne oznakowanie szlaku, powiązanie innymi produktami turystycznymi. a także na konieczność większej aktywności gmin atrakcyjnych

turystycznie i ich wzajemną współpracę oraz współdziałanie z lokalnymi i regionalnymi organizacjami turystycznymi. Pojawiały się również propozycje związane z promocją dziedzictwa kulturowego za granicą poprzez spoty reklamowe w TV, study tours dla zagranicznych dziennikarzy, organizowanie pobytu w Polsce (wraz ze zwiedzaniem) dla przedstawicieli zagranicznych biur podróży, czy też vouchery turystyczne. Wskazane przez ankietowanych sposoby promocji dziedzictwa kulturowego są bardzo różnorodne, ale wiele z nich jest naprawdę wartych uwagi, zwłaszcza dla miast i gmin, w których obrębie znajduje się obiekt wpisany na Listę światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO.

Uczestnicy badań zostali zapytani także o wpływ promocji dziedzictwa kulturowego na rozwój turystyki kulturowej w Polsce. W tym przypadku aż 92% badanych odpowiedziało twierdząco. Świadczy to o tym, że należy zwrócić większą uwagę i bardziej zainwestować w promocję dziedzictwa kulturowego naszego kraju, gdyż przyniesie to pozytywne skutki nie tylko dla promowanych obiektów, lecz wpłynie na rozwój turystyki, w tym kulturowej.

### **Podsumowanie**

Z przeprowadzonych badań wynika, że pojęcie turystyki kulturowej i dziedzictwa kulturowego jest dobrze znane. Świadczy to o tym, że turyści są świadomi jak unikalne pod względem turystycznym obiekty i obszary dziedzictwa kulturowego znajdują się w naszym kraju. Założenie dotyczące wpływu promocji dziedzictwa kulturowego na rozwój turystyki kulturowej zostało zweryfikowane pozytywnie, ponieważ badani w zdecydowanej większości (92%) wskazali, że taki wpływ jak najbardziej istnieje. Oznacza to, że nie należy zaniechać inwestowania w promocję dziedzictwa kulturowego, gdyż dzięki temu wzrośnie zainteresowanie turystyką kulturową. Wśród wielu problemów, które należy rozwiązać, aby zwiększył się udział turystów odbywających podróże w celu poszerzenia wiedzy i poznania dziedzictwa kulturowego naszego kraju, wymienić można m.in.:

- brak współpracy lokalnych i regionalnych organizacji turystycznych, gdyż bardzo często obiekty promowane są jedynie na małym obszarze i brakuje akcji promocyjnej na dużą skalę, np. z powodu niewystarczających środków finansowych – wspomniane organizacje powinny zacząć razem współpracować i np. stworzyć wspólny produkt turystyczny promujący obiekty dziedzictwa kulturowego z kilku gmin czy powiatów;
- brak upowszechniania wiedzy o walorach dziedzictwa kulturowego już od najmłodszych lat w szkole – należałoby przedstawiać dzieciom jak ważne jest dla Polski dziedzictwo kulturowe i jego zabytki oraz w ramach wycieczek czy zielonych szkół uwzględnić jak najwięcej elementów związanych z poznaniem dziedzictwa kulturowego naszego kraju;
- brak dofinansowania rozwoju infrastruktury turystycznej w celu poprawy dostępności turystycznej obiektów dziedzictwa kulturowego – zdarza się, że

z powodu złego oznakowania bądź braku środków finansowych, dostęp do tych obiektów jest ograniczony, należy oczywiście pamiętać, że najważniejsze jest zachowanie unikalności zabytku, lecz można w sposób zrównoważony połączyć te dwie rzeczy, nie tracąc turystów oraz dbając o zachowanie obiektu przed zdewastowaniem.

Lista światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO jest najlepszym przykładem tego jak ważna jest ochrona tych zabytków i jak ważne jest popularyzowanie wiedzy o nich wśród turystów.

#### **Literatura:**

- Barbier B.: Wybrane aspekty turystyki kulturowej Francuzów. „Turyzm” 2005 z. 1-2.
- Buczowska K.: Turystyka kulturowa – przewodnik metodyczny. Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań 2004.
- Bujak A.: Światowe dziedzictwo – Polska na liście UNESCO. Wydaw. Biały Kruk, Kraków 2004.
- Jędrysiak T.: Turystyka kulturowa. PWE, Warszawa 2008.
- Kutaś P.: Kościoły drewniane UNESCO w Małopolsce. Wydaw. Promo, Zakrzów 2009.
- Marciszewska B.: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki kulturowej w Polsce. „Problemy Turystyki i Hotelarstwa” 2002 nr 3.
- Marie-Theres Albert: Kultura, dziedzictwo, tożsamość. [w:] Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania. Red. naukowa M.A. Murzyn, J. Purchla. Wydaw. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2007.
- Milan J., Piechowicz-Jędrys A.: Dębno. Wydaw. Turystyczne, Kraków 2010.
- Mikos v. Rohrscheidt A.: Turystyka kulturowa – wokół definicji. „Turystyka kulturowa” 2008 nr 1, [www.turystykakulturowa.pl](http://www.turystykakulturowa.pl).
- Mikos v. Rohrscheidt A.: Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. Wydaw. KMB DRUK, Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Menedżerska MILENIUM, Gniezno 2008.
- Panasiuk A. (red.): Marketing usług turystycznych. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Pawlicz A.: Promocja produktu turystycznego. Turystyka miejska. Wydaw. Difin, Warszawa 2008.
- Skoczek T.: Kultura szansą rozwoju współczesnej turystyki. [w:] Problemy rozwoju turystyki edukacyjno-kulturowej w Polsce i na świecie. Red. naukowa Z.J. Przychodzeń. Wydaw. SGGW, Warszawa 2007.
- Szewczyk R.: Polska. Miejsca wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wydaw. Sport i Turystyka – Muza, Warszawa 2006.
- [www.drewnianamalopolska.pl](http://www.drewnianamalopolska.pl).
- [www.e-przewodniki.pl](http://www.e-przewodniki.pl).
- [www.forum.wp.pl](http://www.forum.wp.pl).
- [www.naszepodroze.pl](http://www.naszepodroze.pl).
- [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org).
- [www.polskaniezwykla.pl](http://www.polskaniezwykla.pl).
- [www.unesco.wrotamalopolski.pl](http://www.unesco.wrotamalopolski.pl).
- [www.w-droga.pl](http://www.w-droga.pl).





## ROZDZIAŁ V

### Od Sejmu Czteroletniego do budowy portu w Gdyni – dzieje rodziny Kaspra Czyża

**Adam Krajewski**

Wydział Technologii Drewna

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

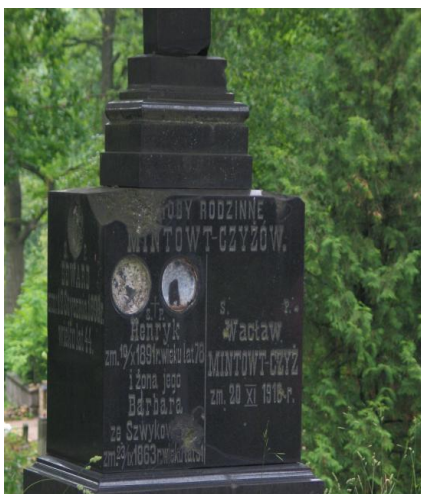
#### **Streszczenie**

W publikacji zawarto opis dziejów rodziny Czyżów na przestrzeni 5 stuleci i burzliwych dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz państwa polskiego. Szczegółowo omówiono wiek XVI, pierwszy okres świetności tej rodziny, związany z postacią Wasyla/Bazylego Bohdanowicza Czyża, okres Sejmu Czteroletniego, związany z postacią Kaspra Czyża, oraz okres budowy portu w Gdyni, związany z postacią Józefa Czyża.

**Słowa kluczowe:** rody litewskie, Mintowt-Czyż, wileńska Rossa, Sejm Czteroletni, budowa portu w Gdyni.

#### **Święte początki rodziny**

Wędrując najwyżej położoną ścieżką katolickiego cmentarza na Wileńskiej Rosie, w niewielkiej odległości od sławnego grobowca Salmonowiczówny, napotykamy skromny nagrobek dziewiętnastowieczny, wykonany z czarnego, polerowanego kamienia, który ilustruje fotografia 1.



FOTOGRAFIA 1. Uszkodzony nagrobek Henryka i Barbary Czyżów oraz ich syna, Wacława, na wileńskiej Rosie  
Źródło: A. Krajewski.

Po niegdyś tu umieszczonych fotografiach pozostały puste „oczodoły”. Spoczęli tu Henryk Mintowt-Czyż (1813-1891) z małżonką, Barbarą ze Szweykowskich.

Obok znajduje się drugi, bliźniaczy nagrobek krewnego pani Czyżowej, ks. Michała Szweykowskiego. Po drugiej stronie kaplicy cmentarnej znajduje się kolejny nagrobek Czyżów. Został tu pochowany zmarły w 1881 r. kapitan Wincenty Czyż z rodziną, co ilustruje fotografia 2.



FOTOGRAFIA 2. Uszkodzony nagrobek kapitana Wincentego Czyża i jego rodziny na wileńskiej Rossie  
Źródło: A. Krajewski.

W przewodnikach po cmentarzu na Rosie nie znajdziemy wzmianek o tych grobach ani biogramów ludzi, którzy tu spoczęli. Kim oni byli i ich otoczenie? Jak zapisali się w historii regionu? Nazwisko Czyż kojarzy się bardzo dobrze w kontekście osiemnastowiecznej kultury politycznej Wileńszczyzny, mimo iż wschodnie tereny dawnej Rzeczypospolitej nie sływały z niej. Spróbujmy spojrzeć w otchłań minionych stuleci, opierając się na bardzo nielicznych dokumentach, nieco obfitszych wzmiankach w piśmiennictwie i relacjach rodziny Czyżów, Winczewskich, Kwidzińskich i Łempickich.

O Czyżach Kacper Niesiecki napisał w następujący sposób: „idą od Stanisława Botoutowicza, który pierwszy na sejmie Horodelskim, przyjął na siebie i na dom swój herb Godziemba”<sup>1</sup>. Wydaje się, że ks. Wojciech Kojalowicz lepiej

---

<sup>1</sup> Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S.J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza, t. 3, w Lipsku, nakładem i drukiem Breitkopfa i Haetela, 1839, s. 277.

oddał prawdę w swoim herbarzu<sup>2</sup>, pisząc o herbie Godziemba: „ten klejnot w Hrodlu (*sic!*) przyjął Stanisław Butowtowicz. Teraz różne go domy używają w. x. (*sic!*) Lit. zwłaszcza Mintowtowie”. Oprócz Czyżów jako „ewidentnych” Mintowtów wymienił ks. Kojałowicz Juszkiewiczów. Uznawano Czyżów za mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>3</sup>, województwa wileńskiego<sup>4</sup> lub „ziemi oszmiańskiej”<sup>5</sup>.

Wspomniany Stanisław Butowtowicz Mintowt, jak wynika z jego imienia, był chrześcijaninem obrządku łacińskiego. Rewelacji o pochodzeniu prawosławnych Czyżów od Stanisława Botoutowicza nie podchwycił Adam Boniecki w swym herbarzu, gdzie pierwszym wspomnianym protoplastą tej rodziny był Wasyl/Bazyli Bohdanowicz Czyż<sup>6</sup>, od 1524 r. koniuszy litewski, starosta krzyczewski i najaleski<sup>7</sup>, żonaty z Anną/Hanną z Czartoryskich, córką księcia Fiodora/Teodora, starosty łuckiego. Zapewne przyjęli chrzest Czyżowie w obrządku prawosławnym, przed oficjalnym chrztem Litwy w 1387 r. w obrządku łacińskim, co nastąpiło po przyjęciu unii w 1386 r. Kultura ruska stanowiła wzorzec dla powstającej wczesnej państwowości litewskiej, a język ruski był językiem urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego, zanim po Unii Lubelskiej w 1569 r. język polski nie zajął poczesnego miejsca w życiu publicznym i prywatnym szlachty litewskiej. Bojarstwo litewskie, które przyjęło katolicyzm, silnie uzależnione od władzy wielkich książąt i jej główna podpora, zyskało na unii jedynie przywilej własności ojcowizny, swobodne wydawanie córek za mąż i zwolnienie od wszelkich gospodarskich robocizn, z wyjątkiem budowy grodów<sup>8</sup>. Sprawa realizacji przyjętej w 1386 r. unii „docierała się” dość długo. W ramach przygotowania gruntu pod zjednoczenie z państwem polskim zawarto ostateczną (po kolejnych wznowieniach unii w 1400 r. w Grodnie i 1401 r. w Wilnie) Unię Horodelską w 1413 r. z dokonaniem adopcji 47 najznakomitszych rodów litewskich do tyluż rodów polskich. „Iść od Stanisława Botoutowicza, który pierwszy na sejmie Horodelskim, przyjął na siebie i na dom swój herb Godziemba” było więc prestiżową sprawą. Jednak przyjęte z Polski katolickie imię pierwszego Litwina, który był zaczął używać tegoż herbu, wydaje się przeczyć jego prawosławnej religii, a późniejsze przejście świeżego katolika na prawosławie wydaje się nieprawdopodobne, gdy władcy Litwy zostali katolikami. Dopiero

---

<sup>2</sup> Ks. Wojciecha Wijuka Kojałowicza S.J. Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany compendium czyli o klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywają. Wydanie „Herolda Polskiego” w Krakowie 1987, s. 51.

<sup>3</sup> A. Boniecki: Herbarz polski. Cz. 1: Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich. T. 4. Skład Główny Gebethner i Wolf w Warszawie, Warszawa 1901, s. 47.

<sup>4</sup> Ks. W. Wijuk Kojałowicz: op. cit., s. 51.

<sup>5</sup> K. Niesiecki: op. cit., s. 277.

<sup>6</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 47.

<sup>7</sup> K. Niesiecki: op. cit., s. 277.

<sup>8</sup> J. Ochmański: Historia Litwy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, ss. 64-65.

przywilej Zygmunta Kiejstutowicza rozszerzył prerogatywy bojarów, rozciągnięte także na Rusinów<sup>9</sup>. Najprawdopodobniej zatem prawosławny Bohdan Czyż (lub jego przodek) jest nie potomkiem Stanisława Botoutowicza, ale kolejną osobą „adoptowaną” przezeń do herbu.

Możliwe jest, że byli Czyżowie zasiedziałyymi Rusinami, przybyłymi niegdyś w poczcie którejs z księżniczek ruskich, wychodzących za mąż za członków rodziny panującej lub związanych w inny sposób z Gedyminowiczami. W rodzinie tej zdarzali się prawosławni książęta lub przynajmniej sprzyjający Rusinom i prawosławiu (np. bracia Jagieły Andrzej i Świdrygiełło, otaczający się Rusinami).

„Brali” wprawdzie Czyżowie od pewnego czasu przydomek Mintowt/Mintout<sup>10</sup>, który wielu nawet umieściło w nazwisku, pisząc się Mintowt Czyż, ale czy świadczy to o ich pierwotnym litewskim pochodzeniu? Przydomek ten mogli uzyskać lituanizując się. Czy zatem protoplasta tej rodziny był lituanizowanym Rusinem czy zruszczonym (a w każdym razie prawosławnym) Litwinem tego się prawdopodobnie nigdy nie dowiemy.

Status materialny i polityczny Wasyla/Bazylego Bohdanowicza Czyża (co spletało się wówczas ze sobą) był znaczny, jak na wyrosłego z bojarów szlachcica. Wszedł Wasyl/Bazyli Czyż w związki rodzinne ze spauperyzowaną księżęcą rodziną Czartoryskich. Czas świetności Czartoryscy mieli już za sobą i dopiero przed sobą – Familia doszła do ogromnego znaczenia w XVIII w. W XVI w. Nie mieścili się w grupie najmożniejszych „panów i kniaziów”, którzy wystawiali nie mniej niż 100 „koni” na tzw. popisach. Nawet jeśli przyjąć, że ta zubożała rodzina księżęca koligaciła się z mniej znaczącymi rodzinami spoza kręgu licznych książąt i książątek Wielkiego Księstwa Litewskiego, to o zamożności Wasyla/Bazylego Bogdanowicza Czyża i jego przynależności do zamożnej szlachty świadczy fakt wystawiania w 1528 r. aż 25 „koni”, tzn. uzbrojonych jeźdźców<sup>11</sup>. Dla porównania: najmożniejsi Kieżgajłowie, Radziwiłłowie i Gasztołdowie wystawiali odpowiednio 768, 760 i 466 koni, a „najuboższy” Mikołaj Pac 97 koni w grupie najmożniejszych 23 pozycji popisu z 1528 r. Wystawiano w tym czasie jednego zbrojnego jeźdźca od 8 służb<sup>12</sup>. Przypomnijmy, że średnia gęstość zaludnienia ówczesnej Litwy to 8-9 osób na 1 km<sup>2</sup>. Skoro Wasyl/Bazyli Czyż wystawił taką liczbę zbrojnych, musiał dysponować ok. 200 poddanymi. Uważa się, że średnio zamożna szlachta Wielkiego Księstwa dysponowała wówczas przeciętnie kilkudziesięciu poddanymi, z których pracy żyła, utrzymując się z danin.

Wiadomo<sup>13</sup>, że od króla Zygmunta, którego był dworzaninem, otrzymał Wasyl/Bazyli Czyż w 1522 r. cztery nieosiadłe wsie w powiecie nowogrodzkim.

---

<sup>9</sup> J. Ochmański: op. cit., ss. 76-77.

<sup>10</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 47.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>12</sup> J. Ochmański: op. cit., s. 106.

<sup>13</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 47.

Jeśli nawet przodkowie Czyżów nie byli Litwinami, to w tym czasie rodzina ta była już uważana za całkowicie miejscowych Litwinów, gdyż właśnie tacy otrzymywali nadania na Rusi. Był Wasyl/Bohdanowicz Czyż także od 1525 r. dzierżawcą aińskim a w 1530 r. krzyzewskim, a jego synowie „sprzedali Jesmanowi Wenecją, w powiecie p(o?- A.K.)lockim leżącą”<sup>14</sup>. O jego znaczeniu mówi również fakt, że „poselstwo do Moskwy 1528 odprawował”<sup>15</sup>. Niewątpliwie pomocny mu był w tym silny związek z kulturą ruską. Wiadomo też, że miał brata Żdana, który procesował się w 1533 r. z Sapiehą<sup>16</sup>.

Wasyl/Bazyli Bohdanowicz Czyż pozostawił ze związku z księżną Anną/Hanną Fedorówną trzech synów: Semena, Iwana i Lwa, którzy podobnie jak ich ojciec (i co najmniej dziad) byli prawosławni. Z drugiej połowy XVI w. pochodzą jeszcze informacje o Adamie Lwowiczu Czyżu, którego można uznać za wnuka Wasyla/Bazylego, żonatym z Teodorą Sapieżanką. I ten mariaż wydaje się świadczyć o znaczeniu rodziny Czyżów w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI w.

### **„Ciemne” wieki XVII i XVIII**

Pierwsza połowa XVII i XVIII w. są dla badającego dzieje tej rodziny „wiekami ciemnymi”. Zmianę przynosi dopiero koniec XVIII w.

Czyżowie herbu Godziemba, liczni Wielkim Księstwie Litewskim, za swoim protoplastą pisali się „z Woronny”, „z Woronnej” lub „z Worony”<sup>17</sup>. Wymienieni są licznie w „Rejestrach podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego”<sup>18</sup>, gdzie uporczywie trzymają się przebrzniętego tytułu „z Woronnej” lub „z Worony”, choć zamieszkują już w innych miejscowościach, które są ich (najczęściej częstkową) własnością. Różni Czyżowie mieli nieruchomości w Wilnie i Lidzie, ziemię w parafiach: inturskiej (Troniszki), turgielskiej (Osody), worniańskiej (Worony), świrskiej (Niedroszła Stracza), wojstomskiej (Hruźdzenica), hruzdowskiej (Hruzdowo, Porzecze i Kiziłów), olszańskiej (Bijuciszki), smorgońskiej (Zawiele Okuszkowskie) zygomonciskiej (Poczernia) i żuprańskiej (Szumiliszki). Sądząc na podstawie „Rejestrów” lub różnych herbarzy piastują różne tytuły ziemskie, co pozwala sądzić że są dość majątni w kategoriach miejscowego społeczeństwa. Przy personaliach niektórych pojawia się przydomek Mintowt, określenie „żołnierze dzielni”, informacja: starosta, poseł, deputat na trybunał skarbowy, oficer (lub bardziej precyzyjnie stopień wojskowy), komornik, marszałek konfederacji województwa, komisarz do

<sup>14</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 47.

<sup>15</sup> Ks. W. Wijuk Kojalowicz: op. cit., s. 51.

<sup>16</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 48.

<sup>17</sup> S. Konarski: Szlachta kalwińska w Polsce. Z przedmową dr Stanisława Kętrzyńskiego, prof. Uniw. J. Piłsudskiego, Warszawa 1936, s. 59.

<sup>18</sup> Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690. W opracowaniu Andrzeja Rachuby. PWN, Warszawa 1989, ss. 68, 71, 82, 96, 98, 137, 141, 156, 157, 176, 182, 193, 195, 213.

określonych spraw lub różne tytuły ziemskie: podczaszy, stolnik, podstoli, krajczy, łowczy, strażnik, pisarz, sędzia ziemski lub grodzki, wojski lub rzadziej centralne, np. sekretarz królewski. W przypadku kobiet informacją tą jest, po kim została wdowa. Ale nie można ułożyć ich linii genealogicznych na podstawie tych wrywkowych wzmianek. Ogólnie wydaje się jednak, że bardzo pauperyzują się i zmieniają wyznanie na kalwinizm lub katolicyzm, w zależności od linii.

Największe postępy reformacji przypadają na Litwie na drugą połowę XVI w. i pierwszą połowę XVII w.<sup>19</sup>. Dlaczego od pewnego czasu przynajmniej niektórzy z Czyżów byli kalwinami<sup>20</sup>? Tytuł wielkiego księcia przeszedł już dawno na króla polskiego w dalekiej Warszawie, a w Wielkim Księstwie do znaczenia doszli „miejscowi” książęta Rzeszy, Radziwiłłowie, którzy przyjęli i popierali tę religię. Łatwiej było załatwić pozytywnie swoją sprawę u współwyznawcy – klienta radziwiłłowska przechodzi zatem na kalwinizm. Czy jednak kolejny wybitny przedstawiciel rodziny, Kasper, pochodził z kalwińskiego czy katolickiego odłamu Czyżów – tego nie wiemy.

Znaczna część wiadomości o Kasprze Czyżu (?-1825) zachowała się ze względu na fakt, iż (jak cała szlachta dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego) został zmuszony do wylegitymowania się w 1817 r. w Wilnie ze szlachectwa przed komisją, powołaną w wyniku carskiego ukazu, jako syn Kazimierza, wnuk Filona, prawnuk Mikołaja, praprawnuk Matysa i prapraprawnuk Mikołaja, właściciela Niedoszli w 1599 r. Materiały te zostały następnie wykorzystane w polskich herbarzach<sup>21</sup>. Czy rzeczywiście wszyscy wspomniani przodkowie funkcjonowali w linii prostej, czy też ułożono tę listę na podstawie wszelkich zachowanych dokumentów, dotyczących różnych linii, w tym także bocznych? Tak przedstawiona linia genealogiczna Kaspra Czyża powinna być traktowana z dużą ostrożnością.

W każdym razie komisja tę listę zaakceptowała, chociaż w herbarzach nie można zidentyfikować nawet Kazimierza Czyża, ojca Kaspra. Czy był to wyznania kalwińskiego Kazimierz Czyż, będący w 1732 r. horodniczym mścislawskim? Raczej nie, gdyż wśród jego dzieci nie wymienia się Kaspra. Jednak całkowitej pewności mieć nie można.

„Rejestrach” i herbarzach nie udało się autorowi potwierdzić przytoczonych innych imion tej rodziny, poza Mikołajem, (jak się wydaje) pradiadkiem Kaspra Czyża, który rzeczywiście w 1690 r. dysponował dobrami ziemskimi we wsi Niedroszła Stracza, wraz ze Stanisławem Czyżem i nieznanym z imienia Czyżem, Janem Niedroszlańskim, Rafałem Zabieło (*sic!*), nieznaną z imienia Ejsmontową oraz Bazylim Hejbowiczem.

Z „Rejestrów” wynikałoby zatem, że okres świetności Czyżów wówczas przeminął i byli oni średniozamożną szlachtą cząstkową. Oczywiście ich „cząstka”

---

<sup>19</sup> J. Ochmański: op. cit., s. 115.

<sup>20</sup> Sz. Konarski: op. cit., ss. 59-62.

<sup>21</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 49.

mogła być znacznych rozmiarów. Może dysponowali oni również dalszymi „częstkami” w innych dobrach ziemskich?

Prawnuk Mikołaja musiał zatem chyba o własnych siłach dojść do znaczenia w Wielkim Księstwie Litewskim, które rzeczywiście miał, sądząc po licznych funkcjach i tytułach. Chyba, że do znaczenia doszedł już jego ojciec lub dziadek, czego nie widać w dostępnych opracowaniach i wyciągach z dokumentów.

Był Kasper Czyż koniuszym wileńskim w 1876 r., sędzią grodzkim wileńskim, deputatem do Trybunału Głównego Litewskiego, posłem wileńskim na sejm czteroletni w 1788 r., podwojewodzim w 1792 r. Stanowisko podwojewodzkiego miało znaczenie w Wielkim Księstwie Litewskim nieporównywalnie większe niż w Koronie. Mówiąc dzisiejszym językiem, na Litwie był to wicewojewoda, podczas gdy w Koronie był to tylko urzędnik wojewody.

Jako poseł na Sejm Czteroletni zamieszkał w Warszawie w dworku Kicińskiego na ul Długiej. Piastując tę godność w opinii współczesnych zapisał się Kasper Czyż dobrze. Dwuwiersz ówczesny głosił o nim i o drugim posle wileńskim, Franciszku Romanowiczu: „Obydwa w wieku posłowie,

W zdaniu swym patryjotowie”<sup>22</sup>.

Brat Kaspra, Jan, odnotowany został w herbarzu Bonieckiego<sup>23</sup> z datą 1793 r. jako major kawalerii narodowej. W świetle współcześnie opublikowanych danych dotyczących oficerów wojsk Pierwszej Rzeczypospolitej był on w rzeczywistości nadkompletowym chorążym w Regimencie 4 „nie czyniącym służby” w 1774 r. a odszedł z niej w marcu 1778 r. Był fligel adiutantem B. Pl. Lit z rangą kapitana<sup>24</sup>.

### **Istotne zmiany w XIX w.**

Upadek państwowości polskiej w 1795 r. doprowadził do rozbioru terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Rosję i Prusy. Kasper Czyż z rodziną znalazł się pod władzą rosyjską. Został marszałkiem powiatu wileńskiego w 1797 r. i marszałkiem gubernialnym w 1805 r., co świadczy o utrzymaniu się w orbicie władzy. W 1817 r., jak już napisano, zmuszony został do wylegitymowania się ze szlachectwa, co zrobił wraz z synami: Franciszkiem (o którym wiadomo że był asesorem sądu głównego wileńskiego i był żonaty z Teofilą z Radziszewskich, z którą miał córkę Aleksandrę „za Weysenhoffem” i syna Henryka, żonatego z Barbarą Szwykowską), Michałem, Mateuszem (także asesorem sądu głównego

---

<sup>22</sup> Zagadki Sejmu Czteroletniego. Teksty zebrał i ustalił Edmund Rabowicz. Komentarze opracowali Bernard Krakowski i Edmund Rabowicz, do druku przygotował Jerzy Kowecki. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996, s. 101.

<sup>23</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 49.

<sup>24</sup> M. Machynia, V. Rakutis, Cz. Strzednicki: Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794. Spisy. Księgarnia Akademicka Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1999, ss. 20, 394.

wileńskiego, żonatego z Teresą z Kostków, z którą miał siedem córek), Joachimem, Józefem (byłym oficerem wojsk polskich, żonatym z Wirginią z Benisławskich) oraz Janem. Herbarz Bonieckiego wyszczególnia większość mariaży potomstwa Franciszka, Mateusza i Józefa<sup>25</sup>. Odnotowane zostały także obie córki Kaspra Czyża i ich małżonkowie, podobnie jak i syn brata Kacpra, Jana. Jakie miałyby być natomiast wojska polskie, w których służył Józef nie wiadomo. Jeśli była to armia napoleońska, to najprawdopodobniej nie nawojował się długo, jeśli w ogóle brał udział w działaniach wojennych.

Sądząc na podstawie asesorstwa dwóch synów Kacpra Czyża, rodzina ewoluowała z ziemian w kierunku urzędników państwowych. Stało się to dla nich wkrótce prawdopodobnie nie do przyjęcia, ze względu na ostry kurs antypolski władz rosyjskich. Być może Kacper Czyż nie dysponował bardzo wielkim majątkiem pomimo szumnej tytułatury, potomstwo było liczne (sześciu synów i dwie córki) a gospodarowanie we włościach mało wydajnie, co często zdarzało się polskim ziemianom nie tylko na Wileńszczyźnie.

Ta specjalizacja prawnicza u Kaspra Czyża i jego synów kojarzy się trochę ze specjalnością dziada i ojca Kazimierza Pułaskiego, która wyniosła rodzinę Pułaskich do fortuny. Prowadził Józef Pułaski sprawy Czartoryskich, co przyniosło mu majątek i znaczenie – mógł i Kasper Czyż (lub jego ojciec) „wypłynąć” na obsłudze któregoś z magnackich rodów – może Radziwiłłów? Znowu pytanie: której gałęzi i jakiego wyznania?

Wśród wymienionych w herbarzu Bonieckiego wnuków Kacpra Czyża uwagę zwraca Henryk, syn Franciszka. To po nim i jego małżonce pozostał wspomniany wcześniej nagrobek na wileńskiej Rossie. Na podstawie tego nagrobka oraz pośrednich informacji (odnotowane w herbarzach małżeństwa z przedstawicielkami katolickich rodzin, posłowanie na sejm) można postawić tezę, że Kacper Czyż, jego synowie i wnukowie byli wyznania katolickiego.

Bardziej szczegółowo należy spojrzeć na kolejnego Kaspra Czyża, żonatego z Wirginią z Benisławskich, syna Józefa, oraz na najstarszego z ich czterech synów Władysława. Jest on ojcem kolejnego Józefa Czyża, który budował i odbudowywał Gdynię.

Ojciec Władysława Czyża, sądząc z przekazów rodzinnych, próbował robić interesy, ale w praktyce przyniosło to pogorszenie sytuacji materialnej jego rodziny. Pozostawali Benisławscy w związkach rodzinnych m.in. z Manteufflami, zasiedziały mi mieszkańcami dawnych polskich Inflant. Również córka Kaspra Czyża wyszła za Józefa Manteuffla. Pojawiają się zatem Czyżowie na kartach wspomnień Ryszarda Manteuffla<sup>26</sup>.

Władysław Czyż (?-1944) musiał zatem podjąć pracę jako zarządca w majątku ziemskim Marienhausen, który należał do Zabiełłów. Zawarł

---

<sup>25</sup> A. Boniecki: op. cit., s. 49.

<sup>26</sup> R. Manteuffel-Szoega: *Inflanty, Inflanty...* Wspomnienia rodzinne, LSW, Warszawa 1991, ss. 25, 265, fot. 7 i 13.



małżeństwo z francuskojęzyczną Szwajcarką pochodzącą z Jury, Matyldą z domu Guela, która była nauczycielką domową w tym majątku. Zdjęcie Matyldy i Władysława z dziećmi to chyba najstarszy wizerunek Czyżów, jaki zachował się do naszych czasów. Widnieje na nim także późniejszy budowniczy portu w Gdyni, Józef Czyż (1898-1965), noszący również dalsze imiona Jan Władysław. Uczęszczał on do szkoły średniej w Petersburgu. Nie wiadomo o tym, aby w czasie pierwszej wojny światowej wziął udział w działaniach wojennych wojsk rosyjskich. Wziął jednak wkrótce udział w walkach toczonych przez korpus generała Dowbór – Muśnickiego. Według ustnych przekazów rodzinnych jego ojciec, Władysław, został wymieniony za jeńców bolszewickich.

### **Echa Wielkiego Księstwa Litewskiego w stosunkach rodzinnych**

Inż. Józef Czyż, kolejna wybitna postać wyznaczająca świetność rodziny Czyżów, po pierwszej wojnie światowej osiadł w odrodzonej Polsce. Wziął udział w wojnie z bolszewikami w latach 1919-1920, a następnie podjął pracę w Biurze Studiów i Projektów (1925-1927) i ukończył studia na Politechnice Warszawskiej w 1928 r., ze specjalnością inżynier dróg i mostów<sup>27</sup>. Mogąc zapewnić byt rodzinie w 1929 r. pojął za żonę Helenę z Szawernowskich (fotografia 3), córkę Włodzimierza Kajetana Szawernowskiego (1872-1944) i siostrę Piotra Szawernowskiego (1901-1975), obu cenionych specjalistów w zakresie budownictwa morskiego.



FOTOGRAFIA 3. Zdjęcie rodzinne Heleny i Jozefa Czyżów z dziećmi  
Źródło: autor nieznanym.

<sup>27</sup> B. Mazurkiewicz: Encyklopedia inżynierii morskiej. Wydaw. Morskie, Gdańsk 1986, s. 17.

Teść Józefa Czyża był absolwentem Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu i pracę zawodową podjął jeszcze w carskiej Rosji – na jednym z nielicznych zachowanych zdjęć widnieje w mundurze bliżej nieokreślonej służby inżynierskiej, co ilustruje fotografia 4.



FOTOGRAFIA 4. Włodzimierz i Maria Szawernowscy  
Źródło: autor nieznany.

Kontynuował pracę zawodową w odrodzonej Polsce, m.in. budując port na Helu, nadbrzeża Westerplatte w porcie gdańskim i projektując port wojenny w Gdyni. W latach 1934-1937 kontynuował niektóre z tych prac, prowadząc własne przedsiębiorstwo budowlane w Gdyni.

W opracowaniu późniejszego rektora Politechniki Gdańskiej i dyrektora Instytutu Budownictwa Wodnego PAN, Stanisława Hueckela<sup>28</sup>, wymieniony został wielokrotnie również szwagier Józefa Czyża, Piotr Szawernowski, jeden z „czołowych inżynierów praktyków”, docent a następnie profesor Politechniki Gdańskiej, która zajęła budynki po dawnej Hochschule w Gdańsku. Kierował on po wojnie utworzonym z BOP Przedsiębiorstwem Robót Czerpalnych i Podwodnych (PRCiP), w tym m.in. pracami związanymi z projektem przebudowy pochylni w Stoczni Północnej.

Ukierunkowanie zawodowe, jakie przyjęli Czyżowie w XIX w. spowodowało, że zasilili powstającą w tym czasie grupę polskiej inteligencji. Józef Czyż wraz z obu Szawernowskimi stworzyli dynastię wysoko kwalifikowanej kadry

---

<sup>28</sup> S. Hueckel: Inżynierskie wspomnienia. Wydaw. Morskie, Gdańsk 1981, ss. 38, 107, 121, 126, 129, 132, 147, 194, 286, 289.

technicznej, która przyczyniła się bardzo do okrzepnięcia odrodzonej Polski nad Bałtykiem. Do dynastii tej przyłączył się po drugiej wojnie światowej zięć Józefa Czyża, Jerzy Łempicki (1923-2005), profesor – specjalista od konstrukcji żelbetowych, pracujący w wielu placówkach akademickich w kraju i za granicą, m.in. na Politechnice Gdańskiej, a zarazem bardzo ceniony historyk regionalista, zajmujący się z amatorstwa genealogią rodzin szlacheckich na Mazowszu. Przyczynił się on bardzo do rekonstrukcji drzewa genealogicznego rodziny Czyżów. Skreślone jego ręką wypisy i linie przechowywane są do dzisiaj w rodzinie Czyżów i Łempickich.

Wyprzedzając znacznie fakty z lat międzywojennych XX w., należy powiedzieć również kilka słów o rodzinie Szawernowskich. Oni również pochodzili z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W przeciwieństwie do Czyżów niewiele wzmianek znajdziemy o nich w źródłach takich jak herbarze, z prostego powodu. Opracowania tego rodzaju, przynajmniej te Bonieckiego i Uruskiego, nie obejmują nazwisk zaczynających się od dalszych liter alfabetu. Jedyne skąpe i wrywkowo podane wzmianki zainteresowany Czytelnik znajdzie w „Heroldzie Polskim”<sup>29</sup>. Mieli być oni herbu Leliwa a „przodek Ich. M. Stanisław Szawernowski, szlachcic powiatu Lepelskiego (*sic!*) jeszcze ante unione księstwa (*sic!*) Litewskiego z Koroną Polską od antecesorów swoich nabyte miał dobra nad rzeką Uszaczą”. Dalsza wyliczanka sukcesji po różnych osobach, przywilejów i nadań nie prowadzi do określenia jasno nakreślonych linii genealogicznej i sytuacji materialnej. W wieku XIX-tym byli oni wszakże ludźmi nie tylko bardziej majątymi od Czyżów, ale nawet bardzo majątymi. Teść Józefa Czyża, Waldemar Kajetan Szawernowski, był synem Piotra i Stanisławy z Mohuczyc. O tej rodzinie, herbu Szeliga, również niewiele jest informacji w poprzednio przywołanym źródle<sup>30</sup>: „...dowodząc urodzenia ślacheckiego possessij (*sic!*) dóbr ziemskich y nadań królewskich, probowali od Siemiona Mohuczego, mającego dobra w powiecie orszańskim Borzdziły...”, poczym następują wyliczanki majątności i przywilejów z XVI w., a następnie XVIII-wieczne z powiatu orszańskiego i słonimskiego oraz województw witebskiego i połockiego. Kończą się one uwagą, że familia ta „...od tylu czasów szczyła się rodowitością ślachecką (*sic!*)...”. W rodzinie Czyżów, mimo burzliwych dziejów w XIX i XX w., przetrwał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej (fotografia 5), stanowiący prezent ślubny.

---

<sup>29</sup> „Herold Polski”. Czasopismo naukowe ilustrowane, poświęcone heraldyce i sfragistyce polskiej wychodzące w zeszytach: 1 stycznia, 1 maja i 1 września. Redaktor odpowiedzialny i nakładca: dr Franciszek Piekosiński, c.k. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Krakowie, skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej. Drukarnia „Czasu”, 1898, ss. 130-131.

<sup>30</sup> „Herold Polski”, op. cit., ss. 82-84.



FOTOGRAFIA 5. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z 1869 r., przechowywany kolejno w rodzinie Szawernowskich, Czyżów i Kwizdińskich – strona lica  
Źródło: autor nieznan.

Na odwrotnej stronie tej cennej pamiątki po nieistniejącym świecie społeczności polskiej na dalekich rubieżach pierwszej Rzeczypospolitej zachował się napis: „Dnia 26 stycznia roku 1869 błogosławił ślub małżeński między Piotrem Szawernowskim i Stanisławą Mohuczky ks. Marian Gralewski Dziekan Witebski. Miej ich Ś. Panno Bogurodzico w swojej opiece”. Do tego zachował się również stempel władz sowieckich, zezwalający na przewiezienie obrazu przez granicę.

Zarówno Mohuczowie, jak i Szawernowscy, jeśli wierzyć herbarzom, wydają się pochodzić z miejscowej, spolonizowanej ludności ruskiej. Próba wywiedzenia Mohuczych z węgierskiego Mohacza, zasygnalizowana przez Andrzeja Drzewieckiego<sup>31</sup> wydaje się co najmniej mało prawdopodobna. Węgry zdecydowanie nie są krajem prawosławnym a przybyły stamtąd protoplasta rodu nie miałby powodu, aby przechodzić na prawosławie, osiadając w społeczeństwie polskim, gdzie religia rzymskokatolicka miała miejsce uprzywilejowane. W dodatku słowo „mohuczcy” w miejscowym języku białoruskim znaczy potężny.

<sup>31</sup> A. Drzewiecki: Adam, Aleksander i Borys Mohuczowie. W służbie Polskiej Marynarki Wojennej. Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 13.

Ostatnim akordem związków tych trzech rodów z prawosławiem był pogrzeb Xenii Aleksandrovny Kabath Geelen (z domu Goulajeff), szwagierki Władysława Szawernowskiego w 1993 r. w holenderskim Tilburgu.

O ile Włodzimierz i Piotr Szawernowscy, Józef Czyż i Jerzy Lempicki stworzyli swoistą dynastię wysoko kwalifikowanej kadry technicznej, to pozostających z nimi w związkach rodzinnych braci Mohucznych można uznać z kolei za dynastię kadry oficerskiej Polskiej Marynarki Wojennej. Borys i Aleksander Mohuczowie oraz ich stryjeczny brat Adam, byli ludźmi organizującymi polską marynarkę w odrodzonej Polsce i PRL. Należy tu zaznaczyć, że Borys i Aleksander wychowywali się jako dzieci po śmierci rodziców u wujostwa Szawernowskich, co niewątpliwie jeszcze bardziej zacieśniło więzi rodzinne. Na zachowanych zdjęciach ze zjazdów rodzinnych można odnaleźć zarówno Marię i Włodzimierza Szawernowskich, jak też Helenę i Józefa Czyżów, co widać w przywołanym już opracowaniu A. Drzewieckiego<sup>32</sup>. W domu Czyżów bywali także Manteufflowie, tak silne były więzi rodzinne, powstałe w XIX w.

### **W Gdyni i Sopocie – pracowity i trudny wiek XX**

Po ukończeniu studiów Józef Czyż podjął pracę przy budowie chłodni portowej w Gdyni, w przedsiębiorstwie TRI w latach 1928-1930. Następnie w latach 1930-1939 pracował w duńskiej firmie Højgaard & Schulz, która wykonała w ramach Konsorcjum Francusko – Polskiego dla Budowy Portu w Gdyni prawie wszystkie nadbrzeża i falochrony. Firma ta „zatrudniała robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych oraz większą część majstrów spośród Polaków, natomiast personel kierowniczy był niemal wyłącznie duński. Jedynie dwóch Polaków inżynierów zatrudnionych było w przedsiębiorstwie i dzięki swym wysokim kwalifikacjom cieszyło się dobrą opinią. Byli to inżynierowie Leon Allweil i Józef Czyż”<sup>33</sup>. W latach 1936-1938 Józef Czyż był z ramienia tej firmy kierownikiem robót przy budowie portu we Władysławowie<sup>34</sup>. Wspomniany już Stanisław Hueckel, wymienia go wielokrotnie na kartach swoich wspomnień<sup>35</sup>, zamieszczając również jego fotografię. W świetle tych wspomnień był Józef Czyż „rasowym inżynierem praktykiem, działającym na placu budowy. Prowadził większość pomiarów i wytyczeń, a w szczególności wyspecjalizował się w niełatwym zadaniu stawiania skrzyń fundamentowych nadbrzeży i falochronów”. Brał on także czynny udział w pracach Związku Zawodowego Inżynierów Lądowych i Wodnych (ZZLiW) a od 1938 r. w Oddziale Gdynskim Związku Polskich Inżynierów Budowlanych (ZPIB), jako prezes Zarządu Oddziału<sup>36</sup>.

---

<sup>32</sup> A. Drzewiecki: op. cit., s. 375.

<sup>33</sup> S. Hueckel: op. cit., s. 33.

<sup>34</sup> B. Mazurkiewicz: op. cit., s. 17.

<sup>35</sup> S. Hueckel: op. cit., ss. 18, 33, 44, 47, 58, 73, 107, 110, 113, 115, 119, 122, 289 i fot. 7.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 73.

W 1939 r. Józef Czyż wysłał rodzinę do centralnej Polski, ze względu na przewidywane intensywne działania wojenne na wybrzeżu. Sam został zmobilizowany do armii polskiej i trafił do obozu jenieckiego w Modlinie. Stosunkowo szybko zwolniony –dołączył do żony i dzieci, którzy zamieszkali u teściów Szawernowskich – w Konstancinie i w Warszawie. Podjął pracę w Strassenbauamt, żeby utrzymać rodzinę.

Szawernowscy wkrótce zginęli pod gruzami własnego mieszkania w czasie powstania warszawskiego. Jeden z ich synów wziął udział w działaniach wojennych jako powstaniec. Rodzina Czyżów wyszła z powstania już 7 sierpnia, przechodząc przez obóz w Pruszkowie. Ocaleli wszyscy.

Po zepchnięciu Niemców na zachód przez armię sowiecką Czyżewie powrócili na wybrzeże. Ich gdyńskie mieszkanie zostało całkowicie zawłaszczone przez instytucję tzw. „władzy ludowej”. Poszukiwany specjalista, Józef Czyż, dostał przydział mieszkania dla swojej rodziny w pobliskim Sopocie, który znalazł się w granicach nowej Polski. Pięciopokojowe mieszkanie ze służbówką na pierwszym piętrze w willi przy ul. Marii Curie Skłodowskiej stało się dla ośmioosobowej rodzinie Czyżów domem na długie lata.

Józef Czyż ponownie zaangażował się w tworzenie polskiej infrastruktury portowej - podjął w latach 1945-1946 pracę w Biurze Odbudowy Portów (BOP), gdzie został naczelnikiem Wydziału Kierownictwa Robót. W latach 1946-1950 ponownie pracował w duńskim przedsiębiorstwie robót morskich Højgaard & Schulz, która r. wróciła do Gdyni i podjęła się odbudowy falochronów. W latach 1950 -1951 pracował w przedsiębiorstwie „Hydrotrest”, która prowadziła roboty portowo – morskie w Gdyni, a następnie w latach 1951 – 1958 został głównym specjalistą w zakresie budowli morskich w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego<sup>37</sup>. W ramach komisji ekspertów w 1957 r. referował wytyczne rozwoju perspektywicznego portów szczecin – Świnoujście, opierając się na przesłankach ekonomicznych<sup>38</sup>.

W 1958 r. podjął pracę w Instytucie Morskim, zajmując się sprawami planowania i rozwoju polskich portów, którą kontynuował jako samodzielny pracownik naukowy w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa od 1959 r. aż do śmierci. Zmarł nieoczekiwanie na zawał serca w trakcie dojazdu do pracy w dniu 31 grudnia 1965r.

Dalsze dzieje jego potomnych ułożyły się różnie – synowie wraz z rodzinami emigrowali do Belgii i USA, córki z rodzinami pozostały w kraju. Przedstawiciele emigrantów okresowo wracają do Polski. Czy na Wileńszczyźnie pozostali potomkowie Czyżów, czy tylko wspomniane nagrobki na Rossie? – tego nie wiadomo. Niewątpliwie czekają na wnikliwego badacza w litewskich, polskich, białoruskich i rosyjskich archiwach dokumenty związane z dziejami rodzin Czyżów, Szawernowskich i Mohucznych.

---

<sup>37</sup> B. Mazurkiewicz, op. cit., s. 17.

<sup>38</sup> S. Hueckel, op. cit., s. 289.

### **Literatura:**

- Boniecki A.: Herbarz polski. Cz. 1: Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich. T. 4. Skład Główny Gebethner i Wolf w Warszawie, Warszawa 1901.
- Drzewiecki A.: Adam, Aleksander i Borys Mohuczowie. W służbie Polskiej Marynarki Wojennej. Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2005.
- „Herold Polski”. Czasopismo naukowe ilustrowane, poświęcone heraldyce i sfragistyce polskiej wychodzące w zeszytach: 1 stycznia, 1 maja i 1 września. Redaktor odpowiedzialny i nakładca: dr Franciszek Piekosiński, c.k. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Krakowie, skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej. W Drukarni „Czasu”, 1898.
- Hueckel S.: Inżynierskie wspomnienia. Wydaw. Morskie, Gdańsk 1981.
- Konarski S.: Szlachta kalwińska w Polsce. Z przedmową dr Stanisława Kętrzyńskiego, prof. Uniw. J. Piłsudskiego. Warszawa 1936.
- Machynia M., Rakutis V., Strzednicki Cz.: Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794. Spisy. Księgarnia Akademicka Wydaw. Naukowe, Kraków 1999.
- Manteuffel-Szoegé R.: Inflanty, Inflanty... Wspomnienia rodzinne. LSW, Warszawa 1991.
- Mazurkiewicz B.: Encyklopedia inżynierii morskiej. Wydaw. Morskie, Gdańsk 1986.
- Niesiecki K. S.J.: Herbarz Polski. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza, t. 3, w Lipsku, nakładem i drukiem Breitkopfa i Haetela, 1839.
- Ochmański J.: Historia Litwy. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.
- Rachuba A.: Metryka litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690. PWN, Warszawa 1989.
- Rabowicz E., Krakowski B.: Zagadki Sejmu Czteroletniego. Do druku przygotował Jerzy Kowecki. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.
- Wijuk Kojalowicz W.S.J.: Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany compendium czyli o klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywają. Wydanie „Herolda Polskiego” w Krakowie 1987.





## ROZDZIAŁ VI

### Turystyka wiejska na Wileńszczyźnie i jej związek z dziedzictwem sakralnym

**Michał Treszczyński**

Wileńska Szkoła Technologii, Biznesu i Rolnictwa

#### **Streszczenie**

Artykuł zawiera zagadnienia dotyczące rozwoju turystyki wiejskiej na Litwie, uchwyconej podczas powstawania stowarzyszeń turystyki wiejskiej i kwaterodawców reprezentujących zagrody rolników z rejonu wileńskiego, a także atrakcji turystycznych z dziedziny kulturowej, gdzie w rejonie wileńskim (na Wileńszczyźnie) znajduje się 445 zabytków, w tym – 49 architektonicznych, 97 – archeologicznych, 28 – historycznych, 180 – dzieł malarstwa i rzeźby. Autor artykułu podkreśla w nim rolę dziedzictwa sakralnego w rozwoju turystyki oraz atrakcji przyrodniczych, do których zaliczają się m.in. piękne szlaki lądowe i wodne, opisane w przewodnikach opracowanych przez naukowców SGGW w Warszawie.

**Słowa kluczowe:** turystyka wiejska i agroturystyka, atrakcje turystyczne z dziedziny kulturowej, dziedzictwo sakralne, atrakcje turystyczne z dziedziny przyrodniczej, szlaki lądowe i wodne z rejonu wileńskiego.

Turystyka wiejska na Litwie zaczęła rozwijać dynamicznie od roku 1997, kiedy powstało Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej Litwy. Jego pierwszym prezesem była Regina Sirusienė. Dzisiaj Stowarzyszenie jednoczy około 390 kwaterodawców. Po ostatnim zjeździe Stowarzyszenia, który odbył się w maju 2011 r., na prezesa został wybrany Linas Žabaliūnas<sup>1</sup>. Przy tym można zaznaczyć, że prawie tyle samo zagród funkcjonuje poza Stowarzyszeniem i nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy odstrasza je wpisowa składka (1000 Lt), czy też składki coroczne, uzależnione od ilości pokoi-numerów: do 5-100 Lt, od 5 do 10 pokoi – 200 Lt, ponad 10-300 Lt rocznie, czy ewentualnie są inne przyczyny<sup>2</sup>. Największa ilość pokoi-numerów może być do 20!

Tak naprawdę to, co rozumiemy pod nazwą turystyka wiejska lub agroturystyka istniało we wschodniej części Litwy już od połowy lat siedemdziesiątych XX w. Do miejscowości w pasie od łotewskiej granicy (od miasta Dyneburg do miasta Niemenczyn włącznie) letnią porą masowo przyjeżdżali mieszkańcy ówczesnego Leningradu (obecnie Sankt Petersburg) i spędzali tutaj swoje wakacje, urlopy po 2-4 tygodnie, zamieszkując w zagrodach

---

<sup>1</sup> [www.countryside.lt](http://www.countryside.lt).

<sup>2</sup> [www.atostogoskaime.lt](http://www.atostogoskaime.lt).

miejscowych mieszkańców, płacąc za pobyt, artykuły spożywcze oraz za różne usługi. Do tego przyjazdu zachęcały wspaniałe zalesione tereny Wschodniej Litwy, nieskażona przyroda, najczystsze jeziora i rzeki Litwy, np. jezioro i rzeka Żejmiana, oraz cisza przerywana od czasu do czasu dalekim śpiewem ptactwa leśnego. Wczasowicze zwiedzali okolice, zabytki miejscowe i czasami wybierali się do Wilna.

W 1983 r. po zbudowaniu Ignalińskiej Siłowni Atomowej<sup>3</sup> potok turystów znacznie zmalał, a po rozpadzie ZSRR w 1991 r. całkowicie ustał. Można sądzić, że turystyka wiejska na początku lat 90. ubiegłego wieku musiała startować od zera. Wraz z założeniem w 1997 r. Litewskiego Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej mieszkańcy rejonu wileńskiego zaczęli również myśleć o tej działalności. Pierwsi, co prawda, byli Litwini. Pierwszą zagrodę zarejestrował Vincas Kunca w 2001 r. we wsi Liczuny w odległości 39 km od Wilna<sup>4</sup>. W latach późniejszych nie zabrakło również miejscowych Polaków: Teresy i Zygmunta Matukańskich w Mejszagole, Michała Stefanowicza w Baran Rapie, Ireny Sakalauskiene w Szaltoniskach, Iwony Staniszewskiej w Rostynianach, Wita Bukina w Rzeszy, Mariana Naniewicz w Łoźnikach<sup>5</sup>.

Obecnie w rejonie wileńskim funkcjonuje około 20 zagród agroturystycznych, turystyki wiejskiej lub pól namiotowych. Tylko 7 z nich wchodzi w skład Litewskiego Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej. Oprócz tego większość rejonowych kwaterodawców zrzeszyło się w Rejonowym Stowarzyszeniu, którego prezesem jest Vincas Kunca.

Ogółem na terenie rejonu znajduje się 445 zabytków, w tym – 49 architektonicznych, 97 – archeologicznych, 28 – historycznych, 180 – to dzieła malarstwa i rzeźby. Do najcenniejszych należą: klasycystyczny kościół – rotunda w Suderwie, drewniana kaplica w Skorbucianach, kościół i klasztor oraz zespół pałacowy i park w Szumsku, kościoły w Rukojniach, Mejszagole, Korwii i Niemenczynie, ruiny zamku i klasztor franciszkański w Miednikach, meczety w Sorok Tatarach i Niemieżu, miejsca wydobywania rudy żelaznej z II-III w. w Ławaryszkach oraz grodziska i kurhany, które można spotkać na terenie całego rejonu<sup>6</sup>.

Z uwagi na sporą liczbę zabytków kultury w rejonie wileńskim (445), które mogą być atrakcyjne dla potencjalnego turysty przyjeżdżającego do zagród rejonu wileńskiego, proponuję zapoznać się z dziedzictwem sakralnym rejonu, jako że jest to unikat na skalę pozostałych 43 rejonów Litwy. Proponuję również zapoznać się z informacją o zabytkach sakralnych na wodnym szlaku Wilii, od Bujwidz do Dukszt, co może być przydatne dla potencjalnych gości zagrody „Baran Rapa”

---

<sup>3</sup> [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org).

<sup>4</sup> [www.pasvinca.lt](http://www.pasvinca.lt).

<sup>5</sup> [www.vilniaus-r.lt](http://www.vilniaus-r.lt).

<sup>6</sup> [www.vilniaus-rtic.lt](http://www.vilniaus-rtic.lt).

Michała Stefanowicza, leżącej 3 km niżej ujścia rzeki Żejmiany do Wilii. Moim zdaniem jest to najciekawsza w rejonie zagroda agroturystyczna.

W końcu lat 90. ubiegłego wieku wodne i lądowe szlaki turystyczne wzdłuż Wilii opracował prof. Zygmunt Józef Przychodzeń ze swoimi współpracownikami z SGGW. We wstępie do przewodnika po Wileńszczyźnie pisał: „Duchowym skarbem Wileńszczyzny są przede wszystkim pomniki kultury... budowle obronne i ich fragmenty z czasów Mendoga oraz epoki Jagiellonów, unikalne zabytki sakralne odnoszące się do różnych wyznań religijnych... przydrożne krzyże i kapliczki cudem ocalałe, pałace i rezydencje magnackie, dwory i zaścianki szlacheckie...”<sup>7</sup>. Wzbudzają one zainteresowanie i zachwyty. Szkoda, że wiele z nich utraciło swój pierwotny wygląd. Z uwagi na to, że od czasu wydania wspomnianego przewodnika upłynęło ponad 10 lat, podaję nowsze informacje o zabytkach sakralnych rejonu i zmianach, jakie w tym czasie miały miejsce.

12 czerwca 2009 r. Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego głosami wszystkich 27 radnych, przedstawicieli wszystkich partii politycznych, podjęła decyzję o intronizacji Chrystusa Króla na terenie rejonu wileńskiego. Z tej okazji oraz z okazji 1000-lecia pierwszej pisemnej wzmianki słowa „Litwa” w annałach niemieckiego miasta Kwedlinburga, został przygotowany w wersji polsko-litewskiej i wydany przez Wydawnictwo Polskie w Wilnie album *Sakralne dziedzictwo rejonu wileńskiego* w nakładzie 3000 egz. Autorem zdjęć jest znany fotografik wileński Jerzy Karpowicz, autorem tekstów – dziennikarz i poeta wileński Henryk Mażul<sup>8</sup>.

Rejon wileński jest swoistą mozaiką narodowościową. Od dawna obok siebie mieszkają tu Polacy i Litwini, Białorusini i Rosjanie, Tatarzy i Ukraińcy. Bogactwo tej narodowości wpłynęło również na różnorodność wyznaniową. Nie bacząc na dominację katolików, współżyją tu wyznawcy prawosławia i staroobrzędowcy oraz przedstawiciele islamu.

Władze rejonu wileńskiego popierają wysiłki parafian poszczególnych wyznań, przyznają corocznie fundusze na remonty istniejących świątyń, bądź na budowę nowych, co miało miejsce w ostatnim dziesięcioleciu w Kowalczukach, Czarnym Borze, Niemieży, Skojdziszkach. Tylko w 2007 r. z budżetu rejonu przeznaczono na pomoc świątyniom 159 tys. litów, w 2008 r. – 165 tys. litów<sup>9</sup>.

W przedmowie do wspomnianego albumu mer rejonu wileńskiego Maria Rekcć wyraziła nadzieję, że *...Królestwo Boże wzrośnie w sercu każdego, spłynie ogromem łask, tak pomocnych w życiu, pomnażaniu wspólnego dorobku, przewycięzaniu trudności lub omijaniu zagrożeń, jakich nie skąpi XXI wiek*<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Z.J. Przychodzeń, K.T. Biesalski: Atrakcje architektoniczne na turystycznych szlakach Wileńszczyzny. Część I. Lądowe szlaki turystyczne. Warszawa-Biała Waka 1999, s. 3.

<sup>8</sup> *Sakralne dziedzictwo rejonu wileńskiego*. Wydaw. Polskie w Wilnie, Wilno 2009, ss. 2, 120.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 3.

Świątynie rejonu są w każdej z 23 gmin (starostw) rejonu. Jedne prezentują się skromnie, wzniesione są z drewna, inne znów z cegły bądź z kamieni zebranych z okolicznych pól. Przeplatają się tu różnorodne style architektoniczne. Jak zaznaczył autor tekstu H. Mażul *...ważne jest, że ich wnętrza są jednakowo gorliwie omodlone, gromadzą wiernych, śpieszących tu, by pojednać się z Najwyższym, szczerze podziękować za doznane łaski bądź wyprosić nowe. Są to idealne miejsca dla wyciszenia się od jazgotu i blichtrów, jakich nie szczędzi XXI wiek, do rachunku sumienia i refleksji nad doczesnością na padole ziemskim*<sup>11</sup>.

Album *Sakralne dziedzictwo Rejonu Wileńskiego* – to swoisty hołd złożony dziedzictwu sakralnemu przypisanemu terenom najbardziej przyległym grodowi Giedymina oraz księżom, którzy przez dziesięciolecia nieśli i niosą do dzisiaj posługę duszpasterską miejscowej ludności.

Najazdy na Polskę Krzyżaków, Moskwy, Szwedów i między innymi państw ościennych zaborczych (Moskwy, Prusów i Austrii) nie oszczędzały świątyń. Fale carskich restrykcji popowstaniowych XIX w. doprowadziły do przejęcia na rzecz skarbu zaborcy dóbr kościelnych. Przy tym przymusowo nawracano katolików na prawosławie. Kościoły w wielu miejscowościach przekształcono w cerkwie: Rudomina (1866), Dukszy (1869), Podbrzezie (1866), Rukojnie (1866), Szumsk (1866), Kiena (1866). Zamknięto kościoły w Jęczmieniszkach, Mickunach, Sużanach, Porudominie<sup>12</sup>.

Dwie wojny XX w. uderzyły również w Kościół na Wileńszczyźnie. W ruinach legły niektóre budowle, niejednen z księży przypłacił życiem swą patriotyczną postawę. Okres po 1945 r. nie był dla Kościoła łaskawszy na tych terenach. Kondycja Kościoła za sprawą wywózek na Wschód czy przymusowej repatriacji (poprawniej: ekspatriacji) do Polski słabła. Szerzyło się pijaństwo, lekceważący stosunek do pracy, tolerowanie kradzieży mienia społecznego.

Jednak na szczęście ogniska wiary na Wileńszczyźnie nie zagaszono. Odrodziła się ona na fali ożywczej „gorbaczowskiej pierestrojki” w ZSRR. Niepodległa od 11 marca 1990 r. Litwa cofnęła zakazy wobec religii, zwróciła wiernym majątek kościelny (właściwie budynki, ziemi – niestety nie).

Troska obejmuje i cerkwie (Rudomina, Bukiszki, Giejsiszki), meczety (Niemieża, Sorok Tatarsy), molenny staroobrzędowców (Okmiana, Żemajtele).

Do sakralnego dziedzictwa w rejonie wileńskim należą:

1. Kościół w Bezdanych pw. NMP Ostrobramskiej z 1937 r.<sup>13</sup>
2. Kościół w Bujwidzach pw. Św. Jerzego z 1986 r.
3. Kościół w Czarnym Borze pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z 2006 r.
4. Kościół w Duksztach pw. Św. Anny z 1856 r.
5. Kościół w Jęczmieniszkach pw. Św. Antoniego z Padwy z 1930 r.
6. Kościół w Kienie pw. Matki Bożej Ostrobramskiej z 1920 r.

<sup>11</sup> Sakralne dziedzictwo... op. cit., s. 9.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>13</sup> K. Misius, R. Šinkūnas: Lietuvos katalikų bažnyčios. Wydaw. Pradai, Vilnius 1993, s. 530.

7. Kościół w Korwiu pw. Św. Józefa z 1865 r.
8. Kościół w Kowalczukach pw. Miłosierdzia Bożego z 2000 r.
9. Kościół w Ławaryszkach pw. Jana Chrzciciela z 1906 r.
10. Kościół w Mejszagole pw. Wniebowzięcia NMP z 1865 r.
11. Kościół w Mickunach pw. Wniebowzięcia NMP z 1826 r.
12. Kościół w Miednikach pw. Trójcy Świętej i Św. Kazimierza z 1931 r.
13. Kościół w Niemenczynie pw. Św. Michała Archanioła z 1855 r.
14. Kościół w Niemieżu pw. Św. Rafała Kalinowskiego z 2010 r.
15. Kościół w Podbrzeziu pw. Najświętszego Serca Jezusowego z 1930 r.
16. Kościół w Porudominie pw. Przemienienia Pańskiego z 1922 r.
17. Kościół w Rudomino pw. Matki Bożej Dobrej Rady z 1909 r.
18. Kościół w Rukojniach pw. Św. Michała Archanioła z 1827 r.
19. Kościół w Suderwi pw. Trójcy Świętej z 1822 r.<sup>14</sup>
20. Kościół w Sużanach pw. Św. Feliksa Walezjusza z 1795 r.<sup>15</sup>
21. Kościół w Szumsku pw. Św. Michała Archanioła z 1789 r.
22. Kościół w Szyłanach pw. Najświętszej Marii Panny z 1725 r.
23. Kościół w Rzeszy pw. Św. Biskupa Stanisława Męczennika z 1939 r.<sup>16</sup>
24. Kościół w Wojdatach-Białej Wace pw. Nawrócenia Św. Pawła Apostoła z 1910 r.
25. Kaplica pw. Św. Ignacego Loyoli w Pryciunach z 1905 r.
26. Kaplica pw. Św. Faustyny w Skojdziszkach z 2001 r.
27. Kaplica w Skorbucianach z 1746 r.
28. Cerkiew pw. Najświętszej Bogurodzicy w Bukiszkach z końca XIX w., rest. 2007 r.
29. Cerkiew pw. Św. Męczennika Jerzego Zwycięzcy w Giejsiszkach z 1865 r.
30. Ruiny byłej cerkwi z 1866 r. oraz cerkiew pw. Św. Mikołaja Cudotwórcy w Rudominie,
31. Molenna staroobrzędowców w Okmianie z 1928 r.
32. Molenna staroobrzędowców w Żemojtelach z 1937 r.
33. Meczet muzułmański w Niemieżu z 1909 r.
34. Meczet muzułmański w Sorok Tatarach z 1815 r.<sup>17</sup>

Administracyjnie rejon wileński jest podzielony na 23 gminy, zwane starostwami. Największe miasto – Niemenczyn – zamieszkuje 6 tys. osób. Miasteczka rejonu to: Bezdany, Mejszagoła, Mickuny, Szumsk. Inne większe osiedla – Skojdziszki, Rudomino, Pogiry, Niemież, Wołczuny, Kowalczuki, Czarny Bór, Awizenie. Rejon liczy 1167 miasteczek i wsi.

<sup>14</sup>J. Kucharska: Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Wileńszczyźnie i Żmudzi. Wydaw. Burchard Edition. Warszawa 2004, ss. 50, 135, 138, 142, 191, 206.

<sup>15</sup>K. Misius, R. Šinkūnas: Lietuvos katalikų bažnyčios. Wydaw. Pradai, Vilnius 1993, ss. 530-541.

<sup>16</sup>Ibidem, ss. 540-541.

<sup>17</sup>J. Kucharska: op. cit., ss. 26, 143, 199, 202, 215.

Rejon zamieszkuje 99,9 tys. osób. Skład narodowościowy jest następujący: 61,3% – Polacy, 22,4% – Litwini, 8,4% – Rosjanie, 4,4% – Białorusini, 3,5% – Ukraińcy, Tatarzy, Żydzi i inne narodowości<sup>18</sup>. Mieszkańców rejonu cechuje gościnność, serdeczność, odmienny i atrakcyjny charakter tradycji i obyczajów, które troskliwie kultywują i pielęgnują.

Obecnie podstawowa część mieszkańców rejonu zajmuje się rolnictwem. Znaczny odsetek ludności rejonu pracuje w przedsiębiorstwach i placówkach usługowych Wilna.

Liczne zabytki kultury i miejsca pamięci, (których liczba szacuje się na 445), bogate zasoby wodne i leśne, przyciągające oko krajobrazy czynią ten region atrakcyjnym dla turystów i wycieczkowiczów, dlatego powstały tu ośrodki rekreacji, gospodarstwa agroturystyczne (obecnie jest ich około 20). Goście tych zagród naprawdę mają co zwiedzać, a mianowicie szczególnie zabytki sakralne. Można z przekonaniem rzec, że przede wszystkim zabytki kultury rejonu przyciągają tutaj turystów z Polski, mniej z innych krajów, np. z Niemiec. I, oczywiście, pobliskie Wilno wabi do siebie dziesiątkami zabytków w postaci kościołów, pałaców, muzeów, parków i skwerów, wzgórz, mostów, kawiarenek i restauracji.

Obecnie rejon wileński coraz bardziej zyskuje na popularności, przyciąga zagranicznych inwestorów, turystów i ludzi sztuki. Działające tu polskie szkoły, inne placówki, organizacje społeczne oraz zespoły ludowe, odbywające się tradycyjne święta stwarzają liczne okazje do spotkań Polaków i są ważną podstawą dla zachowania tożsamości narodowej.

Wielu mieszkańców Wilna od kilkudziesięciu lub kilkunastu lat są również działkowiczami w stołecznym rejonie (jest ich obecnie około 40 tys.), dlatego nie stanowią trzonu gości zagród agroturystycznych. W związku z tym właściciele gospodarstw nastawiają się na przyjęcie gości z zagranicy i, przede wszystkim, z Polski. Po ukazaniu się informacji o 10 zagrodach rejonu wileńskiego na stronie internetowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” znacznie wzrósł potok przybywających gości. I to z myślą o nich warto dla każdego kwaterodawcy posiadać wiedzę o dziedzictwie regionu. A temu mogą służyć jak wyżej przedstawiony album, tak i m. in. takie wydania:

- G. Rąkowski: Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Litwie. Wydaw. Burchard Edition, Warszawa 1999;
- Z.J. Przychodzeń, K.T. Biesalski: Atrakcje architektoniczne na turystycznych szlakach Wileńszczyzny. Część I. Lądowe szlaki turystyczne. Warszawa-Biała Waka 1999;
- Z.J. Przychodzeń, K.T. Biesalski, A. Adamowicz: Atrakcje architektoniczne na turystycznych szlakach Wileńszczyzny. Część II. „Brzegami Wilii”. Warszawa-Biała Waka 2000;

---

<sup>18</sup> [www.vilniaus-r.lt](http://www.vilniaus-r.lt).

- M. Jackiewicz: Wędrówki po Litwie. Praktyczny przewodnik turystyczny. Wydaw. Exlibris, Warszawa 2004;
- Problemy rozwoju turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie, Mazowszu i Podlasiu. T. I-VII. Wydaw. SGGW, Warszawa 1999-2006;
- J. Kucharska: Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Wileńszczyźnie i Żmudzi. Wydaw. Burchard Edition, Warszawa 2004;
- K. Misius, R. Šinkūnas: Lietuvos katalikų bažnyčios. Wydaw. Pradai, Vilnius 1993.

I tym razem przybliżę czytelnikowi, a możliwie i potencjalnemu turyście, najnowsze informacje o zabytkach sakralnych wodnego i lądowego Szlaku Wilii.

### **Bujwidze**

To pierwsza przygraniczna z Białorusią miejscowość na lewym brzegu Wilii. Od Bujwidz do Niemenczyna 20 kilometrów, do Wilna – 40. W XVII w. król Jan Kazimierz nadał te dobra rodzinie Brzostowskich, ta z kolei przekazała je księżom augustianom z Michaliszek. W 1782 r. dobra te znów przeszły w posiadanie Brzostowskich, a od nich w ręce Stanisława Michała Radziszewskiego ożenionego z Ludwiką z Brzostowskich. W 1790 r. ufundował on nową drewnianą ośmioboczną świątynię, nakrytą kopułą z latarnią i krzyżem. Kościół pw. Św. Jerzego szczęśliwie przetrwał dwie wojny światowe, ale w 1982 r. spłonął w wyniku przypadkowego pożaru. Staraniem proboszcza Marcina Stonysa i ofiarności parafian w latach 1982-1986 kościół odbudowano jako murowany. Był to jedyny po II wojnie światowej kościół odbudowany w Litwie Sowieckiej. Z wyglądu był identyczny z poprzednim drewnianym. Z prawej strony w obrębie terenu przykościelnego mieści się dzwonnica. Jako ciekawy szczegół należy podać to, że w tym kościele w 1923 r. został ochrzczony późniejszy metropolita wrocławski ks. kardynał Henryk Gulbinowicz.

### **Bezdany**

W XVI w. należały z nadania króla Zygmunta Starego do horodniczego wileńskiego Ulryka Hozjusza. Jego wnuk sprzedał majątek kanonikowi wileńskiemu Wilczopolskiemu, a ten dobra w 1609 r. podarował jezuitom wileńskim. Do 1773 r. należały Bezdany zatem do jezuitów. W 1774 r. Bezdany stały się własnością pisarza WXL Mikołaja Łopacińskiego i prawie 100 lat należały one do tej rodziny. W 1862 r. przez Bezdany zbudowano kolej na trasie Petersburg – Wilno. Pojawiła się stacja kolejowa. W połowie lat 30. ubiegłego stulecia miejscowi mieszkańcy uzyskali zgodę biskupa na budowę kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Ostrobramskiej. Zbudowano go z drewna i poświęcono w 1937 r. Podczas wyświęcenia kościoła obecny był ówczesny prezydent RP Ignacy Mościcki. Samodzielna parafia istniała od 8 sierpnia 1940 r. W latach 1947-1989 kościół był zamknięty. Od 1989 r. kościół zwrócono wiernym i wyremontowano<sup>19</sup>. Kościół jest ten jest filią parafii Niemenczyńskiej.

<sup>19</sup> K. Misius, R. Šinkūnas: op. cit., s. 530.

## **Niemenczyn**

6-tysięczne miasto leży na prawym brzegu Wilii w odległości 20 km od Wilna przy ujściu rz. Niemenczy do Wilii. Pierwsza świątynia i parafia założona w 1387 r. jako jedna z pierwszych 7 pierwiastkowych świątyń katolickich Litwy. Dobra dla kościoła w Niemenczynie nadał również Witold Wielki. W latach 1774-1790 proboszczem Niemenczyna był poeta polski ks. Adam Naruszewicz, późniejszy biskup łucki. W latach 1807-1824 proboszczem w Niemenczynie był prof. Uniwersytetu Wileńskiego ks. Stanisław Bonifacy Jundziłł. Dzięki staraniom ks. Antoniego Kitkiewicza (proboszcz w latach 1851-1857), aktywności (również finansowej) właścicieli Czerwonego Dworu, Aleksandra Parczewskiego, w 1848 r. rozpoczęto budowę nowej murowanej świątyni, gdyż poprzednia spłonęła w przypadkowym pożarze w 1842 r. Autorem projektu był Karol Gregotowicz. 8 (20) września 1855 kościół został konsekrowany przez biskupa Wileńskiego ks. Wacława Żylińskiego. Kościół w Niemenczynie – to klasycystyczna budowla na planie prostokąta, jednowieżowa, wewnątrz trzynawowe. Na przełomie XX-XXI w. staraniem kolejnych proboszczów ks. Witolda Zuzo i ks. Eduardasa Kirstukasa kościół gruntownie wyremontowano, urządzono ogrzewanie. Dookoła kościoła – kamienny mur<sup>20</sup>. W 1860 r. po lewej stronie od wejścia do kościoła Parczewscy zbudowali rodową kaplicę. Najpopularniejszy odpust – w dniu Św. Michała.

W 1993 r. staraniem starosty niemenczyńskiego Mieczysława Borusewicza w pobliżu kościoła nad rzeką Niemenczą ustawiono okazałą figurę Matki Bożej z litewskim i polskim „przebacciać”. Fundatorem figury jest rodak z Opola Bolesław Doliński<sup>21</sup>.

## **Szyłany**

Wieś Szyłany, w której mieści się zabytkowy XVIII – wieczny kościółek drewniany pw. Najświętszej Marii Panny, leży na prawym brzegu Wilii w odległości 12 kilometrów od Wilna za dzielnicą mieszkaniową Pilaitė (Zameczek). Wieś leży na terenie Regionalnego Parku Wilii. U styku 4 ulic tej prawie 500 lat liczącej wsi (w XVIII w. należącej do kanoników wileńskich) z fundacji biskupa wileńskiego w 1725 r. została zbudowana drewniana świątynia.

W 1758 r. staraniem kanonika wileńskiego ks. Franciszka Ancuty utworzono samodzielną parafię, niestety w 1782 r. biskup wileński Ignacy Jakub Massalski włączył Szyłany w skład sąsiedniej parafii Suderwskiej. Dopiero 20 stycznia 1922 r. staraniem miejscowej ludności biskup wileński ks. Jerzy Matulaitis-Matulewicz utworzył parafię Szyłańską. W 1938 r. kościół powiększono dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Michała Żuka. Zmarł w 1963 r., pochowany na parafialnym cmentarzu. Kościół w Szyłanach wzniesiony został na planie prostokąta w stylu ludowym. Wprost z dachu wyrastają dwie wieże: okazalsza nad wejściem, służąca jako dzwonnica i mniejsza na przeciwległym krańcu. Największym bogactwem kościoła pw. NMP w Szyłanach jest oryginalny

<sup>20</sup> K. Misius, R. Šinkūnas: op. cit., ss. 536-537.

<sup>21</sup> Sakralne dziedzictwo... op. cit., s. 46.



XVII wieczny cudowny obraz Trójcy Św. Przedstawia siedzącego na tronie Boga Ojca, przed którym widnieje Ukrzyżowany Chrystus, a nad koroną Boga Ojca – Duch Święty w kształcie Gołębic. W 2008 r. parafianie uroczysto świętowali 250 – lecie założenia pierwszej parafii w swojej miejscowości. Przed jubileuszem staraniem obecnego proboszcza ks. Witolda Michałowskiego kościół został gruntownie wyremontowany, nabyto nowe stalle (ławki). Do Szyłan warto wybrać się na doroczne odpusty: pierwszy – w drugą niedzielę po święcie Trójcy Św., drugi – 15 sierpnia w dniu Wniebowzięcia NMP<sup>22</sup>.

### **Dukszty**

Pierwsza świątynia (kaplica) została wzniesiona przez Dorotę z Giedrojców, żonę Mateusza Dowbora w 1647 r., sędziego wilkomierskiego, będąca altarią kościoła w Kiernowie. Po 1772 r. kaplica przeszła w posiadanie ojców pijarów, którzy zbudowali tu nowy kościół. W 1842 r. zakon pijarów został skasowany. Kościół pozostawiono wiernym. W 1850 r. ks. Joachim Dębiński za zgodą władz carskich rozpoczął budowę nowej murowanej świątyni według projektu arch. Gustawa Szachta i Tomasza Tyszeckiego. 23 października 1856 r. kościół pw. Św. Anny konsekrowano. W 1868 r. kościół zamknięto i w następnym roku przerobiono na cerkiew. Dopiero w 1918 r. niemieckie władze okupacyjne zwróciły kościół wiernym, parafia odtworzona 13 lutego 1919 r. dekretem biskupa ks. Jerzego Matulaitisa-Matulewicza. Pierwszym proboszczem przywróconej parafii został ks. Kazimierz Zacharzewski. W 2009 r. staraniem obecnego proboszcza ks. Henryka Naumowicza świątynia została gruntownie wyremontowana jak wewnątrz tak i od zewnątrz, nakryto ją nowym dachem, zamontowano ogrzewanie. Parafianie odświętnie obchodzili 90-lecie przywrócenia parafii. Do Dukszt warto wybrać się na tradycyjny odpust w Dniu patronki kościoła Św. Anny – 26 lipca.

Turyści przybywający na Wileńszczyznę mogą skorzystać z informacji z cytowanego na wstępie dzieła prof. SGGW Z. J. Przychodzenia (część I i II), w którym to wydaniu są podane szczegółowe informacje o zabytkach dziedzictwa kulturowego na pięciu szlakach turystycznych Wileńszczyzny: Szlaku Napoleona Bonapartego i Józefa Piłsudskiego (wileński szlak północno-wschodni), Szlak Królewski: Wilno-Miedniki (wileński szlak południowo-wschodni), Szlak Ziemi Solecznickiej (wileński szlak południowy), Szlak Trocki i Rezydencji Hr. Tyszkiewiczów (wileński szlak zachodni), Szlak „Brzegami Wilii”. Książka prof. Z.J. Przychodzenia została przygotowana w celu popularyzowania turystyki wiejskiej i agroturystyki na Wileńszczyźnie. Powstała dzięki współpracy dwóch ośrodków naukowo-dydaktycznych: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej w Białej Wace w Republice Litewskiej. (Informacje zawarte w niej pochodzą z różnych źródeł pisanych, a szczególnie Romana Aftanazego pt. Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej Zakład Naukowy im. Ossolińskich, Wrocław –

---

<sup>22</sup> J. Mucha, W. Olszewski (red.): Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia. Wydaw. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1997, ss. 267-286.

Warszawa – Kraków 1992 t. 3 i 1993 t. 4 oraz K. Hr. Tyszkiewicz Wilija i jej brzegi, Drezno drukiem i nakładem J.I. Kraszewskiego 1871) Na tym ostatnim szlaku, którego nazwa nawiązuje do wyprawy hr. Konstantego Tyszkiewicza w 1857 r. i opisaney w jego pośmiertnie wydanej książce pt. Wilija i jej brzegi (Drezno 1871, druk J.I. Kraszewski). Warto zatrzymać się w miejscowościach Bujwidze, Niemenczynie, Szyłanach, Duksztach Pijarskich. Sporo jest tutaj atrakcji architektonicznych, miejsc znaczących wydarzeń historycznych. W 2008 roku, po powtórzeniu wyprawy hr. K. Tyszkiewicza (po 150 latach) i dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w Wilnie ukazał się reprint księgi K. Hr. Tyszkiewicza. Dzieło to przyczyni się do lepszego poznania wielowiekowego dziedzictwa historyczno-kulturowego terenów nurtu rzeki przez mieszkańców Litwy, jak i turystów przybywających z Polski (Konstanty Hr. Tyszkiewicz Wilija i jej brzegi, Wydaw. Atkula, Vilnius 2008) Informacje zawarte w tym wydaniu nie straciły na swej aktualności, również dotyczące większości świątyń na tym szlaku.

Gospodarstwo agroturystyczne Michała Stefanowicza: „Baran Rapa”  
Adres: Republika Litewska, Rejon Wileński, w. Baran Rapa  
Telefon: +370 5 2371695  
Telefon komórkowy: +370 617 49151  
[www.baranrapa.lt](http://www.baranrapa.lt)  
Liczba miejsc: 26  
Właściciel Michał Stefanowicz

Dlaczego warto do gospodarstwa przyjechać?

Zagroda znajduje się na malowniczym brzegu rzeki Wilii (Neris), 3 km poniżej ujścia najczystszej rzeki Litwy, Żejmiany, do Wilii w miejscowości Baran Rapa. Cztery kilometry niżej rzeki Wilii jest miejscowość Luciany, a tam Grota wapienna zwana Skałą Lucyańską, od nazwy przyległej do niej wioseczki, gdzie jest źródło, od wieków znane przez mieszkańców okolicznych parafii jako uzdrawiające chore oczy. Możliwe, że grota znana była już Maciejowi Sarbiewskiemu, który polecał Niemenczyn i okolice jako miejsce zdrowego wypoczynku i rekreacji<sup>23</sup>.

#### **Literatura:**

Jackiewicz M.: Wędrowki po Litwie. Praktyczny przewodnik turystyczny. Wydaw. Exlibris, Warszawa 2004.  
Kucharska J.: Ilustrowany przewodnik po zabytkach na Wileńszczyźnie i Żmudzi. Wydaw. Burchard Edition, Warszawa 2004.  
Mażula H. (red.): Sakralne dziedzictwo Rejonu Wileńskiego. Wydaw. Polskie w Wilnie, Wilno 2009.

---

<sup>23</sup> [www.baranrapa.lt](http://www.baranrapa.lt).

Misius K., Šinkūnas R.: Lietuvos katalikų bažnyčios. Wydaw. Pradai, Vilnius 1993.

Mucha J., Olszewskiego W. (red.): Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia. Wydaw. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1997.

Problemy rozwoju turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie, Mazowszu i Podlasiu. T. I-VII. Wydaw. SGGW, Warszawa 1999-2006.

Przychodzeń Z.J., Biesalski K.T., Adamowicz A.: Atrakcje architektoniczne na turystycznych szlakach Wileńszczyzny. Część II. Wodny szlak Wilii. Warszawa-Biała Waka 2000.

Przychodzeń Z.J., Biesalski K.T.: Atrakcje architektoniczne na turystycznych szlakach Wileńszczyzny. Część I. Lądowe szlaki turystyczne. Warszawa-Biała Waka 1999.

Rąkowski G.: Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Litwie. Wydaw. Burchard Edition, Warszawa 1999.

[www.atostogoskaime.lt](http://www.atostogoskaime.lt).

[www.countryside.lt](http://www.countryside.lt).

[www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org).

[www.vilnius-r.lt](http://www.vilnius-r.lt).

[www.vilnius-rtic.lt](http://www.vilnius-rtic.lt).



## ROZDZIAŁ VII

### Zabytki sakralne Południowego Podlasia jako destynacje ruchu pielgrzymkowego

**Izabella Sikorska-Wolak, Jan Zawadka**

Wydział Nauk Ekonomicznych

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

#### Streszczenie

W pracy scharakteryzowano początki i rozwój pielgrzymowania na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem trzech głównych faz rozwoju pątnictwa po II wojnie światowej: pierwsze lata powojenne (do około 1948 r.), regres lat 50-tych i połowy 60-tych oraz okres stałego wzrostu od 1966 r., który na przełomie lat 80-tych i 90-tych przekształcił się w żywiołowy rozwój ruchu pielgrzymkowego. W dalszej części opracowania skupiono uwagę na głównych ośrodkach kultu religijnego Południowego Podlasia, jako regionu o unikalnych w skali kraju obiektach sakralnych i miejscach kultu religijnego. Przybliżono cztery najczęściej uczęszczane na tym obszarze szlaki pątnicze, a także główne ośrodki pielgrzymkowe.

**Słowa kluczowe:** ruch pielgrzymkowy, zabytki sakralne, Południowe Podlasie.

#### Wstęp

Południowe Podlasie – region, którego stolicą jest Biała Podlaska – ma swoją wyraźną specyfikę i bogatą historię, nieco odmienną od sąsiadujących z nim terenów Lubelszczyzny, Mazowsza czy Podlasia. Mieszkają tu Polacy, Ukraińcy i Białorusini, potomkowie Tatarów i Holendrów. Rzymskokatolickie kościoły sąsiadują z prawosławnymi cerkwiami, unickie cmentarze z tatarskimi mizarami. To pomieszanie narodowości, wyznań i kultur wynikało z przynależności regionu aż do końca XVIII wieku do Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>1</sup>. Region ten jest niezwykle interesujący pod względem narodowościowym i wyznaniowym, czego odzwierciedleniem jest różnorodność zachowanych na tym terenie obiektów sakralnych. Obszar pogranicza religijnego Południowego Podlasia należy do nietypowych w naszym kraju<sup>2</sup>. Architektura drewnianych kościółków, cerkwi, i wiejskich chałup nadaje tym ziemiom jedyny w swoim rodzaju urok i piękno w swojej prostocie. Unikalne w skali kraju obiekty sakralne i miejsca kultu religijnego, bogate walory krajoznawcze i w niewielkim tylko stopniu

---

<sup>1</sup> S. Jadczyk. Biała Podlaska. Dzieje miasta i jego zabytki. Lublin 1993, s. 4.

<sup>2</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk: Sanktuaria Południowego Podlasia. Wydaw. Donatech. Biała Podlaska 2003, s. 7.

przekształcone przez człowieka środowisko przyrodnicze przyciągają turystów nie tylko z Polski ale także z innych krajów. Owa odrębność, unikalność, oryginalność stanowi bowiem o atrakcyjności turystycznej tych terenów. Południowe Podlasie jest terenem szczególnie atrakcyjnym dla turystyki edukacyjnej, kulturowej i pielgrzymkowej. W ostatnich latach zauważyć można dynamiczny rozwój turystyki pielgrzymkowej. Związane jest to głównie z istnieniem na tym terenie kilku sanktuariów o znaczeniu lokalnym, regionalnym, a nawet międzynarodowym, licznie odwiedzanych przez pielgrzymów – pątników i turystów. Największe z nich to sanktuaria znajdujące się w Kodniu, Leśnej Podlaskiej, Kostomłotach, Pratulinie, Jabłecznej i Grabarce.

Celem niniejszego opracowania było przybliżenie wspomnianych sanktuariów i innych miejsc kultu religijnego Południowego Podlasia, będących wspaniałymi pomnikami kultury i świadczących o bogatej historii tych terenów. W opracowaniu wykorzystano wtórne źródła materiału badawczego, głównie wybrane pozycje literatury.

### **Istota i specyfika turystyki pielgrzymkowej**

Pielgrzymowanie to zjawisko ściśle związane z dziejami ludzkości. Od wieków pielgrzymowano w celu zbliżenia się do Boga poprzez pokutę, cierpienie fizyczne, medytację i wyrzeczenia. Nie można jednak tego pojęcia zawęzić jedynie do tęsknoty za sacrum. Wędrowki do miejsc świętych wynikają także z natury człowieka pełnej głodu poznawczego i potrzeby podróżowania do nieznanych i przepełnionych tajemniczością miejsc. Całe życie człowieka jest swego rodzaju pielgrzymką poprzez trudy codziennego życia, by w finale dotrzeć do celu jakim jest Zbawienie. Bez wątplenia ruch pielgrzymkowy ma wiele cech ruchu turystycznego, o czym świadczy już samo przemieszczanie się po określonych szlakach, kierowanie się do konkretnych miejsc docelowych, zaspakajanie potrzeb w miejscu recepcyjnym. Często zdarza się, że cel pielgrzymki znajduje się w rejonach wypoczynkowych, ale czy można zaryzykować stwierdzenie, że motywy religijne i motywy turystyczne wywodzą się z tego samego źródła? Wszelkie dostępne informacje nie pozostawiają wątpliwości, iż motyw religijny był pierwszy. Tego typu migracje sięgają bowiem czasów prehistorycznych. „Wiele informacji o podróżach o charakterze religijnym przekazuje nam Stary Testament, hinduskie Wedy, czy zachowane przekazy autorów starożytnych. Dopiero około 1500 r. p.n.e. pojawiły się podróże podejmowane dla przyjemności, czy zaspokojenie ciekawości, a więc podróże które moglibyśmy uznać za turystykę<sup>3</sup>. Od tego czasu zaczyna się pojawiać efekt łączenia tych dwóch motywów.

Cechą wspólną migracji religijnych i turystyki jest sam fakt podjęcia podróży, a więc przemieszczanie się w określonej przestrzeni (turystycznej = pielgrzymkowej), korzystanie na ogół z tych samych środków transportu,

---

<sup>3</sup> A. Jackowski: *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*. Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 51

podobny okres największej aktywności, wpływ na strukturę funkcjonalną miejscowości wyrażający się głównie rozwojem sektora trzeciego<sup>4</sup>. Różnica tych dwóch rodzajów migracji dotyczy motywacji celu podjętej podróży oraz zachowania się w trakcie jej trwania. Wędrujący do miejsca kultu może kierować się jednym z trzech motywów: religijnym, religijno-poznawczym lub poznawczym. Podróż wynikająca wyłącznie z powodów religijnych jest niezwykle specyficzna i charakterystyczna głównie dla pielgrzymek pieszych, których szlak wiedzie przez ośrodki kultu oraz małe wioski z dala od zgiełku dużych aglomeracji. Sprzyja to modlitwie, kontemplacji oraz rozważaniom. Mianem turystyki religijnej literatura zgodnie określa migracje, których motyw jest religijno-poznawczy. Jeśli podróż do ośrodka pielgrzymkowego odbywa się z innych aniżeli wymienione powyżej motywów i nie łączy się on w żaden sposób ze świętością danej miejscowości, zaś miejsca kultu traktowane są jako swoiste atrakcje turystyczne osoby podróżujące uznaje się za turystów. Podróże odbywane do miejsc kultu religijnego mogą więc być rozpatrywane w kontekście turystyki pielgrzymkowej i religijnej, jak też ze względu na ich mało religijny charakter – w kontekście turystyki kulturowej.

### **Początki i rozwój pielgrzymowania na ziemiach polskich**

Ruch pielgrzymkowy od wieków jest silnie zakorzeniony w polskim katolicyzmie. Kult w znaczeniu rytuału, zwyczajów i motywowanych tradycją form uczestnictwa w wierze w różnych okresach historycznych wyrażał się w różnym natężeniu, zawsze jednak pozostawał dominujący, tworząc podstawową strukturę i model zachowań religijnych. Struktura ta zarysowuje się w początkach XVI w., powodując modyfikacje polskiego katolicyzmu, a powstała forma różniła się wybitnie od sytuacji i pozycji wiary w innych krajach Europy. Dwa zwłaszcza okresy miały zasadniczy udział w ukształtowaniu podstawowych rysów pielgrzymowania w Polsce,; barok i lata niewoli narodowej.

Pierwsze podróże w celach religijnych były organizowane przez pątników we własnym zakresie. W drugiej połowie średniowiecza pielgrzymki były coraz lepiej przygotowane, organizowane wspólnymi siłami. Pod koniec średniowiecza dokonuje się w tej materii przemiana strukturalna. Maleje zainteresowanie dalekimi pielgrzymkami, na rzecz miejsc cudownych lokalizowanych w obrębie naszego państwa. Dzieje się tak pod naciskiem władz kościelnych lub świeckich<sup>5</sup>. Okres baroku zaznaczył się w szczególności w całej katolickiej Europie. Barok to „stulecie maryjne”, to lata wprowadzania uchwał Soboru Trydenckiego, to okres kontrreformacji i wojen religijnych, teatralizacji życia religijnego i dynamicznego rozwoju religijności masowej. Wszystkie te elementy wystąpiły w polskim katolicyzmie, ulegając zarazem nasileniu i przetworzeniu przez

---

<sup>4</sup> A. Jackowski: Zarys geografii pielgrzymek. Zeszyty Naukowe UJ., Prace Instytutu Geograficznego, zeszyt 107, Kraków 1991, s. 30

<sup>5</sup> N. Ohloer.: Życie pielgrzymów w średniowieczu. Między modlitwą a przygodą. Przekład Magdalena Ruta. Wydaw. WAM, Kraków 2000.

sarmatyzm, swoistą i nigdzie indziej niespotykaną ideologię szlachecką. Sarmatyzm „udomowił” i spolonizował kult religijny, zapoczątkowując między innymi powstanie stereotypu Polak-katolik, Polak-pielgrzym. Utrwalił zarazem zachowawczość i tradycjonalizm postaw i przekonań religijnych. Trwający 123 lata okres rozbiorów wprowadził natomiast akcenty patriotyczne i wolnościowe, społeczną mobilizację i konsolidację pod patronatem Matki Bożej Królowej Polski. W konsekwencji współistnienia i oddziaływania obu tych nurtów katolicyzm w połowie XIX w. stał się narodową religią Polaków. Równocześnie, od przełomu XV i XVI w., kształtowały się dwa typy religijności – szlachecki i ludowy, które występując równolegle posiadały zarazem wiele punktów stykowych. Czczono tych samych świętych. Matka Boża dla wszystkich była tą samą Panią w setkach cudownych obrazów. Odmienny był tylko religijno-emocjonalny stosunek do świętych osób, miejsce, jakie zajmowały w przyjętym i uznawanym systemie wyobrażeń<sup>6</sup>.

Stosunek szlachecki obrazuje wzorcowo napis na wotywniej figurze Chrystusa, ufundowanej przez starostę Sieniawskiego: „Pan Pana z opresji wybawił. Pan Panu figurę postawił.” Szlachcic-sarmata, przekonany o wyjątkowości swego stanu, o tym, że Bóg szczególnie opiekuje się Rzeczypospolitą, pewny, że w niebie mówi się po polsku, traktował Matkę Boską jak dostojną, lecz równą sobie Panią, której zadaniem jest strzec go i jego dobra oraz doprowadzić go bez wysiłku (z jego strony) do zbawienia. Chłop oddawał w opiekę całokształt swojego losu, oczekując konkretnych interwencji w chwilach zagrożeń powszechnych i jednostkowych. Pobożność ludowa o cechach synkretycznych i magicznych skupiała się na Matce Bożej jako na Orędownicze, Pocieszycielce, a łzawość, sentymentalizm kultu łączyły się z brakiem dystansu, z traktowaniem Matki Bożej i świętych w kategoriach rodzinnych, jako osób bliskich i współczujących. Przyjęta bez oporu zasada: „wierz, nie mędrkuj” zamykała drzwi przed bardziej świadomym i refleksyjnym uczestnictwem w wierze. Pozostawała więc Matka Boska, dobra i litościwa, znająca troski swoich czcicieli i zawsze gotowa pospieszyć z pomocą. Oczywiście było, że kontakt z taką osobą był łatwy i niewymagający wysiłku ducha. Tym bardziej, że Maryja była wszędzie obecna: była celem pielgrzymek, była w cudownych obrazach, w kapliczkach, w medalikach, w „świętym kącie” izby, na chorągwiach i feretronach, na odbitkach drzeworytniczych, które zakopywano w roli lub połykano, aby uchronić pola od szkodników, a gardło i płuca od choroby. Kult Matki Bożej już w połowie XVII w. zdominował uczucia religijne, czyniąc Ją samodzielnie działającą mocą, przerastającą możliwościami i znaczeniem Osoby Trójcy Świętej. Można przyjąć, że taki wybujały kult maryjny wynikał także z nierozwiniętego kultu świętych, niewielkiej ilości znajdujących się w Polsce relikwii i grobów świętych patronów miast i regionów. Usiłowano zmienić ten stan

---

<sup>6</sup> N. Ohloer.: op. cit., s. 37.



poprzez translacje relikwii, na przykład św. Zygmunta do Płocka i św. Floriana do Krakowa. Nie wystarczało to jednak, aby wypełnić swoistą „pustkę sakralną” na polskim terytorium. Funkcję patronatu, opieki i wstawiennictwa, które na Zachodzie pełnili święci, w Polsce przyznano Matce Bożej, spełniając tym samym potrzebę sakralizacji obszaru narodowej grupy religijnej.

Swobodne i naturalne kształtowanie się pątnictwa mogło nastąpić dopiero w wolnym państwie i rozpoczęło się po 1918 r. Istniało wiele specyficznych czynników sprzyjających, czy też zachęcających do odbywania pielgrzymek: uroczyste sprawowanie kultu w języku polskim, możliwość przyjęcia sakramentu bierzmowania i przystąpienia do sakramentu pojednania, wybitni kaznodzieje, możliwość udziału w nabożeństwach liturgicznych i koncertach pieśni z udziałem kapel wokalnie-instrumentalnych, możliwości obejrzenia inscenizacji religijnych, iluminacji sanktuarium, pokazów sztucznych ogni<sup>7</sup>.

W okresie powojennym pielgrzymki parafialne przestały dominować, a poszerzyło się znacznie pątnictwo o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. Przyczyniły się do tego rozwijające się pielgrzymki stanowe i zawodowe. Największe zgromadzenie pielgrzymów w tym okresie odbyło się na Jasnej Górze w jubileusz 550-lecia obecności cudownego obrazu. Do Częstochowy przybyło wówczas 750 tys. osób. W 1938 r. do 18 największych sanktuariów (Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska, Wilno – Ostra Brama, Górka Duchowna, Tuchów, Gidle i in.) przybyło ponad 1,5 mln. osób. Jasną Górę odwiedziło przeszło 600 tys. pielgrzymów. Wielkie zgromadzenia wiernych przyciągały koronacje cudownych wizerunków maryjnych, których 12 odbyło się w okresie międzywojennym.

W czasie II wojny światowej pątnictwo praktycznie przestało istnieć. Mimo ekstremalnych zagrożeń pielgrzymi przybywali jednak sporadycznie, w małych grupach i indywidualnie, do poszczególnych sanktuariów. Kontynuowano tradycję pielgrzymki warszawskiej na Jasną Górę, przybywały tu też niewielkie zorganizowane grupy studentów i profesorów konspiracyjnych uniwersytetów. Po II wojnie światowej w rozwoju pątnictwa można wyodrębnić trzy główne fazy: szybki wzrost w pierwszych latach powojennych do około 1948 r., regres w latach 50-tych i do połowy lat 60-tych, i stały wzrost od 1966 r., który na przełomie lat 80-tych i 90-tych przekształcił się w żywiołowy rozwój.

Wzrost pątnictwa bezpośrednio po wojnie był naturalnym skutkiem końca okupacji i pozyskania – ograniczonego, co prawda – obszaru wolności, odreagowaniem psychicznym, możliwości swobodnego (do czasu) wykonywania kultu religijnego, dokonania aktów dziękczynienia i zawierzenia. Już w 1946 r. na Jasną Górę przybyło 2100 tys. pielgrzymów, do Kalwarii Zebrzydowskiej, około 250 tys., co przewyższało kilkakrotnie liczby z 1938 r. Ożywiły się też pielgrzymki na Ziemiach Odzyskanych, głównie na Górę św. Anny. O atmosferze i uczuciach religijnych świadczy wiadomość w „Gazecie Oławskiej”, która podaje, że

---

<sup>7</sup> Chrześcijanin w świecie. „Jasna Góra w życiu Kościoła w Polsce” 1977 nr 53/5, s. 11.

„pierwszą czynnością właścicieli obejmujących w posiadanie sklepy i zakłady rzemieślnicze jest umieszczenie na wystawach wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej”. Potwierdziła się w ten sposób zasada o konieczności sakralizacji nowego terytorium przez umieszczanie znaku Królowej Polski.

Regres pielgrzymek spowodowała antypolska, antyreligijna i antykościelna polityka władz komunistycznych. Restrykcje, zakazy administracyjne i szykany służby bezpieczeństwa utrudniały bądź uniemożliwiały organizację pielgrzymek, szczególnie pieszych. Utrudniano nawet dostęp do sanktuariów pielgrzymom indywidualnym, na przykład do Lichenia i Gietrzwałdu. „Odwilż” w październiku 1956 r. zniosła niektóre restrykcje, nie na tyle jednak, aby pątnictwo mogło się swobodnie rozwijać. Świadectwem walki z Kościołem była też znikoma ilość koronacji cudownych wizerunków maryjnych, w latach 1945-1962 odbyły się tylko dwie.

Zmiana nastąpiła wraz z przygotowaniem i obchodami Milenium Chrztu Polski. W 1966 r. Jasną Górę odwiedził 1 mln pielgrzymów, przekraczając tym samym ponownie stan z okresu międzywojennego. W tym też czasie społeczeństwo, zwróciło się zdecydowanie w stronę wiary i Kościoła. Było to nie tylko poszukiwanie oparcia w tradycji, ale także wartości absolutnych zapewniających utrzymanie tożsamości i obszaru duchowej wolności. Charakterystyczną cechą jest to, że zaznaczyły się wówczas widocznie dwie komponenty religijności rodem z XVII i XIX w.: barokowo-ludowa i narodowo-patriotyczna. Pielgrzymkowe nawiedzanie sanktuariów stało się ponownie czynem patriotycznym, znakiem oporu; masowy udział w kultach pątniczych z zewnętrznymi oznakami wystawności, folklorem i obrzędowością był swoistym powrotem do potrydenckiej idei propagandy wiary i jej poszerzania, a nie pogłębiania poprzez religijność masową. Sanktuaria i pielgrzymki objęły ponownie rolę jednej z głównych ości wiary i Kościoła w totalitarnym ustroju. Taki wzór i motywacja pielgrzymowania trwały do 1990 r.

Wielką skalę osiągnęły uroczystości koronacyjne wizerunków maryjnych. W latach 1962-1989 ukoronowano 87 wizerunków. Koronacje z udziałem prymasa Polski i wielu biskupów były nie tylko obrzędem religijnym. Służyły jako forum do głoszenia nauki społecznej Kościoła, były miejscem potwierdzenia solidarności społecznej i tożsamości narodowej poprzez symbole wiary. W okresie tym powstały bądź rozwinęły się nowe miejsca pielgrzymkowe, osiągając z czasem rangę ponadregionalną, krajową i międzynarodową. Od 1957 r. rośnie pątnictwo do Niepokalanowa, związane z błogosławionym, a potem świętym Maksymilianem Kolbe. Ważnym ośrodkiem stała się Warszawa dzięki grobom Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego i zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszko. Kraków, którego liczne sanktuaria maryjne i świętych posiadały dotąd zasięg lokalny (miasto Kraków) i regionalny, wzbogacił się o ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego, które awansowało do roli sanktuarium międzynarodowego.

Te nowe kultury, związane z osobami beatyfikowanymi, kanonizowanymi i kandydatami na ołtarze, spowodowały pojawienie się nowych szlaków

i przestrzeni pielgrzymkowych. W ramach kultu maryjnego charakterystyczny jest niebywały rozwój czci i nabożeństwa do Matki Boskiej Fatimskiej. Wiąże się to z realizacją treści orędzia fatimskiego, z osobą Ojca świętego, a wyraża przez peregrynacje figury Matki Boskiej Fatimskiej, czuwania i nabożeństwa fatimskie. Główny ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach i Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem w krótkim czasie awansowały do rangi ośrodków o znaczeniu międzynarodowym. Powstają też inne sanktuaria propagujące te kulty, przy czym nowy jest sposób ich zawiązywania, niemający natury nadzwyczajnej lub cudownej. Sanktuaria te erygowane są przez ordynariuszy dla zintensyfikowania pobożności i poszerzania kultu, mając w perspektywie przyszłe dobra duchowe. Sanktuaria Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Fatimskiej w ostatnich latach erygowano najliczniej w diecezjach szczecińsko-kamińskiej i warmińskiej.

Współczesne terytoria pątnicze i trasy pielgrzymek wyznaczają jak dawniej zasięg oddziaływania sanktuariów, ich atrakcyjność, treści kultowe i tradycja. Najważniejsze ośrodki w Polsce to sanktuaria o randze międzynarodowej na czele z Częstochową, do której dołączyły w ostatnich dziesięcioleciach Kalwaria Zebrzydowska, Niepokalanów, Oświęcim, Kraków-Łagiewniki, Góra Św. Anny. Częstochowa z Jasną Górą jest głównym centrum pielgrzymkowym Polski, zalicza się też obok Lourdes, Fatimy i Guadalupe do najważniejszych sanktuariów maryjnych świata.

Przez wszystkie wieki istnienia katolicyzmu na ziemiach polskich istota i uczestnictwo ruchu pielgrzymkowego nie zanikło. Burzliwe czasy dla Polski – czasy okupacji, zaborów, czy wpływów sowieckich nie zdołały wykorzenić chęci odbycia drogi, drogi ku odpuszczeniu win, ku zbawieniu, ku poznaniu.

Migracje o charakterze religijnym obecne są w tradycji wyjazdów turystycznych już od początków dziejów człowieka. Są zjawiskiem ponadczasowym, występującym we wszystkich religiach i uprawianych na szeroką skalę. Z biegiem lat „...ruch pielgrzymi obrastał w tradycje i stał się instytucją nie do wykorzenienia”<sup>8</sup>.

### **Ogólna charakterystyka i walory turystyczne Południowego Podlasia**

Ziemia Bialska, zwana również Południowym Podlasiem<sup>9</sup>, położona jest we wschodnim regionie przygranicznym, w północno-wschodniej części województwa lubelskiego. Jest to obszar obejmujący teren powiatów: grodzkiego,

---

<sup>8</sup> List Episkopatu Polski z 16-18.03.1995 r.: O chrześcijańskich walorach turystyki, za: M. Ponczek: „Kultura fizyczna a Kościół Rzymskokatolicki w Polsce po II wojnie światowej 1940-2000”. Katowice 2000, s 38 JEST pierwszym dokumentem Polskich biskupów i kardynałów, który poświęcony jest turystyce.

<sup>9</sup> Południowe Podlasie nie jest regionem geograficznym, który moglibyśmy znaleźć na mapie. Nazwa została przyjęta na potrzeby określenia poczucia tożsamości kulturowej i obyczajowej mieszkańców dawnego województwa bialskopodlaskiego i jest popularna wśród mieszkańców tych terenów. Przewija się również w wielu publikacjach zarówno historycznych, jak i współczesnych o charakterze regionalnym. <http://www.poludniowepodlasie.pl>.

czyli miasto Biała Podlaska i ziemskiego – bialskiego. Stanowi ponad połowę byłego województwa bialskopodlaskiego. Jest ważną częścią jednego z największych w Europie euroregionów „Euroregionu Bug”, utworzonego we wrześniu 1995r.

Stolica regionu Biała Podlaska – leży na wysokości 142 m n.p.m., nad rzeką Krzną, lewym dopływem Bugu. Szeroka na blisko kilometr, bagnista dolina tej rzeki dzieli miasto na dwie części i wyznacza zarazem granicę między dwoma krainami geograficznymi. Po Północnej stronie Krzyny, na terenie Wysoczyzny Siedleckiej, rozciąga się stara część miasta. Południowa jego część, zwana Wołą, leży już na obszarze Polesia Lubelskiego.

Z ważniejszych atutów regionu jest jego przygraniczne położenie (od wschodu graniczy z Białorusią) przy historycznie ukształtowanych transkontynentalnych szlakach komunikacyjnych: Wschód-Zachód z Madrytu do Moskwy. Równoległe do szlaku drogowego funkcjonuje linia kolejowa E-30 z Brukseli przez Paryż, Berlin, Warszawę do Władywostoku. Funkcjonują na tym terenie cztery przejścia graniczne, w tym jedno kolejowe – w Terespolu i trzy drogowe – w Terespolu, Sławatyczach i Kukurykach – przejście towarowe<sup>10</sup>.

Osią Podlaskiej krainy jest dolina Bugu, ewenement w skali kraju, a nawet kontynentu. Niemal w całej Europie rzeki tej wielkości zostały już dawno uregulowane, natomiast Bug został dziki i naturalny. Cały obszar Południowego Podlasia, położony jest w dorzeczach Bugu i jego lewobocznego dopływu Krzyny oraz rzeki Tyśmienicy, prawobocznego dopływu Wieprza. Tereny położone w lewobrzeżnej części doliny Bugu są wyjątkowe, niezmacone niszczącą działalnością człowieka. Aby utrzymać w niezmiennym stanie jej naturalne oblicze utworzono w 1990 roku Nadbużański Obszar Chronionego Krajobrazu, sięgający od granic z byłym województwem chełmskim na południu do ujścia Krzyny na północy. Najpiękniejsze i najcenniejsze przyrodnicze i krajobrazowe obszary obejmuje, powstały w 1994 roku Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu”.

Można zaryzykować stwierdzenie, że Południowe Podlasie nadal pozostaje nie odkryte, zawieszona pomiędzy bogatą w wydarzenia przeszłość a przyszłością, która niedługo tu dotrze w postaci pędzącej do przodu cywilizacji<sup>11</sup>. Jest to kraina dzikiej, niczym nie skażonej przyrody i ludzi jakże serdecznych i gościnnych. Zagłębiając się w historię tego terenu poznajemy fascynującą prawdę o jego dawnej wielkości, a swoisty tygiel kulturalno-religijny widoczny jest tutaj w zwyczajach wierzeniach i architekturze.

Szczególnym atutem Ziemi Bialskiej jest swoista wspomniana już mozaika kulturowa. Można dostrzec wpływy polskie, litewskie, ukraińskie, czy białoruskie,

---

<sup>10</sup> Wydział Rozwoju Gospodarczego UW Biała Podlaska.: Bialskopodlaskie województwo, folder informacyjny. Wydaw. Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych.

<sup>11</sup> S. Arasymowicz (i in.): Biała Podlaska i Południowe Podlasie. Przewodnik. Wydaw. Biuro Turystyki i Reklamy „Piechocka”, Biała Podlaska 1998, s. 6.

ścierają się w tym miejscu kultury różnych grup etnicznych tworząc nowe, charakterystyczne formy, odrębne niż w innych regionach kraju.

Południowe Podlasie jest obszarem atrakcyjnym turystycznie i posiadającym unikalne w skali kraju obiekty sakralne i miejsca kultu religijnego. Posiada bogate walory krajoznawcze, a środowisko przyrodnicze jest tylko w niewielkim stopniu przekształcone przez człowieka. Ze względu na swoje liczne walory turystyczne Południowe Podlasie jest doskonałym miejscem do rozwoju turystyki i cieszącej się coraz większym zainteresowaniem turystyki pielgrzymkowej<sup>12</sup>. Przyciąga swymi różnorodnymi walorami i bogatą historią, piękną architekturą, niezwykle ciekawym krajobrazem i mozaiką wyznaniową. Zetknąć się można tutaj ze śladami ścierania się kultur różnych grup etnicznych. Elementami tej mozaiki są niewątpliwie prawosławni Białorusini w Drohiczynie i ich barwne święto Jordanu, potomkowie dawnych, nadbużańskich unitów – dziś już katolików i ich sanktuaria w Pratulinie i Kodniu, neounicy w Kostomłotach, prawosławny klasztor w Jabłecznej, a także Tatarzy w Lebedziewie, Niemieccy „Olędrzy” z Meklemburgii osadzeni nad Bugiem dla osuszenia nadrzecznych bagien, czy Żydzi stanowiący niegdyś większość mieszkańców małych miasteczek i pozostałe po nich do dziś synagogi i stare cmentarze. Można tu usłyszeć specyficzną gwarę ludową, zauważyć ciekawą, niespotykaną nigdzie indziej obrzędowość, twórczość ludową, a także obiekty sakralne różnych wyznań oraz miejsca ważnych wydarzeń historycznych.

Region ten jest niezwykle interesujący pod względem narodowościowym i wyznaniowym, czego odzwierciedleniem jest różnorodność zachowanych na tym terenie obiektów sakralnych. Obszar pogranicza religijnego Południowego Podlasia należy do nietypowych w naszym kraju<sup>13</sup>. Architektura drewnianych kościołków, cerkwi, i wiejskich chałup nadaje tym ziemiom jedyny w swoim rodzaju urok i piękno w swojej prostocie.

Ową jakże kolorową historię Południowego Podlasia sięgającą jeszcze czasów piastowskich trafnie ujmuje w kilku zdaniach wstęp do najstarszej monografii powiatu bialskiego wydanej w 1939r.: „Podobnie jak pierwotne dzieje Polski w epoce Piastowskiej giną w pomroce dziejowej – tak i dzieje terytorium obecnego powiatu bialskiego w początkach naszej państwowości przedrozbiorowej nie przedstawiają się jasno. Wiadomo jedynie, że obecne terytorium powiatu bialskiego w epoce Piastowskiej wchodziło w skład tzw. Podlasia i dzieliło na przestrzeni kilku wieków (X-XV) jego los. Teren ten był tym, na którym zetknęły się wpływy Polski, Rusi, Litwy, a nawet Krzyżaków, oraz zanikłego w fali dziejów szerepu – Jadźwingów”<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> J. Bergier, J. Żbikowski: Sanktuaria i ośrodki kultu religijnego w powiecie Bialskim i ich znaczenie w tworzeniu produktu turystycznego Południowego Podlasia. Wydaw. PWSZ w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska 2003, s. 396.

<sup>13</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk : Sanktuaria... op. cit., s. 7.

<sup>14</sup> B. Górny: Monografia powiatu bialskiego. Biała Podlaska 1939, s. 8.

## **Specyfika turystyki pielgrzymkowej i główne ośrodki kultu religijnego Południowego Podlasia**

Nie do końca jeszcze odkryty region Południowego Podlasia jest miejscem wyjątkowym, stąd i odbywane na tym terenie pielgrzymki dostarczają ich uczestnikom niezapomnianych przeżyć. Na specyfikę tych wypraw wpływa przede wszystkim nie często spotykane na terenie Polski, a skumulowane właśnie na obszarze Ziemi Bialskiej przemieszanie wierzeń i kultur różnych nacji. Zamieszkują tu, jak wspomniano we wstępie niniejszego opracowania, oprócz Polaków m.in. Ukraińcy, Białorusini, potomkowie Tatarów i Holendrów i każda z tych mniejszości narodowych praktykuje swoją wiarę, a więc obszar ten nie został poddany swoistej unifikacji pod względem religii. Obok katolików obrządków łacińskiego i wschodniego pielgrzymują tu wyznawcy prawosławia, judaizmu i islamu, zatem przybywając tu osoby, oprócz pogłębienia, urzeczywistnienia i manifestowania własnej wiary mają możliwość przyjrzeć się obyczajom innych kultur, skonfrontować własne poglądy z założeniami innych wielkich religii. Pozwala im to wytworzyć pewien dystans do własnej wiary i poprzez nowe, świeże spojrzenie na nią z innej perspektywy docenić jej wartość, głębię, być może dostrzec jakiś inny, nowy wymiar.

Południowe Podlasie od stuleci było regionem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym, dlatego też wykształcił się tu specyficzny krajobraz sakralny, stworzony z mozaiki świątyń katolickich, cerkwi unickich i prawosławnych, synagog i meczetów. Na szlakach pielgrzymkowych przenikają się obiekty przynależne różnym religiom, stąd wiele pielgrzymek odbywanych na tym terenie ma specyficzny, ekumeniczny charakter a ich uczestnicy biorą czynny udział w jakże ważnym, toczonym obecnie dialogu między religiami.

Poniżej przybliżono cztery wytyczone na omawianym obszarze szlaki pielgrzymkowe. Szlaki prowadzą głównie przez obszary wiejskie i uczęszczane są przez osoby podróżujące autokarem czy własnym samochodem, pieszych spotykamy sporadycznie na wyznaczonych szlakach – częściej turystów uprawiających turystykę rowerową.

### **ŚLADAMI UNITÓW PODLASKICH**

Biała Podlaska – Międzyrzec Podlaski – Drelów – Łomazy – Ortel Królewski –  
Piszczac – Kodeń – Kostomłoty – Terespol – Pratulin – Janów Podlaski –  
Cicibór Duży – Biała Podlaska

Szlak o łącznej długości 210 kilometrów jest swoistą i nie powtarzalną propozycją skierowaną do kwalifikowanego jak i początkującego turysty pielgrzymy. Jego oryginalność jest istotna, zasadza się na niezmiennych od wieku wartościach wiary, wolności i miłości, przywiązania do ojcowizny ludzi mieszkających na tych terytoriach. Wydarzenia historyczne, religijne, a także, piękno otaczającej przyrody i zabytki architektury sakralnej sprzyjają emocjonalnym przeżyciom i głębszym przemyśleniom.

Trasę rozpoczynamy od zwiedzenia kościoła głównego w Białej Podlaskiej, jakim jest kościół św. Anny ufundowany w przeszłości przez ród Radziwiłłów. Świątynia jako jedyna w mieście zawsze była kościołem katolickim. Kolejnym punktem na trasie jest Międzyrzec Podlaski – po zwiedzaniu jego zabytków i poznaniu jego historii udajemy się do Drelowa. To w tym miejscu 17.01.1874 roku po raz pierwszy połała się męczeńska krew i padły pierwsze ofiary carskiego rozporządzenia.

Dalej nasz szlak prowadzi przez Łomazy, przez Ortel Książęcy i Ortel Królewski, oraz przez Piszczac i przez Kodeń. Kodeń, którym przed laty władali Sapiehowie, od zawsze żył w pełnym ekumenicznym ładzie wielowyznaniowej społeczności. Kolejnym etapem są Kostomłoty, jedyna jak dotychczas istniejąca w naszym kraju świątynia neounicka. Stąd przez Terespol, Neple i Krzyczew udajemy się do Pratulina. Z niej to i sąsiednich wiosek wywodzą się beatyfikowani Unicy Podlascy. Pratulina jest położony blisko Janowa Podlaskiego, który jest kolejnym punktem na trasie pielgrzymki. Z Janowa Podlaskiego przez Kornicę powracamy do stolicy Południowego Podlasia – Białej Podlaskiej. Trasę wieńczymy pobylem w kościele Narodzenia Najświętszej Marii.

#### **SZLAKIEM SANKTUARIÓW RELIGIJNYCH I DAWNYCH KULTUR**

Biała Podlaska – Dubów – Dokudów – Ortel Królewski – Studzianka – Łomazy – Rossosz – Wisznice – Romanów – Hanna – Sławatycze – Jabłeczna – Kodeń – Kostomłoty – Terespol – Zalesie – Horbów – Biała Podlaska

Trasa pielgrzymki w początkowym swoim biegu prowadzi turystę – pielgrzyma przez równiny Polesia Lubelskiego, a od Hanny do Terespoła pokrywa się czerwonym szlakiem turystycznym, wiodącym od Włodawy wzdłuż doliny Bugu. Dolina miejscami rozszerza się, tworząc pokryte rozległymi łąkami, płaskie równiny, którym uroku dodają liczne starorzecza, wierzby, kępy brzoź i niewielkie obszary leśne. W miejscu gdzie dolina zwęża się ku rzece, na stromo opadających skarpach umiejscowione zostały nadbużańskie wioski. Osadnictwo Polesia Lubelskiego cechuje znaczne rozproszenie, co nadaje temu obszarowi unikalny urok – częstym widokiem są ukryte w kępach drzew, pojedyncze zagrody chłopskie. Nasza trasa prowadzi przez pogranicza dawnej Polski, Litwy i Rusi. Stąd tak wiele jest tu wyznań i zwyczajów.

Na trasie zobaczymy też kurhany z okresu gdy te ziemie zamieszkiwało plemię Jadzwingów, stare i urokliwe kościoły, które kiedyś były cerkwiemi unickimi. Zetkniemy się ze śladami osadnictwa tatarskiego z czasów Jana III Sobieskiego. Mijać będziemy stare osady wiejskie, które były miastami na szlaku królewskim. Odwiedzimy groby rodzinne Kraszewskich i jedyne w Polsce muzeum biograficzne Józefa Ignacego Kraszewskiego znajdujące się w Romanowie. W Kuzawce przejedziemy obok miejsca gdzie prawdopodobnie wsiadł w galerę Tadeusz Kościuszko odpływając do Gdańska w drodze do Ameryki. We wsi Sławatycze leżącej na Równinie Kodeńskiej, w pobliżu granicy

polsko- białoruskiej znajdują się zabytki godne uwagi turysty, tuż przy ulicy, stoją stare chaty poleskie. Tuż obok siebie stoją kościół katolicki i cerkiew prawosławna, świadcząc o zgodzie w wyznawaniu wiary katolickiej. Nazwa zapewne wywodzi się od wschodniosłowiańskiego imienia Sławat. Położona jest nad samym Bugiem, który płynie w szerokiej dolinie tworząc liczne ramiona i starorzecza<sup>15</sup>.

W Mościnach Dolnych poznamy ślady po „olęndrach”, osadnikach ewangelickich sprowadzonych z Meklemburgii. Odwiedzimy malowniczo położone sanktuarium prawosławia z Jabłecznej i Sanktuarium Matki Bożej, Królowej Podlasia w Kodniu. W Kostomłotach, w sanktuarium unickim, poznamy historię unitów podlaskich i zwiedzimy jedyną w Polsce wschodniej cerkiew neounicką. Ze śladami tragedii unitów zetkniemy się też w Horbowie i Kłodzie. W Terespolu nad Bugiem rzucimy okiem na przejście graniczne, zobaczymy ciekawy obelisk upamiętniający otwarcie drogi bitej z Warszawy do Terespoła. Poznamy losy Terespoła i Brześcia - miast, których mieszkańcy brali czynny udział w powstaniu styczniowym<sup>16</sup>.

Ta blisko 167 kilometrowa trasa wycieczki jest bardzo niezwykła. Historyczne znaki czasu mieszają się z nowoczesną teraźniejszością, obecny styl życia i panujące obyczaje noszą wyraźne piętno wpływów wielu wyznań i wielu narodowości.

### **FORTY, TATARZY i NEOUNICI**

Terespol – Koroszczyn – Kobylany – Lebedziew – Dobratycze – Żuki –  
Kostomłoty – Okczyn – Kodeń

Wędrówkę zaczynamy od Terespoła, który rozwinął się do początkowo jako wspaniała rezydencja królewska i magnacka, a później pełnił rolę faktycznego przedmieścia Brześcia. W okresie rozbudowy twierdzy brzeskiej w XIX wieku i na początku XX wieku w okolicy Terespoła powstało wiele potężnych fortów, które, zachowane w różnym stanie. Godne uwagi jest fort w Kobylanach. Łobaczewie, Koroszczynie i Lebedziewie. W tej ostatniej miejscowości znajduje się jeden z dwóch zachowanych na Podlasiu Nadbużańskim cmentarzy tatarskich, zwanych mizarami. Jest to jedyna dziś pamiątka po tatarskim osadnictwie pamiętającym czasy Jana III Sobieskiego. Na cmentarzu w Kobylanach spoczywa w skromnej mogile jeden z najwybitniejszych architektów Polskich XIX wieku – Franciszek Jaszczółd. W Kostomłotach znajduje się najstarsza cerkiew drewniana na Podlasiu oraz jedyna w Polsce parafia neounicka.

Każdy turysta odwiedzający Terespol powinien zwiedzić murowaną cerkiew prawosławną dawniej unicką p.w. św. Jana Teologa z Końca XVIII wieku, z dzwonnica z tego samego okresu. Kolejnym priorytetowym punktem na trasie jest kościół parafialny. zeszpecony niestety współczesną bardzo brzydką

<sup>15</sup> T. Glinka (i in.): Przewodnik Podlasie, Warszawa 1997, s. 37.

<sup>16</sup> S. Arasymowicz: op. cit., s. 57-58.



dobudową, który powstał w 1863 roku. brama kościelna pochodzi z końca XIX wieku, ciekawym zabytkiem jest wysoki metalowy obelisk z 1825 roku. upamiętniający budowę bitego traktu Warszawa – Brześć ozdobiony płaskorzeźbami autorstwa Pawła Malińskiego, przedstawiającymi pracę chłopów i robotników przy budowie traktu.

Po zwiedzeniu Terespoła udajemy się do stacji kolejowej i przez tory przechodzimy do rozwidlenia szos – udajemy się do wsi Koroszczyn, gdzie znajduje się ciekawy dworek z II połowy XIX wieku, a także wieli fort datowany na lata 1911-14, jeden chyba z najlepiej zachowanych w tym rejonie. Zachowały się potężne mury, szeroka fosa. i labirynt podziemnych korytarzy.

Następnie dochodzimy do wsi Kobylany gdzie znajdują się kolejny fort już trochę mniejszy niż w Koroszczynie. Kobylany były niegdyś zamieszkiwane przez ludność tatarską. W centrum miejscowości stoi ładna cerkiew prawosławna p. w. św. Michała z 1890 roku. Po drugiej stronie jezdni, za niewielkim wzniesieniem wśród starych drzew umiejscowiony jest cmentarz. Powracamy do cerkwi i droga przez wieś kierujemy się do kolejnej wsi – Małaszewicz. Mijamy budynki należące dawniej do PGR. przecinamy pasmo łąk i dochodzimy do niedalekiego przysiółka Zastawek, stanowiącego część wsi Lebedziew. Znajduje się tutaj jeden z dwóch cmentarzy tatarskich w regionie Południowego Podlasia drugi położony jest w Studziance nieopodal Łomaz. Na tym ostatnim pochowany jest jeden z najwybitniejszych dowódców tatarskich w wojsku Rzeczypospolitej, gen. Józef Bielak, uczestnik konfederacji barskiej, wojny polsko – rosyjskiej 1792 roku i powstania kościuszkowskiego<sup>17</sup>.

Kolejnym punktem na trasie jest miejscowość Kostomłoty, miejsce pielgrzymek turystów z odległych zakątków kraju jak również pielgrzymów zagranicznych. Znajduje się tam przepiękna cerkiew obrządku bizantyjsko – słowiańskiego. Jest to miejsce godne uwagi, miejsce gdzie należy się zatrzymać na chwilę dłużej.

Okreźn to wieś leżąca na południowy zachód od Kostomłotów, miejsce gdzie można zobaczyć stare budownictwo drewniane, ręcznie plecione części budynków z wikliny i z wierzby.

## **Z SANKTUARIUM KODEŃSKIEJ MADDONY DO KLASZTORU W JABLECZNEJ**

Kodeń – Suhre – Zalewsze – Szostaki – Jabłeczna

Długość trasy liczy około 16 kilometrów. Jest to szlak, który prowadzi przez dwie najbardziej znane miejscowości pielgrzymkowe Południowego Podlasia – Jabłeczną i Kodeń. Kodeń był kilkowiekową rezydencją rodziny Sapiechów. Znajduje się w nim wizerunek Matki Boskiej Kodeńskiej, zwanej też Królową Podlasia, jest do dziś otaczana żywym kultem. Zarówno obraz jak i miejscowość

---

<sup>17</sup> G. Rąkowski: Przewodnik Polska Egzotyczna II. Oficyna Wydawnicza REWASZ, Pruszków 2000, s. 106.

Kodeń jest celem licznych pielgrzymek. Obraz znajduje się w wspaniałym, późnorenansowym Kościele Św. Anny. Innym cennym zabytkiem na naszej trasie jest gotycka cerkiew zamkowa, jedyna pozostałość dawnego zamku Sapiechów.

Drugim sanktuarium na szlaku jest męski prawosławny klasztor w Jabłecznej, malowniczo położony wśród łąk nad Bugiem. Jest to pod względem znaczenia drugi po Grabarce ośrodek kultu religijnego polskiego prawosławia. Szczególnie uroczyście obchodzi się tu święto patrona klasztoru św. Onufrego z dnia 25 czerwca, połączone z wielką pielgrzymką i uroczystościami religijnymi z udziałem najwyższych dostojników cerkiewnych<sup>18</sup>.

Będąc na kodeńskim rynku należy zwiedzić piękny kościół p. w. św. Anny, jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa sakralnego na Podlasiu. Jego fundatorem był Mikołaj Sapieha, powstał w latach 1629-36 przez lubelskiego architekta Jana Cangerle, a jego pierwowzorem miała być bazylika św. Piotra w Rzymie. Budowla ma bardzo ciekawą bryłę – barokowa fasada szerokimi skrzydłami przesłania właściwy, późny renesansowy korpus. Jego dwa dominujące akcenty stanowią owalna kopuła nakrywająca wąską nawę z dwiema bocznymi kaplicami oraz kwadratowa w rzucie wieża. Niewątpliwą ozdobą świątyni jest znajdujący się w ołtarzu głównym słynny obraz Madonny de Guadalupe, czyli Matki Bożej Kodeńskiej.

Kościół św. Anny otacza otoczenie z bramą, za którym stoi dzwonnica z XVIII wieku. Nieopodal w rogu rynku znajduje się murowany XVIII-wieczny budynek, w którym znajdował się kiedyś zakon Jezuicki.

W pobliżu kościoła, za Kałamanką malutka rzeczka . dokąd dojść można brukowaną drogą rynku prowadzącą w dół na łąki znajdują się pozostałości zamku Sapiechów.

Warta obejrzenia jest dawna cerkiew zamkowa - obecnie kościół filialny p.w. Św. Ducha, a także odbudowany w okresie międzywojennym Pałac Placencja. który tak czy inaczej po odbudowie nie powrócił do swojej świetności. Kolejnym zabytkiem Kodnia jest kaplica cmentarna św. Wawrzyńca z XVIII-XIX w. w kształcie rotundy, w pobliżu której znajduje się kilka ciekawych nagrobków ziemiańskich z XIX wieku.

Z rynku w Kodniu udajemy się przez dawny taras zalewowy Bugu. Podążamy dalej, po drodze po kolei zwiedzamy wsie: Suhre, Zalewsze i Szostaki. Wędrując po nich poznajemy drewniane budownictwo, stare chaty kryte strzechą pozwalają nam się przenieść w czasie, mijamy stare owocowe drzewa, które zdziczały pod wpływem czasu.

Wędrujemy dalej na południe szosą, mijając po prawej sosnowy młodnik, za którym przecinamy dolinę, szosą dochodzimy do zakrętu, od którego odchodzi rozwidlenie dróg. Teraz szeroka żwirową drogą podążamy ku wsi Jabłeczna.

---

<sup>18</sup> G. Rąkowski: op. cit., s.111.

Legenda mówi, że około 1498 roku wody Bugu osadziły na Brzegu rzeki ikonę świętego. W tym miejscu zbudowana została cerkiew. Obecnie istniejąca pod wezwaniem św. Onufrego<sup>19</sup>.

Owa cerkiew unicka datowana jest na lata 1750. Kolejnymi obiektami wartymi uwagi są dwa zabytkowe drewniane wiatraki - koźlaki: jeden z 1889 roku, drugi z 1926 roku, oraz kilka drewnianych chałup z początku XX wieku.

Boczną szosą wędrujemy ze wsi na wschód, do odległego zespołu klasztornego położonego nad samym Bugiem. Męski klasztor prawosławny w Jabłecznej położony jest wyjątkowo malowniczo na niewielkim wzniesieniu pośród nadbużańskich staro rzeczy i łąk.

Ważnym wydarzeniem dla wyznawców prawosławia jest święto św. Onufrego, patrona klasztoru przepadające na 25 czerwca, połączone z wielkim odpustem i pielgrzymką. Wierni przybywają do Jabłecznej w przeddzień święta, czyli 24 czerwca. Wielu z nich wędruje na uroczystość w grupach pielgrzymkowych, ze swoimi kapłanami niosąc krzyże i święte ikony, inni przyjeżdżają samochodami a jeszcze inni z dalszych stron autokarami, których z roku na rok jest coraz więcej. W czasie jednego dnia odbywa się cykl nabożeństw połączonych z kornetami chóralnymi. Placyk przed klasztorem zamienia się targowisko – pełno kramów z zabawkami i słodyczami, w koło rozstawione namioty, by następnego ranka powrócić to swojej spokojnej normalności.

Choć trasy kryją w sobie wiele tajemnic i a trakcji to niewątpliwie dużo jest jeszcze do zrobienia, żeby stały się idealnymi trasami nie tylko dla turysty krajowego, ale też i zagranicznego, których z roku na rok jest coraz więcej w tym regionie. Szczególnie dotyczy to konserwacji szlaków ich oznakowania i poprawy infrastruktury.

Wymienione powyżej szlaki pielgrzymkowe przebiegają przez główne ośrodki pielgrzymkowe Południowego Podlasia i kryją w sobie wiele miejsc kultu religijnego. Do najbardziej znanych i najczęściej odwiedzanych należą: renesansowa Bazylika św. Anny w Kodniu z obrazem Matki Bożej Kodeńskiej – uznana przez wiernych tego regionu za królową Podlasia, Leśna Podlaska – Leśniańskie Sanktuarium Maryjne wraz z cudownym obrazem Matki Boskiej Leśniańskiej, Jabłeczna – Cerkiew klasztorna im. św. Onufrego, Kostomłoty – Cerkiew neounicka i Pratulín – klasycystyczny kościół parafialny z XIX w. z obrazem przedstawiającym masakrę unitów podlaskich. Miejsca te są najbardziej reprezentatywne dla regionu, świadczą o jego wielokulturowości. Najpełniej oddają urokliwy i nie powtarzalny klimat Południowego Podlasia. Powstawały one w różnych okresach dziejowych i nierozłącznie wpisują się w złożoną historię tych ziem i często dramatyczne losy osób zamieszkujących ten region. Urodę podlaskich sanktuariów, kryjącą się w bryłach owych świątyń i budowli

---

<sup>19</sup> A. Jodłowski.: Dzieje obiektów zabytkowych z wybranych miejscowości północno-wschodniej części woj. lubelskiego. Wydaw. Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2000, s. 33.

zaprezentowano w kolejnej części opracowania, podkreślając jednocześnie ich często dramatyczną historię.

**Kodeń**, zwany Częstochową Podlasia, to miejscowość położona nad rzeką Kałamanką, w początkowej fazie istnienia była to miejscowość rolnicza, która do końca XV wieku stanowiła własność korony. Pod koniec XV wieku prawa do ziemi kodeńskiej nabył Iwan Symeonowicz Sapieha ówczesny wojewoda witebski i podlaski. Otrzymał on od król Zygmunta I przywilej lokalizacyjny na mocy, którego powstało miasteczko Kodeń.

Miasto wytyczono na tzw. „surowym korzeniu”, w pobliżu osady młynarskiej; miejsca zwanego starym Kodniem. Otrzymało ono typowe dla średniowiecza rozplanowanie z centralnie umieszczonym rynkiem i parą ulic wychodzących z jego naroży. Niedługo po tym zostały wzniesione pierwsze świątynie: drewniany kościół pw. św. Ducha oraz drewnianą cerkiew pw. św. Michała Archanioła.

W bezpośrednim sąsiedztwie ośrodka miejskiego, w dolinie Bugu, powstał zamek umiejscowiony przy ujściu rzeczki Kałamanki do Bugu, rozplanowanie takie było zgodne z ideą zamku nizinnego połączonego z miastem.

Wiek XVI i XVII to czas rozkwitu miasta, stanowiącego zaplecze ekonomiczne rezydencji. Istniała tu warzelnia soli, wydobywano kamień wapienny i kredę, działały rudnie, warsztaty bednarskie. Duże dochody przynosił handel, prowadzony w oparciu o przebiegające tędy ważne szlaki komunikacyjne. Bug łączył Podlasie, Polesie Wołyń z Gdańskiem, Elblągiem i Królewcem<sup>20</sup>. Koniec XVII w. To okres wojen, które przyniosły zniszczenia w mieście i na zamku kodeńskim. W latach 1683-85 na przedmieściu, przy gościńcu białskim Kazimierz Władysław Sapieha, starosta brzeski, ufundował kolejny, niewielki kościół (obecnie kaplica cmentarna pw. św. Wawrzyńca) jako wotum błagalne, broniące miasto przed pożarami<sup>21</sup>.

W 1709 r. Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz wielki litewski, odbudował zniszczone przez wojska Karola XIII kościół św. Anny. Utworzył w nim galerię złożoną z 70 portretów swoich przodków, wyłącznie mężczyzn<sup>22</sup>.

W połowie XVIII wieku Kodeń stał się własnością Branickich następnie przeszedł w ręce Flemingów i Czartoryskich. W 1715 roku w północnej części miasta założona została rezydencja, zwana Placencją, otoczona ogrodem włoskim. Przełom XVIII i XIX według znawców miejscowości był uważany za okres regresu.

W czasie zrywu niepodległościowego w 1863 r. oddział powstańczy dowodzony przez Neckiego, wsparty przez mieszczan kodeńskich, stoczył zwycięską walkę ze stacjonującym w mieście pododdziałem artylerii 2 Pułku Koziańskiego. Polegli w walce powstańcy spoczywają na miejscowym cmentarzu

<sup>20</sup> B. Semeniuk: Kodeń. Studium historyczno-urbanistyczne. Lublin 1983, ss. 29-34.

<sup>21</sup> E. Sapieha: Dom Sapieżyński. Warszawa 1995, s. 381.

<sup>22</sup> Ibidem, ss. 433-434

rzymskokatolickim. Po upadku powstania na miasto nałożono kontrybucje, a uczestnicy walk wywiezieni zostali w głąb Rosji. W 1869 r. Kodeń pozbawiono praw miejskich i zamieniono na wiejską osadę gminną. W 1876 roku rozebrana została cerkiew św. Michała Archanioła, a kościół św. Anny przemianowano na prawosławny św. Trójcy. Do 1878 roku prowadzono prace „modernizacyjne” przy obiekcie, polegające na obniżeniu wieży frontowej i wprowadzeniu cebulastego Hełmu. Po 1875 roku zlikwidowano miejscową parafię, przyłączając Kodeń do parafii w Tuczej<sup>23</sup>.

W 1933 roku ponownie została powołana parafia katolicka, powstał też zakon żeński, dla którego na dawnym cmentarzu cerkiewnym wybudowano dom klasztorny. W tym samym czasie zamek Sapiehów podlegał stopniowej rozbiórce – z uzyskanego materiału budulcowego wznoszono Dom Pielgrzyma.

Okres II drugiej wojny światowej nie był dla Kodnia łaskawy, w tym okresie miejscowość ta znacznie podupadła.

Świadectwem dawnej świetności Kodnia są dziś jedynie kościoły: renesansowa Bazylika św. Anny, gotycki kościół Świętego Ducha (dawna kaplica zamkowa Sapiehów z 1544 r.) i klasycystyczna kaplica św. Wawrzyńca.

Modlitwa do znajdującego się w ołtarzu głównym bazyliki obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej jest momentem kulminacyjnym dla pielgrzyma odwiedzającego Sanktuarium Kodeńskie. Dzieje obrazu związane są z legendą sięgającą początków chrześcijaństwa. Według podania obraz kodeński jest malarską kopią figury wyrzeźbionej przez św. Łukasza. Statua ta znajduje się obecnie w Hiszpanii w miejscowości Guadeluppe. Na polecenie papieża Grzegorza Wielkiego kopię jej namalował benedyktyński opat św. Augustyn. Obraz nazwany obrazem Matki Boskiej z Guadeluppe pozostawał przez wieki w Rzymie. Zgodnie z tradycją obraz Matki Boskiej przywędrował do Kodnia w 1631 roku, przywieziony przez chorążego Wielkiego Księstwa Litewskiego Mikołaja Sapiechę zw. Pobożnym. Magnat ten doznał cudu – dostał on łaski uzdrowienia z ciężkiej choroby. Przepętny wdzięcznością prosi papieża Urbana VIII o podarowanie obrazu, ale spotyka się z odmową. Postanawia więc zabrać cudowny obraz do swojej siedziby w Kodniu. Przekupiwszy zakrystianina papieskiego wykradł go z Rzymu i potajemnie przemycił do swojej posiadłości. Papież rzucił na Sapiechę klątwę, zaś nieszczęsny zakrystianin zginął na stosie. W 1634 r. Mikołaj Sapiecha zerwał sejm, na którym dyskutowano nad swobodami dla innowierców, w związku z czym wdzięczny papież odpuścił mu winy, nakazując magnatowi pieszą pielgrzymkę do Rzymu. Pielgrzymka trwała pięć miesięcy. Od tej pory wizerunek Matki Bożej z Guadeluppe mógł zawisnąć w kościele kodeńskim i po dziś dzień ściąga tłumy wiernych.

---

<sup>23</sup> J. Maraśkiewicz, S. Wódcz, A. Semeniuk: Kodeń. Sanktuarium Maryjne. Biała Podlaska 2002, s. 39.



FOTOGRAFIA 1. Bazylika pw. św. Anny w Kodniu oraz cudowny obraz Matki Bożej Kodeńskiej  
Źródło: [www.koden.com.pl](http://www.koden.com.pl).

Do Kodnia przybywali wierni obrządku łacińskiego i greko katolickiego, aby modlić się przed obliczem Madonny. Jedni przywozili ze sobą błagania i prośby, za wstawiennictwem Madonny wyprasząc dar cudownych uzdrowień, nawróceń, i różnorodną pomoc w życiu codziennym. Inni zaś dziękowali za wysłuchane modlitwy. Coraz liczniejsze wota otaczały obraz, zawieszony na ołtarzu i ścianach świątyni, co świadczyło o licznych cudach i uzdrowieniach. Byli wśród nich sami Sapiehowie, mieszkańcy Kodnia, możni panowie rycerze i prosty lud.

Cudowny obraz przetrwał szczęśliwie zawieruchy dziejowe, które nawiedzały raz po raz ziemie kodeńską: najazdy Kozaków, wojny szwedzkie, grabieże Tatarów. W nieuszkodzonym stanie ocalał z pożaru, który w 1680 r., przeszedł ulicami Kodnia, docierając do kościoła św. Anny, trawiąc wnętrze świątyni wraz z poszyciem i wyposażeniem.

Wiadomość o licznych cudach i łaskach cudownego obrazu dotarła do Rzymu. Koronacja obrazu odbyła się 15 sierpnia 1723 r.

Utrata niepodległości zaważyła boleśnie na dalszych losach i dziejach Kodnia i sanktuarium. Obce wojska grabiły miasto i jego świątynię. W 1812 roku żołnierze rosyjscy zdewastowali wnętrze kościoła św. Anny, porąbali filary z bocznych ołtarzów, sprofanowali groby w podziemiach, wynieśli ornaty, srebra i wota. Szczególnie trudne chwile nastąpiły po powstaniu styczniowym, gdy wzmógł się terror rusyfikacji i prawosławia<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk: Sanktuaria... op. cit., s. 34.

W 1875 roku rząd carski skonfiskował wszystkie dobra należące do parafii kodeńskiej, usunięto pracujących tam kapłanów, zezwalając na pozostanie tylko jednemu duchownemu. Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej wywieziony został na Jasną Górę w Częstochowie.

Po odzyskaniu niepodległości obraz przewieziona najpierw do Warszawy gdzie poddany został konserwacji, potem do Siedlec, zaś w 1927 r. uroczyście powrócił do Kodnia.

Okupacja Hitlerowska oszczędziła sanktuarium kodeńskie, wyrządzając tylko minimalne szkody kościołowi św. Anny. Po wojnie kolejny raz odnowiony cieszy się coraz większym zainteresowaniem turystów.

**Leśna Podlaska** to niewielka miejscowość leżąca na równinie Łukowskiej, nad rzeką Klukówką. Od XVIII znana z sanktuarium maryjnego.

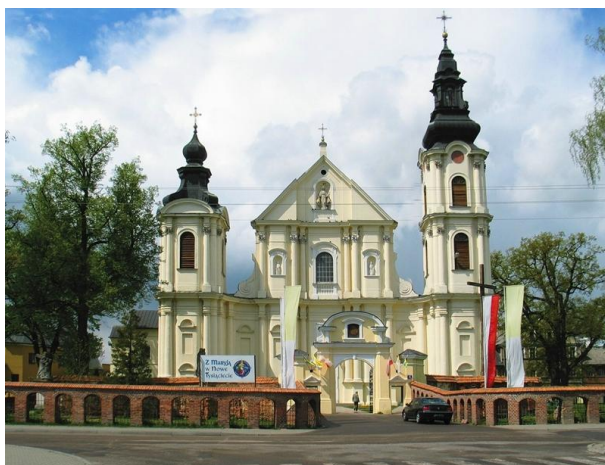
Historia powstania Leśnej Podlaskiej nie jest do końca rozpoznana, tradycja mówi o dawnych czasach, kiedy istniały tu „okopy krzyżackie”, co wskazuje na to, że osada ta istnieje już od XIV wieku, w związku z wyprawami Krzyżackimi na gród Brześć w latach 1378-1380. W oparciu o fakty, początki miejscowości pod nazwą Kamionka datują się na XV i XVI wiek i związane są z powstaniem majątności Bakowicze. Położona w Wielkim Księstwie Litewskim, w powiecie mielnickim, niemal do końca XVI wieku stanowiła własność rodu Połubińskich, a następnie Dębińskich. Przez lata zmieniali się właściciele wsi i posiadłości.

Leśna Podlaska żyła swoim spokojnym rytmem, aż do cudownego wydarzenia. Historia „przejasnego obrazu Najświętszej Maryi Panny” jest niezmiernie ciekawa i pełna przedziwnych wydarzeń. Zaczyna się od roku 1683, kiedy to dnia 26 września dwaj chłopcy pasący bydło, 9-letni Aleksander Stalmaszczyk i 10-letni Miron Makaruk, znaleźli jaśniejący blaskiem wizerunek na drzewie dzikiej gruszy. Wieść o niezwykłym pojawieniu się wizerunku zaczęła zataczać coraz szersze kręgi i ściągać ludzi nawet z odległych stron. Kult Leśniańskiej Królowej niezmiernie szybko się rozwinął, księżna Anna Radziwiłłowa, kanclerzyna Wielkiego Księstwa Litewskiego, ufundowała szczerozłotą sukienkę, ozdobioną 155 diamentami, 291 rubinami i 59 szmaragdami. Inna sukienka była „sutozłocista wokoło zdobiona perłami”. Płaskorzeźba, umieszczona w głównym ołtarzu, wykonana jest w polnym kamieniu o odcieniu czerwonym. Wypukła rzeźba, o wymiarach 29,3 x 31,4 cm, ma kształt owalny. Na otoku znajduje się 9 główek aniołków. Wizerunek przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na prawym ręku. Jezus w prawej ręczce trzyma książkę, lewą zaś unosi ku górze. Maryja ujęta jest w półpostaci. W lewej dłoni trzyma otwartą księgę, na której wspiera się rozpostartymi skrzydłami gołębica – Symbol Ducha Świętego. Postać Najświętszej Panny okrywa płaszcz spadający z głowy, osłaniający cześć czoła, ramiona i piersi. Płaszcz ten zwisa poprzez lewy łokieć, zaś prawą rękę okrywa całą. Jedynie dłoń widoczna jest poprzez otwór fałdów. Dziecię Jezus stoi lekko zwrócone w stronę Matki, objęte Jej ramieniem

i fałdami płaszcza. W 1713 roku Leśna, na mocy przywileju królewskiego Augusta II, „podniesiona” została do rangi miasta według prawa magdeburskiego. Trudno jest dziś ustalić, kiedy osada utraciła prawa miejskie; w dokumentach z lat 80. XVIII wieku występuje już jako wieś. W 1726 roku do Leśnej przybyli Paulini, którzy wzniesli nowy kościół i klasztor. Osada jak i zabudowania klasztorne ucierpiały znacznie w czasie wojen napoleońskich<sup>25</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku władze carskie podjęły starania, zmierzające do utworzenia w Leśnej Podlaskiej ważnego ośrodka prawosławia. Paulini zostali usunięci z osady, a kościół i klasztor przekazano cerkwi prawosławnej. Istniejący tu wówczas „Lesniańskij żeński pierwoklassnyj monastyr”, prowadzący szeroką akcję misyjną, wizytował osobiście w 1905 roku car Mikołaj II.

Koniec działalności prawosławnego zakonu nastąpił w 1915 roku, po wycofywaniu się wojsk rosyjskich i zajęciu tego obszaru przez wojska niemieckie<sup>26</sup>. W 1919 r. do Leśnej powrócił zakon Paulinów.



FOTOGRAFIA 2. Bazylika mniejsza św. Piotra i Pawła w Leśnej Podlaskiej  
Źródło: [www.radiopodlasie.pl](http://www.radiopodlasie.pl).

Dnia 18 sierpnia 1963 r., przy udziale 12 biskupów i około 150 tysięcy pielgrzymów, Stefan kardynał Wyszyński, prymas Polski, dokonał uroczystej koronacji wizerunku. W roku 1981 miało miejsce zatwierdzenie formularza mszalnego dla sanktuarium z nadaniem przez Stolicę Apostolską Matce Bożej nowego tytułu – Matka Jedności i Wiary. W 1983 r. obchodzono w Leśnej uroczyste 300-lecie zjawienia się Matki Bożej. W 1984 r. kościół leśniański został podniesiony do rangi bazyliki mniejszej. Szczególne ożywienie kultu Matki Bożej datuje się od roku 1980, weszła wtedy w życie stała nowenna 26 dnia każdego

<sup>25</sup> J. Maraśkiewicz: Leśna Podlaska – architektura kościoła. Biała Podlaska 1983, ss. 10-11.

<sup>26</sup> T. Demidowicz: Zarys historyczny Leśnej Podlaskiej. Biała Podlaska 1995, s. 13.



miesiąca oraz stanowe diecezjalne pielgrzymki: rolników, rodzin, nauczycieli, kombatantów, maturzystów i młodzieży oazowej.

**Kostomłoty** to wieś na Równinie Kodeńskiej, na lewym brzegu Bugu, siedziba jedynej w Polsce parafii neounickiej. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1412 roku, kiedy to wielki książę litewski Witold nadał ją klasztorowi Augustianów w Brześciu.

W 1631 r. w Kostomotach została założona parafia unicka i wybudowana drewniana cerkiew<sup>27</sup>.

Rok 1874 przyniósł wielkie zmiany, miejscową świątynię zamieniono na cerkiew prawosławną. W 1927 roku cerkiew przejął kościół rzymskokatolicki tworząc parafię o obrządku bizantyjsko-słowiańskim. Obiekt ten poddany został kapitalnemu remontowi, powodem był bardzo zły stan techniczny obiektu. W latach 1987-1988 wnętrze otrzymało nowy wystrój poprzez wprowadzenie barwnych polichromii, wykonanych przez pracowników warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych<sup>28</sup>. W niedługiej przyszłości zrekonstruowano, nawiązując do form historycznych, sygnaturki wieńczące dach i wieże budowli, dzięki czemu odzyskała ona swój dawny oryginalny urok.

Kostomłoty są znane jako ośrodek duchowości unickiej, związany z miejscową parafią neounicką. Neonia, która rozwinęła się na Podlasiu i Wołyniu w okresie XX-lecia międzywojennego (od 1923 r.), miała stanowić bezpośrednie nawiązanie do Unii Brzeskiej. Jej inicjatorem był katolicki biskup diecezji podlaskiej Henryk Przeddziecki. Skierowana była do dawnych unitów zaboru rosyjskiego, którzy po wydaniu nakazu tolerancyjnego w 1905 roku nie przeszli na katolicyzm, ale pozostali przy prawosławiu. Parafie neounickie podporządkowane były biskupowi łacińskiemu<sup>29</sup>. W 1934 roku istniało 15 parafii neounickich. Po wojnie większość parafii nie objęły nowe granice Polski, wielu z wyznawców mieszkających na terytorium Podlasia wysiedlono w 1947 roku na Ziemię Zachodnie w ramach akcji „Wisła”. Podobny los spotkał także unitów kostomłockich, którzy po dziesięciu latach wygnania powrócili na swoje włości. Z trzech parafii neounickich w Pawłowie Starym, Kodniu i Kostomłotach, do dnia dzisiejszego uchowała się tylko parafia w Kostomłotach. Począwszy od 1998 r. świątynia ma status Sanktuarium Unitów Podlaskich.

---

<sup>27</sup> M. Kruk.: Kostomłoty-cerkiew pw. Św. Męczennika Nicyfora. Podstawowe badania architektoniczne. Mpis, Biała Podlaska 2000.

<sup>28</sup> J. Maraškiewicz, A. Semeniuk: Drewniane budowle sakralne. Powiat Biała Podlaska. Lublin 2001, s. 64.

<sup>29</sup> J. Maraškiewicz, A. Semeniuk: Sanktuaria... op. cit., s. 110.



FOTOGRAFIA 3. Sanktuarium Unitów Podlaskich w Kostomłotach  
Źródło: [www.polskawschodnia.blox.pl](http://www.polskawschodnia.blox.pl).

Przy świątyni działa Centrum Ekumeniczne prowadzące rekolekcje dla wyznawców różnych odłamów chrześcijaństwa..

Świętym patronem parafii jest św. Nikita, męczennik za wiarę. Odpust św. Nikity obchodzony jest w pierwszą niedzielę przed lub po 15 września<sup>30</sup>.

Cerkiew unicka w Kostomłotach należy do grupy najstarszych drewnianych świątyń zachowanych na terenach Podlasia. Czas powstania obiektu nie jest pewny. Przyjmuje się, że wzniesiony został w 1 poł. XVIII w., choć możliwe jest datowanie wcześniejsze, związane z powstaniem parafii kostomłockiej w XVII w.<sup>31</sup>

Świątynia ta jest budowlą jednonawową, zamkniętą trójbocznym prezbiterium, z zakrystią i wydzielona dość dużą kruchtą. Nad kruchtą, od frontu wznosi się niewielka wieża zwieńczona sygnaturką. Malownicza wieżyczka wieńczy wspólny dach, który przykrywa prezbiterium i nawę. Jednoprzestrzenne wnętrze korpusu tworzy prezbiterium i nawa, oddziela je ikonostas przykryty wspólnym stropem. Na południowej ścianie nawy znajduje się chór muzyczny podpierający dwa słupy. Szczególnego charakteru nadają wnętrzu metalowe chorągwie, podświetniki oraz ikony ubrane w obrusy, ręczniki i serwety haftowane przez parafianki w geometryczne wzory.

**Pratulín** jest małą wioską położoną malowniczo nieopodal południowego brzegu Bugu. Miejsce to jest znane z pogromu unitów. Wydarzenia z roku 1874 trwale zostały uświęcone krwią poległych ludzi. Miejsce to jest chętnie odwiedzane przez pielgrzymów z kraju i z zagranicy.

<sup>30</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk: Sanktuaria... op. cit., s. 112.

<sup>31</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk: Drewniane budowle... op. cit., s. 64.

Pierwotnie osada nazywała się Hornów i należała do rodu Hornowskich. W 1 połowie XVI w. istniał tu już kościół, w 1686 roku erygowano parafię katolicką<sup>32</sup>. Miejscowość uzyskała prawa miejskie w 1732 roku.

Miasto rozlokowane było na południe od dzisiejszej wsi. Posiadało rynek, drewniany kościół katolicki i drewnianą cerkiew unicką. Znajdował się tu także dwór, stojący obok obecnego kościoła (niezachowany, spalony podczas II wojny światowej), w którym zamieszkiwali kolejni właściciele Pratulina. W 2 poł. XIX w. Na obszarze folwarku funkcjonowała gorzelnia, olejarnia, wiatrak. W skład dóbr pratulińskich wchodziły wsie: Pratulin, Bohukały, Zaczopki, Łęgi<sup>33</sup>. Pratulin nabył prawo do organizowania jarmarków co dwa tygodnie. Sprowadzeni do tej miejscowości Żydzi przyczynili się do rozwoju Pratulina jako ośrodka rzemiosła i handlu. W pobliżu miasta istniała przeprawa przez Bug i przystań rzeczna. Według niepotwierdzonych danych istniał tu dwór obronny zwany Paleniowszczyzną.

Tadeusz Mostowski ufundował w 1838 roku w Pratulinie nowy kościół rzymskokatolicki. Po tragicznych wydarzeniach w 1875 roku rząd rosyjski odebrał siłą świątynie unitom i osadził w niej popa prawosławnego. Niebawem, w 1875 r. skasowana została miejscowa parafia łacińska, a kościół zamknięty. Katolicy pratulińscy przyłączeni zostali do parafii w Malowej Górze. Około 1886 r. kościół rzymskokatolicki przejęli prawosławni i zaadoptowali na cerkiew<sup>34</sup>.

Unicy pratulińscy po ukazie tolerancyjnym z 1905 roku przeszli na obrządek łaciński. Miejscowi katolicy, wobec braku własnej świątyni wybudowali świątynię tymczasową – drewnianą kaplicę przeznaczoną do odprawiania nabożeństw. Katolicy odzyskali murowany kościół w 1919 roku, przebudowując cerkiew na świątynię katolicką<sup>35</sup>.

Tragiczne wydarzenia z roku 1873 miały wpływ na wzmożone zainteresowanie turystów tą małą świątynią położoną na kresach wschodnich Polski. Rok ten przyniósł narastające prześladowania wiernych Unii na terenie Podlasia. Przyczyną było wydanie rozporządzenia nakazującego wprowadzenie w cerkwiach unickich obrządku prawosławnego. Księża unicy, wyraźnie odmówili złożenia pisemnej deklaracji o przejściu na wiarę prawosławną – skutkiem, czego zostali zsyłani w głąb Rosji, czy więzieni w nieludzkich warunkach. Na ich miejsce przybywali prawosławni popi. Poczynania władz wymierzone przeciwko wierze unickiej stały się bezpośrednią przyczyną zająć, jakie miały miejsce w zamieszkałych przez unitów wsiach ówczesnego Królestwa Polskiego.

Wobec spiętrzającego się sprzeciwu miejscowych unitów, 23 stycznia 1874 roku do Pratulina przybyła ekspedycja wojskowa z naczelnikiem powiatu, nawet to nie przstraszyło obrońców swojej wiary. Przeciwnie, tłumnie gromadzili

<sup>32</sup> A. Wawrzyńczyk.: *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI w.* Wrocław 1951, s. 78.

<sup>33</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. T. 9. Warszawa 1888, s. 20.

<sup>34</sup> Parafia Pratulin, Akta Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, dział V, t.1.

<sup>35</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk: *Sanktuaria...* op. cit., s. 97.

się przy cerkwi, czuwając w pogotowiu, skupieni na przycerkiewnym placu. 26 stycznia zebranych otoczyło wojsko. Gdy perswazje i groźby nie odniosły pożądanego skutku, żołnierze używając bagnatów zaatakowali strzegących cerkwi ludzi. Broniący się odparli atak przy pomocy kołków, kijów i kamieni. Kozacy wycofali się. Kiedy wkrótce padła komenda przygotowania karabinów do strzału, unicy odrzucili swą prowizoryczną broń i uklękawszy zaintonowali pieśni religijne. Przed kilkanaście minut wojsko strzelało do bezbronnych ludzi, którzy trwali niewzruszenie przed swoją świątynią, modląc się, gotowi oddać życie za swą wiarę. Od kilku kozackich kul zginęło 13 unitów, a około 180 osób zostało rannych. Ciała zamordowanych leżały na placu przycerkiewnym przez całą dobę. Następnie pochowano je na starym cmentarzu poza wsią<sup>36</sup>. W 1918 r. biskup Henryk Przeździecki rozpoczął starania o beatyfikację Wincentego Lewoniuka i jego 12 towarzyszy. Proces beatyfikacyjny zakończony został w 1996 r. włączeniem ich do grona błogosławionych.

Niewątpliwie głównym obiektem wartym zobaczenia są relikty świątyni, której bronili bohaterscy unicy, znajdującej się na południe od dawnego rynku osady. Obecnie istniejący kościół parafialny św. Piotra i Pawła, utrzymany w stylu klasycystycznym, powstał w 1838 r. Kruchta jest miejscem gdzie znajdują się trumna ze szczątkami męczenników pratułińskich. Ważnym wydarzeniem było otwarcie w ostatnim czasie Muzeum Męczenników Podlaskich oraz trwające nadal prace nad zagospodarowaniem placu Męczeństwa wokół budynku muzeum. Inicjatywy te podejmowane są i realizowane z myślą o pielgrzymach.



FOTOGRAFIA 4. Męczennicy pratułińscy w czasie likwidacji w XIX wieku cerkwi greckokatolickiej przez Rosjan  
Źródło: [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org).

<sup>36</sup> T. Krawczak: Likwidacja unii w Królestwie Polskim, *Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*. Unicy Podlascy. T. 1. Siedlce 1996.

W sąsiedztwie z kościołem stoi klasyczna dzwonnica wzniesiona w 1838 roku. Plac przykościelny przylega bezpośrednio do cmentarza, łączy go z nim oś kompozycyjna, na której usytuowane zostały: neogotycka kaplica grobowa z 1870 roku jak i klasycystyczny kościół.

Przy drodze przechodzącej przez wieś stoi murowana kapliczka z późnobarokową, pochodzącą z 2 poł. XVIII wieku drewnianą rzeźbą św. Jana Nepomucena<sup>37</sup>.

Na zachód od osady położony jest mały cmentarzyk zachęcający swym pięknem turystów – znajduje się tam miejsce pierwotnego pochówku unitów, którzy zginęli śmiercią męczeńską z Pratulina. Obecnie znajduje się tam bardzo interesujący zabytek archeologiczny; krzyż pokutny – znak wykonany z kamienia narzutowego.

**Jableczna** to niewielka miejscowość leżąca u brzegu Bugu., miejscowość owiana jest legendą. Legenda opowiada o ikonie przedstawiającej św. Onufrego, którą nie wiadomo skąd i nie wiadomo, kiedy przyniósł nurt Bugu, zatrzymując się przy wsi Jableczna. W rzeczywistości nie można ustalić dokładnej daty powstania monasteru w Jablecznej. Największa część badaczy uważa, iż początki klasztoru sięgają końca XV wieku. Śledząc źródła historyczne dochodzimy do wniosku, że istniał on już w 1498 roku. Taką datę ma najstarszy w monasterze Ewangeliaż Liturgiczny. Przyjmuje się, iż była to pierwsza księga pisana dla powstającego monasteru. Można, więc sądzić, że klasztor mógł istnieć już przed 1498 rokiem lub że Ewangelie napisano z okazji powstania klasztoru – wówczas rok 1498 oznaczałby datę założenia klasztoru w Jablecznej<sup>38</sup>.



FOTOGRAFIA 5. Ikona św. Onufrego i Główna świątynia Monasteru Jabłecznyńskiego  
Źródło: [www.klasztorjableczna.pl](http://www.klasztorjableczna.pl).

<sup>37</sup> J. Maraśkiewicz, A. Semeniuk: Sanktuaria... op. cit., s. 105.

<sup>38</sup> S. Jadczyk: Monaster w Jablecznej. Sanktuarium polskiego prawosławia. Lublin 1992, s. 13.

Tradycja głosi, że miejsce, gdzie wzniesiono monaster wybrał sam św. Onufry. Ukazał się on rybakom łowiącym na rzece i powiedział: „w tym miejscu chwalone będzie imię moje”. Na brzegu, gdzie pojawił się święty starzec rybacy znaleźli ikonę Wielkiego Onufrego przyniesioną przez Bug. Mężczyźni ci wkrótce wybudowali pierwszą świątynię, założyli też pustelnię, gdzie sami zamieszkali, aby strzec ikony. Pustelnia ta z czasem przekształciła się w monaster. Początkowo (jeszcze w XVI wieku) klasztor nie odgrywał ważnej roli, stopniowo się rozwijał, wzmacniał swój autorytet sprawując opiekę nad prawosławną ludnością z okolic i pełniąc rolę cerkwi parafialnej<sup>39</sup>.

Po ogłoszeniu w 1596 roku unii brzeskiej klasztor w Jablecznej był na początku XVII wieku miejscem pobytu prawosławnego biskupa chełmskiego i jakby jego biskupią katedrą. Klasztor ten opierał się unii tak jak wiele innych klasztorów czy monasterów. Wyjątkowo trudne czasy nastały wraz z pojawieniem się nowego, popierającego unię właściciela klasztoru – Karola Radziwiłła. W późniejszym czasie klasztor stał się prawdziwym bastionem prawosławia. Przez długie lata był jedynym ośrodkiem wiernym prawosławiu, za co zmuszony był znosić wiele prześladowań ze strony władz, choć nie tylko. W 1753 roku na monaster napadli mnisi unicy – bazylianie z klasztoru w Białej Podlaskiej. Zrabowali oni wiele dokumentów i zbezczeszili świątynię. Lecz klasztor św. Onufrego pozbawiony wiernych, osłabiony materialnie i duchowo nie uległ nigdy wpływowi Unii.

Po skasowaniu unii przez cara w 1875 roku, klasztor w Jablecznej stał się poważnym środkiem nawracania unitów i katolików zamieszkującym Podlasie. Mnisi w tym czasie porzucili swoją samotnie i zaczęli szeroko zakrojoną działalność społeczną i religijną. Wkrótce utworzono szkołę, która miała na celu wykształcić kadrę psalmistów, zrodziło się zapotrzebowanie na osoby posiadające tę umiejętność w związku z nawracaniem się dawnych parafii unickich na prawosławie. W klasztorze mieszkało wówczas 12 mnichów.

W sierpniu 1915 roku w obliczu rozpoczęcia wojny mnisi wraz z całym dobytkiem i cudownymi ikonami św. Onufrego i Matki Bożej zostali ewakuowani w głąb Rosji. Na miejscu pozostał jeden z braci, który po wkroczeniu wojsk został aresztowany. Po I wojnie światowej kilku mnichów powróciło do Jablecznej. W okresie międzywojennym cierpliwie znosili wiele restrykcji ze strony państwa: odebrano im ziemię, ograbiono majątek, na pewien czas zamknięto nawet cerkiew, a w budynkach klasztornych umieszczono sierociniec.

II wojna światowa doprowadziła klasztor do całkowitej ruiny. Podczas okupacji przebywało tu kilku mnichów – świadków dewastacji monasteru. W sierpniu 1942 r. Niemcy podpalili budynki. Spłonęła wówczas, mająca ponad czterysta lat biblioteka monasterska.

---

<sup>39</sup> [www.orthodox.pl](http://www.orthodox.pl).

Od 1945 roku monaster w Jabłecznej jest jedynym męskim klasztorze prawosławnym w Polsce. Obecnie w klasztorze przebywa kilkudziesięciu zakonników. Od wielu dziesiątków lat monastyr jest ważnym miejscem kultu prawosławnego w Polsce, miejscem masowych pielgrzymek organizowanych w okresie przedwojennym i obecnie w dzień 24 i 25 czerwca. Prawosławny odpust w dzień św. Onufrego gromadzi w ostatnich latach po kilkanaście tysięcy wiernych z całej Polski. W 1974 roku przeniesiono do klasztoru dwa ostatnie roczniki Wyższego seminarium Duchownego z Warszawy. Klasztor stał się odtąd ośrodkiem naukowym.

Jabłeczna znajduje się około 50 km od Białej Podlaskiej, Będąc już na miejscu przekraczając bramę wjazdową – znajdziemy się na dziedzińcu, z którego ścieżki wiodą do cerkwi i do budynku klasztornego. Murowana cerkiew klasycystyczna, zbudowana w 1840 roku na planie krzyża greckiego, nie stanowi zabytku wielkiej klasy. Bardziej cenne jest jej wyposażenie, w tym między innymi ikony ruskie: obraz świętego Onufrego na desce z XVIII wieku, rokokowa ikona Matki Boskiej na desce, a także z XVIII wieku. Wielką atrakcją dla turystów jest wystrój tej świątyni pod wezwaniem św. Jana Apostoła. Najbardziej charakterystycznym jego elementem jest ikonostas, czyli przegroda z potrójnymi drzwiami, oddzielająca mniejszą część świątyni od pozostałej większej, w której gromadzą się wierni. Za środkowymi drzwiami, tzw. carskimi znajduje się obraz zwany tronem. Można go zobaczyć tylko wtedy, gdy wrota carskie są otwarte.

Pobyt w Jabłecznej jest nie tylko okazją do poznania historii klasztoru i historii prawosławia w Polsce. Jest także okazją do poznania zespołu krajobrazowego, jaki tworzy zespół klasztorny i oryginalna przyroda nadbużańskich łągów<sup>40</sup>.

Zaprezentowane powyżej miejsca kultu religijnego przyciągają corocznie liczne rzesze pielgrzymów i turystów. Ich liczba z każdym rokiem wykazuje tendencję wzrostową. Miejscem kultu o znaczeniu ponadregionalnym jest niewątpliwie sanktuarium w Kodniu, w którym liczba odwiedzających szacowana w oparciu o księgę pielgrzymek wynosiła w ostatnich latach ponad 500 tys. osób. Około 36% pielgrzymów to dzieci i młodzież.<sup>41</sup>Wiele grup szkolnych i młodzieżowych przybywa do Kodnia cyklicznie od kilku lat.

Według relacji ojca oblata struktura pielgrzymek przybywających do Kodnia przedstawia się następująco:

- Jeśli chodzi o płeć to nie występuje tutaj duża dysproporcja, aczkolwiek nieco większą część pielgrzymów stanowią kobiety.
- Do sanktuarium przybywają ludzie w każdym wieku, trudno wyróżnić jakąś grupę wiekową jako dominującą.
- Pielgrzymi przybywają z całej Polski. Największa liczba osób to mieszkańcy pobliskich województw, ale sanktuarium odwiedzają także wierni

<sup>40</sup> S. Jadcak: Szlakami zabytków woj. białskopodlaskiego. Klasztor w Jabłecznej. WOIT w Lublinie, s. 31.

<sup>41</sup> www.koden.com.pl.

z odległych zakątków kraju.

- Sanktuarium gości także zagraniczne pielgrzymki. Najczęściej są to pątnicy przybywający z wschodniej granicy, ale nie tylko, bo również z Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej, a nawet z USA.
- Sanktuarium odwiedzają zarówno grupy zorganizowane, jak i indywidualni pielgrzymi – często całe rodziny. Jednak, jeśli chodzi o stosunek ilościowy to więcej osób przybywa w grupach zorganizowanych. Są to najczęściej pielgrzymki organizowane przez parafie, w których uczestniczą wszyscy chętni wierni, bez względu na wiek i inne wskaźniki. Jednak zdarzają się też grupy dzieci, które przystąpiły do pierwszej komunii świętej, różne grupy modlitewne, niepełnosprawni, czy emeryci.

Po przybyciu do sanktuarium wierni mogą oczekiwać atmosfery sprzyjającej wyciszeniu, przemyśleniom, kontaktowi z Bogiem, odwiedzenia miejsc kultu Maryjnego, a także obiektów sakralnych przynależnych innym religiom chrześcijańskim. Cudowności i niezwykłości panującemu tam klimatowi dodaje fakt, że istnieją liczne świadectwa osób, które za sprawą modlitw przed cudownym obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej otrzymały wiele łask, m.in. były to uzdrowienia.

Przy sanktuariach w Kodniu i Pratulinie znajdują się Domy Pielgrzyma, w których można przenocować, a w ich okolicy wiele bardzo interesujących, wartych odwiedzenia miejsc charakterystycznych dla tego regionu, często unikalnych w skali kraju. Większość miejsc noclegowych znajduje się w gestii władz kościelnych. Znikoma jest liczba zarejestrowanych kwater prywatnych, brak jest domów wycieczkowych, campingów czy pól biwakowych. Powstające w ostatnich latach gospodarstwa agroturystyczne nie są w stanie sprostać wymogom tej formy turystyki. Niezrozumiałe jest, iż samorządy lokalne nie wykazują zainteresowania zwiększającym się ruchem turystycznym na ich obszarze.

### **Podsumowanie i wnioski**

Obszar Południowego Podlasia ze względu na unikalne, niespotykane w innych regionach kraju walory kulturowe i przyrodnicze jest niezwykle atrakcyjny dla turystów krajowych i zagranicznych. Z uwagi na mozaikę religijną i kulturową, liczne obiekty dziedzictwa sakralnego i burzliwą często ich historię szczególnie predystynowany jest do rozwoju turystyki pielgrzymkowej i religijnej. Świadczy o tym dynamiczny wzrost w ostatnich latach ruchu pielgrzymkowego. Randze istniejących w regionie ośrodków kultu religijnego oraz rosnącemu zainteresowaniu turystów i pielgrzymów nie towarzyszy rozwój infrastruktury zarówno turystycznej jak i towarzyszącej. Dotyczy to w szczególności bazy noclegowej, gastronomicznej i sanitarnej. Istniejąca zaś obecnie baza noclegowa i gastronomiczna uniemożliwia dłuższy pobyt w ośrodkach pielgrzymkowych. Jedynie do Kodnia i Pratulina przyjeżdżają nieliczne grupy na dłużej niż jeden



dzień, traktując pobyt w domach pielgrzymia jako bazę wypadową do odwiedzania innych sanktuariów oraz okolicznych miejscowości Południowego Podlasia. We wszystkich niemal ośrodkach kultu religijnego na świecie znaczny odsetek pielgrzymów pozostaje w nich przez kilka dni, co przynosi ludności i gospodarce lokalnej określone korzyści finansowe. Korzyści tych wydają się nie dostrzegać władze i samorządy lokalne gmin na których terenie zlokalizowane są omawiane w opracowaniu ośrodki pielgrzymkowe. Poprzez podejmowanie inicjatyw na rzecz rozwoju infrastruktury oraz wykorzystanie różnych narzędzi promocji regionu mogłyby one uczynić z turystyki ważny element rozwoju lokalnego. Konieczna jest również współpraca w tym zakresie między samorządami lokalnymi, władzami kościelnymi oraz mieszkańcami. Jej owocem byłoby opracowanie koncepcji rozwoju turystyki w poszczególnych ośrodkach migracji pielgrzymkowych i podejmowanie wspólnych działań na rzecz jej realizacji. Mogłoby to stanowić szansę rozwoju ziemi bialskiej.

#### **Literatura:**

- Arasymowicz S. (i in.): Biała Podlaska i Południowe Podlasie. Przewodnik. Wydaw. Biuro Turystyki i Reklamy „Piechocka”, Biała Podlaska 1998.
- Bergier J., Żbikowski J.: Sanktuaria i ośrodki kultu religijnego w powiecie Bialskim i ich znaczenie w tworzeniu produktu turystycznego Południowego Podlasia. Wydaw. PWSZ w Białej Podlaskiej. Biała Podlaska 2003.
- Bialskopodlaskie województwo. Folder informacyjny. Wydaw. Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych.
- Chrześcijanin w świecie. „Jasna Góra w życiu Kościoła w Polsce” 1977 nr53/5.
- Demidowicz T.: Zarys historyczny Leśnej Podlaskiej. Biała Podlaska 1995.
- Dzida D.: Turystyka pielgrzymkowa Południowego Podlasia i perspektywy jej rozwoju. Praca magisterska wykonana pod kierunkiem I. Sikorskiej-Wolak. SGGW, Warszawa 2006
- Glinka T. (i in.): Przewodnik Podlasie. Wydaw. Sport i Turystyka. Warszawa 1997.
- Górny B.: Monografia powiatu bialskiego. Biała Podlaska 1939.
- Jackowski A.: Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii. Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Jackowski A.: Zarys geografii pielgrzymek. Zeszyty Naukowe UJ. Prace Instytutu Geograficznego, zeszyt 107, Kraków 1991.
- Jadczyk S.: Biała Podlaska. Dzieje miasta i jego zabytki. Lublin 1993.
- Jadczyk S.: Monaster w Jabłecznej. Sanktuarium polskiego prawosławia. Wydaw. Laser-Graf, Lublin 1992.
- Jadczyk S.: Szlakami zabytków woj. bialskopodlaskiego. Klasztor w Jabłecznej. Wydaw. WOIT w Lublinie, Lublin.
- Jodłowski A.: Dzieje obiektów zabytkowych z wybranych miejscowości północno-wschodniej części woj. lubelskiego. Wydaw. Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2000.
- Krawczak T.: Likwidacja unii w Królestwie Polskim. Martyrologia Unitów Podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych. Unicy Podlascy. T. 1. Wydaw. Stowarzyszenie Martyrium, Siedlce 1996.

Kruk M.: Kostomłoty – cerkiew pw. Św. Męczennika Nicyfora. Podstawowe badania architektoniczne. Mpis, Biała Podlaska 2000.

List Episkopatu Polski z 16-18.03.1995 r.: O chrześcijańskich walorach turystyki.

Maraśkiewicz J., Semeniuk A.: Drewniane budowle sakralne. Powiat Biała Podlaska. Lublin 2001.

Maraśkiewicz J., Semeniuk A.: Sanktuaria Południowego Podlasia. Wydaw. Donatech. Biała Podlaska 2003.

Maraśkiewicz J., Wódcz S., Semeniuk A.: Kodeń – Sanktuarium Maryjne. Biała Podlaska 2002.

Maraśkiewicz J.: Leśna Podlaska – architektura kościoła. Biała Podlaska 1983.

Ohloer N.: Życie pielgrzymów w średniowieczu. Między modlitwą a przygodą. Przekład Magdalena Ruta. Wydaw. WAM. Kraków 2000.

Parafia Pratulim. Akta Kurii Diecezji Siedleckiej. Dział V, t. 1.

Ponczek M.: Kultura fizyczna a Kościół Rzymskokatolicki w Polsce po II wojnie światowej 1940-2000. Katowice 2000.

Rąkowski G.: Przewodnik Polska Egzotyczna II. Oficyna Wydawnicza REWASZ, Pruszków 1996.

Sapieha E.: Dom Sapieżyński. Warszawa 1995.

Semeniuk B.: Kodeń. Studium historyczno-urbanistyczne. Lublin 1983.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego. T. 9. Warszawa 1888.

Wawrzyńczyk A.: Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI w. Wydaw. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Wrocław 1951.

[www.klasztorjableczna.pl](http://www.klasztorjableczna.pl).

[www.koden.com.pl](http://www.koden.com.pl).

[www.orthodox.pl](http://www.orthodox.pl).

[www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org).

[www.polskawschodnia.blox.pl](http://www.polskawschodnia.blox.pl).

[www.poludniowepodlasie.pl](http://www.poludniowepodlasie.pl).

[www.radiopodlasie.pl](http://www.radiopodlasie.pl).